

Marian Pastuszko

Wstępne warunki święceń (kanony : 1033-1039)

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 45/1-2, 95-192

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. MARIAN PASTUSZKO

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

WSTĘPNE WARUNKI ŚWIĘCEŃ (KANONY: 1033-1039)

Spis treści. Wstęp. 1. Przyjęcie sakramentu bierzmowania (kan. 1033). 2. Obrzęd przyjęcia kandydatów do diakonatu i prezbiteratu (kan. 1034 §§ 1-2). 3. Kolejne przyjmowanie posług oraz święceń (kan. 1035 § 1). 4. Zachowanie prawem określonych odstępów czasu między posługami i święceniami (*interstitiae*) (kan. 1035 § 2). 5. Pisemne oświadczenie o przyjęciu święceń z własnej woli (kan. 1036). 6. Celibat duchownych (kan. 1037). 7. Diakon który nie chce przyjąć święceń prezbiteratu (kan. 1038). 8. Rekolekcje przed święceniami (kan. 1039). 9. Tytuł kanoniczny do święceń (kan. 974 § 1, nr 7; kan. 979 §§ 1-2 – kan. 982 §§ 1-2 KPK z 1917 r.). Zakończenie. Argumentum

Wstęp

W Kodeksie Prawa Kanonicznego Jana Pawła II, mianowicie w jego księdze czwartej – *posługa uświęcenia*, część pierwsza – *sakramenty*, tytuł szósty – *święcenia*, rozdział drugi – *przyjmujący święcenia*, znajduje się artykuł drugi z kanonami na *temat warunków*, jakie ma spełnić ten, kto święcenia chce przyjąć. Mówimy tu o warunkach, ponieważ chodzi o kanony 1033-1039, które domagają się pewnych czynności od przyjmującego święcenia. Jeśli je spełni, przyjmie święcenia, jeśli nie spełni święceń nie przyjmie. Pewną trudność stanowi tu kan. 1038, ponieważ diakona nie można przymusić do przyjęcia święceń prezbiteratu. I tu jest ta trudność. Jednak diakon zwykle święcenia przyjmuje, więc taka jest norma, a nie przyjęcie święceń, jest wyjątkiem od normy, i w tym przypadku tytuł opracowania się sprawdza. – Podamy tu wymagane warunki. Są one następujące: 1. Przyjęcie sakramentu bierzmowania (kan. 1033). 2. Udział w obrzędzie przyjęcia kandydatów do diakonatu i prezbiteratu (kan. 1034 §§ 1-2). 3. Kolejne przyjmowanie posług oraz święceń (kan. 1035 § 1). 4. Zachowanie prawem określonych odstępów

czasu między posługami i święceniami (*interstitiae*) (kan. 1035 § 2). 5. Złożenie pisemnego oświadczenia o przyjęciu święceń z własnej woli (kan. 1036). 6. Podjęcie się obowiązku życia w celibacie (kan. 1037). 7. Diakon może nie chcieć przyjęcia święceń prezbiteratu (kan. 1038). Udział w rekolekcjach przed przyjęciem święceń (kan. 1039). Do tego opracowania dołączono studium na temat tytułu do święceń, ponieważ w ciągu historii Kościoła i jeszcze w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917 r. odgrywał ważną rolę.

1. Przyjęcie sakramentu bierzmowania (kan. 1033)

1. Prawo dawne.

W Piśmie świętym mamy nieliczne wzmianki o wkładaniu rąk na ochrzczonych i udzielaniu im daru Ducha świętego. Teksty te są często interpretowane jako wzmianki o praktyce udzielania Daru Ducha Świętego w Kościele apostoelskim. Samarytańczycy otrzymali Ducha Świętego, gdy św. Piotr i św. Jan, po odmówieniu modlitwy, wkładali na nich ręce (Dz 8, 17). Podobnie Efezjanie otrzymali Ducha Świętego, gdy św. Paweł włożył na nich ręce (Dz 19, 6). Wśród tych, którzy obserwowali praktykę wkładania rąk na ochrzczonych i udzielania im Ducha Świętego, znajdował się Szymon, mag, który ujrzawszy iż przez wkładanie rąk apostołów był dawany Duch Święty, ofiarował im pieniądze mówiąc: dajcie i mnie tę moc, aby każdy na którego włożę ręce, otrzymał Ducha Świętego (Dz 8, 18). Nie ulega więc wątpliwości, że związek między wkładaniem rąk na ochrzczonych i udzielaniem im Ducha Świętego, był widoczny dla postronnego obserwatora. To jest jasno powiedziane w Dziejach Apostoelskich.

W Dekrecie Gracjana znajduje się tekst pap. Urbana (222-230) skierowany do wszystkich chrześcijan. Zdaniem tego papieża wszyscy wierni powinni przyjąć włożenie rąk biskupich, żeby otrzymać Ducha Świętego, i żeby się stali pełnymi chrześcijanami (*pleni christiani*), ponieważ na skutek wiania Ducha Świętego, serce człowieka się otwiera dla mądrości (c.1 D V, de cons.). W rzeczywistości tekstu tego nie napisał pap. Urban w III w. Pochodzi on ze zbioru *Pseudo – Izydora* (połowa IX w.). I to wtedy wiedziano, iż wierny, który nie przyjął sakramentu bierzmowania, nie jest pełnym chrześcijaninem. Aby zaś ta wiedza łatwiej została przyjęta w IX wieku,

podano ją, jako pochodzącą od pap. Urbana z pierwszych wieków Kościoła.

Sobór Trydencki (1545-1563) wskazał na potrzebę przyjęcia sakramentu bierzmowania przez kandydata do stanu duchownego. Sobór ten domagał się też, aby kandydat do święceń znał podstawowe prawdy wiary, umiał czytać i pisać, i żeby można było sądzić, iż wybiera on stan duchowny nie dlatego, by uciec przed światem, ale by pełnić służbę Bożą¹. – Rację tego zarządzenia Soboru Trydenckiego stanowiła opinia, iż ten, kto nie przyjął sakramentu bierzmowania nie został jeszcze utwierdzony w wierze, w średniowieczu nie był uznawany za pełnego chrześcijanina (*pleni christiani* – c.1 D 5 de consecr.) i z tego powodu nie wypadało go stawiać na czele wiernych².

Na początku XVII wieku Kongregacji Soboru przedstawiono trzy pytania na temat okoliczności przystępowania do obrzędu tonsury.

1. Czy o tym, kto przyjął sakrament bierzmowania dopiero po dostąpieniu do obrzędu tonsury i po przyjęciu czterech niższych święceń, można powiedzieć, iż nieprawidłowo czyli skokami (*per saltum*) przyjął te święcenia?

2. Czy taki duchowny obdarzony zwykłymi beneficjami może być uznany za prawidłowo obdarzonego i nie potrzebuje nowego nadania tychże beneficjów?

3. Czy taki może być promowany do wyższych święceń, i nie potrzebuje absolucji lub dyspensy?

Kongregacja Soboru odpowiedziała w dniu 27 września 1601 r. *Ad 1.* Nieprawidłowo został dopuszczony do obrzędu tonsury. *Ad 2.* Nieprawidłowo nadano duchownemu beneficja i wobec tego wymaga nowego nadania mu beneficjów. *Ad 3.* Nie można go promować do wyższych święceń, jak dopiero po udzieleniu dyspensy przez Stolicę Apostolską³.

¹ Sessio XXIII, de ref. can. 4: Conciliorum Oecumenicorum Decreta, edidit Centro di Documentazione Istituto per le Scienze Religiose – Bologna, Basileae, Barcinone, Friburgi, Romae, Windobonae, ed. 2, (1962), p. 722.

² Gasparri P., Tractatus canonicus de sacra ordinatione, Parisiis – Lugduni 1893, vol. I, n. 480, p. 304.

³ Tekst tego orzeczenia Kongregacji Soboru podaje: Gasparri P., Tractatus canonicus de sacra ordinatione, vol. I, n. 480, p. 304. Tekst ten znajduje się także w: Codicis Iuris Canonici Fontes cura Em.mi Petri card. Gasparri, vol. V, Typis Polyglottis Vaticanis 1941, n. 2344, p. 199, ale tu są tylko same odpowiedzi: *Ad 1.* Kongregacja Soboru odpowiada, iż kto dostępuje do obrzędu tonsury i przyjmuje niższe święcenia, a nie przyjął wcześniej sakramentu bierzmowania, ten nieprawidłowo dostępuje do obrzędu tonsury

Kongregacja Soboru otrzymała pismo od kapucyna, który w 1708 r. pisał, iż posiada on święcenia diakonatu, jednak święcenia subdiakonatu przyjął przed osiągnięciem prawem wymaganego wieku i nie przyjął wcześniej sakramentu bierzmowania. Prosił on o zwolnienie z cenzury oraz o udzielenie mu odpowiedniej dyspensy. Generał tego zakonu, w którym przebywał kapucyn, napisał do Kongregacji Soboru, iż ten kapucyn jest skrupulatem, a także iż nie można ustalić, czy przyjął on sakrament bierzmowania, ponieważ jego rodzice nie żyją. Także biskup, który udzielił święceń subdiakonatu kapucynowi nie żyje. Biskup, który udzielił mu święceń diakonatu także nie żyje. Prowincjał kapucyna teraz nie może wystawić dymisoriów temu kapucynowi, by przyjął święcenia prezbiteratu. Kongregacja Soboru zapytała wikariusza kapitulnego tej diecezji, w której kapucyn został dopuszczony do obrzędu tonsury i przyjął święcenia niższe, czy nie ma tam danych na temat bierzmowania tego kapucyna. Wikariusz kapitulny wyjaśnił, iż kapucyn przyjął także święcenia subdiakonatu, natomiast o bierzmowaniu może coś wie kuria prowincjała, który prosił o święcenia kapucyna, ponieważ zbierała dokumenty przy przyjmowaniu kapucyna do zakonu i dopuszczaniu go do święceń. Inny wikariusz kapitulny potwierdził, iż kapucyn przyjął święcenia diakonatu. Z parafii urodzenia kapucyna otrzymano świadectwo jego chrztu w dniu 20 stycznia 1684 r. O bierzmowaniu nie było tam żadnej wzmianki. W tej sytuacji Kongregacja Soboru postanowiła w dniu 15 listopada 1710 r. 1. zlecić biskupowi warunkowe udzielenie bierzmowania kapucynowi. 2. Tenże biskup może go uwolnić od kary suspensy i 3. Na wszelki przypadek niech mu udzieli dyspensy od nieprawidłowości⁴.

Nie było zgody między autorami co do oceny moralnej wiernego, który zanim przyjął sakrament bierzmowania, przystąpił do obrzędu tonsury. De Angelis (*I, IX, n. 9*) uważał, iż taki wierny grzeszy ciężko i zaciąga nieprawidłowość, ale nie karę cenzury. Co do tego,

i przyjmuje święcenia niższe. Ad 3. Nie może wykonywać święceń niższych i potrzebuje dyspensy od Stolicy Apostolskiej, żeby mógł przyjąć święcenia wyższe. Teksty te nieco różnią się między sobą, ponieważ w pierwszym tekście nie było mowy o wykonywaniu święceń niższych. Tak jest, jeśli chodzi o odpowiedź ad 3. Natomiast odpowiedź ad 1 tam była wzmianka, iż święcenia takie można uznawać za przyjęte skokami (*per saltum*). W tym drugim tekście brak takiej wzmianki. Dodajmy tu jeszcze, że ten drugi tekst nosi datę 10 stycznia 1602 r. a nie 27 września 1601 r.

⁴ Gasparri P., *CIC Fontes*, vol. V, n. 3094, p. 548-549.

iż nie zaciąga kary censury, wszyscy byli zgodni, ponieważ nie było takiej kary w konst. *Apostolicae Sedis*. P. Gasparri, który przytacza opinię De Angelis'a uważał, iż Sobór Trydencki nie zobowiązuje do przyjęcia sakramentu bierzmowania przed dostąpieniem do obrzędu tonsury. Sobór Trydencki daje radę w tym punkcie, czyli wypada tak postąpić, ale nie ma takiego obowiązku. Jeśli zatem wierny nie stosuje się do takiej rady, to grzeszy lekko⁵.

Wcześniej niż De Angelis i P. Gasparri, pytał Fr. Schmalzgruber, czy zaciąga karę suspensy ten duchowny, który przed przyjęciem sakramentu bierzmowania przyjmuje święcenia niższe? I odpowiada, iż wydaje się, że taki duchowny zaciąga karę, ponieważ zaciąga taką karę przyjmujący święcenia mimo nie przyjęcia wcześniej sakramentu chrztu. Jednak jest różnica między sakramentem chrztu i sakramentem bierzmowania. Chrztost bowiem jest bramą wszystkich sakramentów, stąd nie można przyjąć żadnegokolwiek święcenia przed przyjęciem sakramentu chrztu. Dlatego ostatecznie należy przyjąć, iż nie zaciąga kary suspensy ten, kto przyjmuje święcenia niższe, a nie przyjął wcześniej sakramentu bierzmowania. Nie zaciąga kary suspensy i nie grzeszy przynajmniej ciężko ten, kto przyjmuje niższe święcenia przed przyjęciem sakramentu bierzmowania. Nie grzeszy tak nawet w przypadku wykonywania przyjętych święceń. To ostatnie twierdzenie autor popiera całą listą autorów⁶.

2. Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. (kan. 974 § 1 nr 1)

Kan. 787 KPK z 1917 r. stwierdzał, iż jakkolwiek przyjęcie sakramentu bierzmowania nie jest konieczne do zbawienia koniecznością środka, to jednak nikomu nie wolno lekceważyć przyjęcia tego sakramentu. Proboszczowie zaś powinni się troszczyć, aby wierni we właściwym czasie przystąpili do bierzmowania. Jak się zdaje, kanon ten więcej wymaga od proboszczów, niż od wiernych. Tych ostatnich bowiem zobowiązuje do starań, by wierni przystąpili do bierzmowania w odpowiednim czasie. Zaś wierni mają tylko nie lekceważyć przyjęcia sakramentu bierzmowania. A może w taki

⁵ Gasparri P., *De sacra ordinatione*, vol. I, n. 481, p. 305.

⁶ *Ius ecclesiasticum universum brevi methodo explicatum seu lucubrationes canonicae in quinque libros Decretalium Gregorii IX, tomus V, pars 2, Romae 1845, tit. 29 de clerico per saltum promoti, p. 40-41, nr 12 – nr 13, quaeritur 6.*

sposób prawodawca chce zobowiązać wiernych do przyjęcia sakramentu bierzmowania. Jeśli jednak taka jest myśl prawodawcy, to dlatego tak niejasno została wyrażona.

Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. domaga się przyjęcia sakramentu bierzmowania od kandydatów do stanu zakonnego i od nupturientów. Kan. 544 § 1 wymaga, aby przy przyjęciu do zakonu przedstawili świadectwo swojego chrztu i bierzmowania. Kan. 1021 § 2 wymaga, by nupturienti przyjęli sakrament bierzmowania, jeśli nie mają poważnej racji powstrzymującej ich od tego.

Także kan. 974 § 1 nr 1 stanowi, iż przyjęcie sakramentu bierzmowania jest warunkiem, od którego zależy godziwość przyjętych święceń.

F. M. Cappello uważał, iż w tym kan. 974 § 1 nr 1 zawarte jest prawdziwe i właściwe przykazanie. A ponieważ dotyczy ono ważnej materii, dlatego przekroczenie tego przykazania jest grzechem ciężkim. Nadto, wyświęcony, jeśli nie przyjął wcześniej sakramentu bierzmowania, nie może przyjętych święceń wykonywać⁷.

Innego zdania jest M. Conte a Coronata, który pisze, iż dawniej autorzy dyskutowali, czy przyjęcie sakramentu bierzmowania przed święceniami jest wymagane pod sankcją grzechu ciężkiego. Większość była zdania, iż przyjęcie sakramentu bierzmowania przed święceniami jest wymagane w taki sposób, iż wierny w tej materii popełnia grzech lekki. Przynajmniej tak jest, jeśli chodzi o przystąpienie do obrzędu tonsury i przyjęcie niższych święceń. Tego też zdania należy się trzymać obecnie⁸.

Kan. 993 nr 1 wymaga, aby kandydaci do przyjęcia tonsury, tak świeccy jak zakonnicy, jeśli w sprawach święceń rządzą się prawem świeckich, przedstawili zaświadczenie o ich chrzcie i bierzmowaniu. Zaświadczenie to wystawia proboszcz parafii miejsca chrztu i bierzmowania, który ma obowiązek prowadzić księgę ochrzczonych i wybierzmowanych. Jeśli kandydat do stanu duchownego dopuszczony jest do obrzędu tonsury nie w diecezji jego chrztu i bierzmowania, wówczas świadectwo bierzmowania dołączone jest do wymaganych w takiej sytuacji zaświadczeń (*litterae testimoniales*).

⁷ Tractatus canonico – moralis De sacramentis, vol. IV, De ordinatione, ed. 3, Taurini – Romae 1951, n. 405, p. 309.

⁸ Institutiones iuris canonici, De sacramentis tractatus canonicus, vol. II, ed. 2, Taurini – Romae (1948), n. 71, p. 88.

Sobór Watykański II (1962-1965) w konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* stwierdził, iż przez sakrament bierzmowania chrześcijanie ściślejsz wiążą się z Kościołem, otrzymują szczególną moc Ducha Świętego, i w ten sposób jeszcze mocniej zobowiązani są, jako prawdziwi świadkowie Chrystusa, do szerzenia wiary słowem i uczynkiem oraz do bronienia jej (nr 11).

3. Kodeks Prawa Kanonicznego Jana – Pawła II (kan. 1033)

Praca nad kanonem odpowiadającym kan. 974 § 1 nr 1 KPK z 1917 r. rozpoczęły się pod koniec lat sześćdziesiątych XX wieku. Sekretarz zespołu studyjnego stwierdził, iż w tym kanonie wypadnie podać dane, które znajdują się już w innych kanonach. Wyjątkiem będzie tylko stwierdzenie, iż przyjmujący święcenia winien być bierzmowany i ma też być wolnym od nieprawidłowości i przeszkód. Wydaje się, że w tym miejscu należy pozostawić wzmiankę o konieczności przyjęcia bierzmowania przed święceniami. A o nieprawidłowościach będą traktować następne kanony. Konsultor zaś zastanawiał się, czy konieczne należy przyjąć diakonat przed święceniami prezbiteratu, skoro w historii diakoni przyjmowali święcenia biskupie. Inny konsultor uważał, iż należy zachować stopniowe przyjmowanie święceń, ponieważ jest w tym zawarta możliwość przygotowania do święceń. Jeśli zaś chodzi o propozycje sekretarza zespołu, to należy się zgodzić, by różne numery kanonu zostały skreślone, a pozostawiono tylko wzmiankę o koniecznym przyjęciu bierzmowania przed święceniami. Dlatego do dyskusji można przyjąć następujący tekst: *Godziwie przyjmuje święcenia ten, kto uprzednio został bierzmowany, dzięki czemu ochrzczony jest doskonalej związany z Kościołem i zobowiązany do świadczenia o wierze i z tego powodu jest bardziej odpowiedzialny (magis aptus) do udziału w hierarchicznym posługiwaniu w Kościele*. Tekst ten uzyskał aprobatę całego zespołu studyjnego⁹.

Tekst przedyskutowany i zaaprobowany na sesji zespołu studyjnego w 1968 r. został uznany najpierw za kan. 208 (brak śladu dyskusji)¹⁰, a na kolejnej sesji za kan. 214. (kan. 974 § 1 KPK z 1917 r.).

⁹ Coetus studiorum. De sacramentis. Sessio dd 22-27 ianuarii 1968. I. Disceptatio de subiecto sacrae ordinationis. Cann.968-982: Communicationes 30 (1998) n.1, p. 102.

¹⁰ Coetus studiorum de sacramentis. Sessio dd. 23-28 octobris 1972 habita: Disceptatio de schemate *De ordine*. Art. 1, De requisitis in subiecto sacrae ordinationis: Communicationes 32 (2000) n. 1, p. 63.

Znów odbyła się nad nim dyskusja. Teraz stwierdzono, iż tekst się wszystkim podoba, ale jeden z konsultorów nie był zadowolony z użytego przy końcu tekstu wyrażenia *magis aptus*. Zaproponował, aby w to miejsce użyć po prostu *aptior*¹¹.

W Schemacie Prawa na temat Sakramentów z 1975 tyt. VI, *De ordine*, cap. II, *De sacrae ordinationis subiecto*, art. I, *De requisitis in subiecto*, znajduje się kan. 212 (a więc nie 214, jak to było wcześniej, i zaraz zaznaczono, iż będzie to kan. 211) (odpowiadający 974 § 1 KPK z 1917 r.) o następującej treści: *Godziwie jest promowany do święceń jedynie wierny, który przyjął sakrament bierzmowania, ponieważ sakrament ten doskonale łączy z Kościołem i zobowiązuje do obrony wiary, przez co wierny staje się bardziej zdalny do udziału w hierarchicznej posłudze Kościoła*. – Tekst ten jest nieco zmienioną wersją kanonu ustalonego na sesji zespołu studyjnego w 1968 r. Charakterystyczne, iż nadal jest w nim zwrot użyty przy końcu, mianowicie *magis fiat aptus*, mimo iż na sesji zespołu w 1973 r. konsultor proponował, by w to miejsce użyć wyrazu *aptior*¹². – Nad kan. 212 (który w przyszłości ma stać się kan. 211) Schematu odbyła się znów dyskusja. Zanotowano z tej dyskusji, iż przyjmuje się uwagę, aby skreślić drugą część kanonu poczynając od wyrazu *quippe* aż do końca czyli *magis aptus*. Część ta jest zbędna, ponieważ zawiera powtórzenie myśli zawartej w innych kanonach¹³.

W Schemacie Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1980 r. kan. 986 zawiera treść: *Godziwie jest promowany do święceń jedynie ten, kto przyjął sakrament bierzmowania*¹⁴. – A więc tekst kanonu został skrócony, jak tego domagali się konsultorzy. I to jest jedna uwaga. Druga uwaga zaś jest ta, iż artykuł I na temat wymogów stawianych przyjmującym święcenia został podzielony na dwa. Pierwszy z tytułem dotychczasowym, a drugi artykuł, nowy w tym kontekście ma

¹¹ Coetus studiorum De sacramentis. Sessio dd. 29 ianuarii-2 februarrii 1973 habita. Disceptatio de Schemate cononum *De ordine*. Cap. II, De sacrae ordinationis subiecto. Art. I De requisitis in subiecto sacrae ordinationis: Communicationes 32 (2000) n. 1, p. 92.

¹² Schema documenti pontificii quo disciplina canonica de sacramentis recognoscitur, Typis Polyglottis Vaticanis 1975.

¹³ Coetus studiorum de sacramentis. Conventus dd. 6-10 februarrii 1978 habiti. *De ordine*, cap. II, De sacrae ordinationis subiecto. Art. I, De requisitis in subiecto: Communicationes 10 (1978) n. 2. p.190.

¹⁴ Schema Codicis Iuris Canonici, Libreria Editrice Vaticana 1980.

tytuł: *wstępne warunki święceń (de praerequisitis ad ordinationem)*. W tym drugim artykule kan. 986 jest pierwszy, czyli artykuł zaczyna się od tego kanonu.

Kan. 1033 Schematu Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1982 r.¹⁵ jest identyczny z kanonem 986 Schematu Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1980 r. I znajduje się on w art. 2 pod tytułem *wstępne warunki święceń*. Także w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r. mamy kan. 1033, pierwszy w art. 2 na temat *wstępnych warunków święceń*, i ma on identyczną treść, jak w Schemacie KPK z 1982 i 1980.

Ponieważ kan. 1933 KPK z 1983 r. stanowi obowiązujące prawo, przyjrzymy mu się nieco bliżej. Będzie to dla nas łatwiejsze, jeśli przypomnimy jego treść: *godziwie jest promowany do święceń jedynie ten, kto wcześniej przyjął sakrament bierzmowania*.

Według kan. 879 sakrament bierzmowania wyciska charakter sakramentalny, dzięki któremu ochrzczeni postępując po drodze chrześcijańskiego wtajemniczenia, są ubogacani darem Ducha Świętego i doskonale łączą się z Kościołem, umacnia ich i ściślej zobowiązuje, by słowem i czynem świadczyli o Chrystusie oraz szerzyli wiarę i bronili jej. Zacytowany tekst kan. 879 w dużej mierze opiera się na konst. *Lumen gentium* (nr 11) Soboru Watykańskiego II.

Katechizm Kościoła Katolickiego uczy, iż bierzmowanie przynosi wzrost i pogłębienie łaski chrzcielnej. Zaś Sobór Watykański II w konstytucji o liturgii *Sacrosanctum concilium* podaje, iż przez chrzest ludzie zostają wszczępieni w paschalne misterium Chrystusa, z Nim współumarli, współpogrzebani i współzmartwychwstali, otrzymują ducha przybrania za dzieci, w którym wołamy abba – Ojciec (Rz 8, 15) (nr 40). Sakrament bierzmowania zakorzenia nas głębiej w synostwie Bożym i ściślej nas jednoczy z Chrystusem. Już na chrzcie otrzymujemy początki darów Ducha Świętego. Sakrament bierzmowania pomnaża w nas i rozwija te dary Ducha Świętego tak, że mogą wpływać na rozwój chrześcijańskiego życia w dziedzinie umysłowej, wolitywnej i uczuciowej. Mądrość ułatwia jasne widzenie ostatecznego celu. Rozum pomaga odczytać treść prawd wiary. Umiejętność służy pomocą przy wy-

¹⁵ Codex Iuris Canonici. Schema novissimum, E Civitate Vaticana 1982.

prowadzaniu wniosków z prawd wiary. Rada okazuje pomoc przy podejmowaniu decyzji życiowych. Męstwo pobudza do odwagi. Pobożność pomaga przy szczerym jej praktykowaniu. Bojaźń Boża wzmacnia uczucie synowskiej zależności od Boga¹⁶. Udoskonala naszą więź z Kościołem. Tak się dzieje, ponieważ ochrzczeni osiągają najniższy stopień w społeczności chrześcijańskiej. Bierzmowani osiągają wyższy stopień w Kościele. Wzrasta ich pozycja prawna. Otrzymują większe uprawnienia i większe zobowiązania. Jednak jeszcze doskonalej łączy bierzmowanych z Kościołem otrzymywany wraz z bierzmowaniem wzrost łaski uświęcającej, to jest stałej jakości upiększającej duszę ludzką i dającej jej poziom życia nadprzyrodzonego, który polega na początkowym uczestnictwie w naturze Bożej¹⁷. Wreszcie, sakrament bierzmowania udziela, nam jako prawdziwym świadkom Chrystusa, specjalnej mocy Ducha Świętego do szerzenia i obrony wiary słowem i czynem (KKK 1303). Sobór Watykański II w Dekrecie o działalności misyjnej Kościoła, *Ad gentes divinitus*, (nr 11) stwierdza, iż *wyznawcy Chrystusa, gdziekolwiek się znajdują, są zobowiązani tak ukazywać świadectwem słowa i przykładem życia nowego człowieka, przyobleczonego przez chrzest i działanie Ducha Świętego, który umocnił ich w sakramencie bierzmowania, aby inni widząc ich dobre czyny, chwalili Ojca i pełniej pojęli prawdziwy sens życia ludzkiego i powszechną więź wspólnoty ludzkiej.*

Z tego co powiedzieliśmy wyżej jasno wynika, iż bierzmowanie dopełnia charakter i łaskę chrztu. Wypada więc, by przyjmujący święcenia miał łaskę i charakter tak chrztu jak bierzmowania. Jednak przyjęcie sakramentu chrztu jest konieczne do ważności święceń, natomiast bierzmowanie jest wymagane do godziwości. Znaczy to, że święcenia udzielone ochrzczoneму, który nie przyjął sakramentu bierzmowania, są ważne udzielone i przyjmowane.

Przed dopuszczeniem do święceń należy okazać świadectwo bierzmowania, o czym wspomina kan. 241 § 2, albo powołać się na zeznanie świadka.

Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich w kan. 758 § 1 stwierdza, iż aby ktoś godziwie został wyświęcony wymaga się, *nr 1* przyjęcia sakramentu chryzmacji.

¹⁶ Granat W., *Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie*, t. II, Lublin 1974, s. 214.

¹⁷ Granat W., *Sakramenty święte, część II*, Lublin 1963, s. 173.

2. Obrzęd przyjęcia kandydatów do diakonatu i prezbiteratu (kan. 1034 §§ 1-2)

Sobór Watykański II (1962-1965) w konst. o Liturgii *Sacrosanctum concilium* zarządził odnowę liturgii, ponieważ do obrzędów sakramentów z biegiem wieków przedostały się elementy, które w naszych czasach nie dość jasno wyrażają ich naturę i cel, a nadto niejedno trzeba w nich dostosować do czasu połowy XX wieku (nr 62). To zarządzenie dotyczyło także sakramentu święceń.

Pap. Paweł VI (1963-1978) w Motu proprio *Ministeria quaedam* z dnia 15 sierpnia 1972 r. zarządził; 1. zniesienie obrzędu tonsury: wejście do stanu duchowego od tego czasu następuje na skutek przyjęcia święceń diakonatu: 2. święcenia nazywane wcześniej niższymi, staną się teraz posługami, ale w miejsce czterech święceń niższych, to jest ostiariatu, lektoratu, egzorcystatu i akolitu, w Kościele łacińskim ustanowione zostają tylko dwie posługi, mianowicie lektorat i akolitat¹⁸.

Tenże papież w Motu proprio *Ad pascendum* z dnia 15 sierpnia 1972 r. wprowadził *nowy obrzęd*, w którym ten, kto pragnie przyjąć święcenie diakonatu lub prezbiteratu, wyjawia publicznie swoją wolę ofiarowania się Kościołowi dla wykonywania przyjmowanych święceń. Kościół ze swej strony przyjmuje tę ofiarę, a tego, który ją składa, wybiera i wzywa, by przygotował się do przyjęcia święceń. W ten sposób zostaje on *prawnie włączony do kandydatów do diakonatu i prezbiteratu*¹⁹.

Na podstawie Motu proprio *Ministeria quaedam*, a także Motu proprio *Ad pascendum* pap. Pawła VI nie można było przyjmować kandydatów do święceń diakonatu i prezbiteratu. Do tego potrzebna była księga liturgiczna. Kongregacja Kultu Bożego dekretem *Ministeriorum disciplina* z dnia 3 grudnia 1972 r. opublikowała część Pontyfikału Rzymskiego, zawierającą *Ustanowienie lektorów i akolitów i przyjęcie kandydatów do diakonatu i prezbiteratu*. W księdze tej w pierwszym rozdziale mamy ustanowienie lektorów, w drugim rozdziale – ustanowienie akolitów, zaś w trzecim rozdziale właśnie – *dopuszczenie kandydatów do święceń diakonatu i prezbiteratu*. W tym III rozdziale, same obrzędy są poprzedzone czterema numerami *Uwag wstępnych*. Stwierdza się w nich, iż obrzęd przyjęcia

¹⁸ AAS 64 (1972) 331.

¹⁹ AAS 64 (1972) 338.

kandydatów do diakonatu i prezbiteratu może nastąpić dopiero wtedy, gdy decyzja przyjęcia święceń jest wystarczająco dojrzała i poparta odpowiednimi uzdolnieniami (nr 1). Zamiar przyjęcia święceń diakonatu i prezbiteratu winien być publicznie wyrażony przez kandydatów i publicznie przyjęty przez biskupa lub przełożonego wyższego zakonu kłeryckiego (nr 2). Obrzęd przyjęcia może się dokonywać każdego dnia w kościele lub innym odpowiednim miejscu (nr 3). Czytania można zaczerpnąć w całości lub w części z dnia albo z podanego niżej wykazu (nr 4)²⁰.

Pap. Paweł VI w Motu proprio *Ad pascendum* wprowadził pewne zmiany w prawie kanonicznym dotyczącym przyjmującego święcenia. Dlatego też zespół pracujący nad odnową prawa kanonicznego na temat przyjmującego święcenia postanowił sformułować *nowy kanon* czyli taki, który nie ma swego odpowiednika w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917 r. Dyskusja nad kanonem na temat dopuszczenia kandydatów do diakonatu i prezbiteratu rozpoczęła się od przypomnienia fragmentu Motu proprio *Ad pascendum*, pap. Pawła VI, w którym jest mowa, iż *ustanawia się obrzęd dopuszczenia do kandydatów na diakonów i prezbiterów. Warunkiem wspomnianego dopuszczenia jest dobrowolna prośba zainteresowanego, sporządzona własnoręcznie i podpisana, jak również zgoda kompetentnego przełożonego kościelnego wyrażona na piśmie, mocą której dokonuje się wybór ze strony Kościoła* (I, a). – Zauważono, iż zakonnicy po złożeniu ślubu w zakonie, zamierzający przyjąć święcenia prezbiteratu nie podlegają temu obrzędowi. Obrzęd ten był pewnym obrzędem liturgicznym, ale nie stanowił święcenia. Ponieważ w czasie tego obrzędu dokonywał się wybór kandydata do święceń, pytano, który biskup może go dokonać. Przy tej okazji wyszło, iż to wybranie ze strony biskupa, nie powoduje inkardynacji do diecezji szafarza tego obrzędu. Jednak, *od tej pory kandydat do święceń winien troszczyć się w sposób szczególny o swoje powołanie, pracować nad jego ugruntowaniem. Nabywa też prawo do pomocy duchowych, dzięki*

²⁰ Pontificale Romanum ex decreto sacrosancti oecumenici Concilii Vaticani II instauratum auctoritate Pauli PP. VI promulgatum. *De institutione lectorum et acolythorum, de admissione inter candidatos ad diaconatum et presbyteratum, de sacro caelibatu amplectendo*, editio typica, Typis Polyglottis Vaticanis 1972. W Polsce korzystano z tekstu: *Ustanowienie lektorów i akolitów i przyjęcie kandydatów do diakonatu i kapłaństwa oraz obrzędy święceń diakonów, kapłanów i biskupa*, Kuria Metropolitalna Warszawska 1977.

którym będzie mógł pielęgnować swoje powołanie i okazać bezwarunkowe posłuszeństwo woli Bożej (I, c). Jest to więc wybór do Kościoła powszechnego, a nie do Kościoła partykularnego. Po tym wyborze kandydat może zmienić diecezję, czyli wyjść z diecezji, którym został kandydatem do święceń. Biskup, który może inkardynować do diecezji, może też dopuścić kandydata do diakonatu i prezbiteratu. Inkardynować może ten biskup, w którego diecezji kandydat ma zamieszkanie stałe albo pochodzi z tej diecezji, albo też biskup upoważniony do dokonania obrzędu przez innego, kompetentnego biskupa. Jeśli zaś chodzi o kandydata zakonnika, to jego dopuszcza do grona kandydatów na diakona i prezbitera przełożony większy zakonnika. – Tymi problemami zamierzano zająć się ponownie na następnej sesji zespołu²¹.

Na następną sesję przygotowano już kanony do tego tytułu o sakramencie święceń. Na temat kandydatów do diakonatu i prezbiteratu mamy kan. 216 z pięcioma paragrafami, nad którymi odbyła się dyskusja.

Co do § 1 konsultor proponował, aby skreślić w nim wyraz *presbyteratum*. Nie zgadzał się z tym sekretarz zespołu, ponieważ w Motu proprio *Ad pascedum* jest mowa tak o diakonacie jak prezbiteracie. Inny konsultor uważał, iż należy zachować wyraz *prezbiterat* w tym paragrafie, ponieważ sam wyraz diakonat mówi, iż chodzi o diakonat stały (*permanens*). Niektórzy konsultorzy nie zgadzali się z treścią drugiej części paragrafu pierwszego. Sekretarz przyznawał im rację i zaproponował zaraz inny tekst: *do obrzędu nie są zobowiązani ci, którzy na skutek ślubów lub innych powiązań z instytutem doskonałości lub stowarzyszeniem kłeryckim...* Konsultor proponował, aby pierwsza część paragrafu pierwszego zaczynała się od tekstu: *Zamierzający przyjmując święcenia, niech nie będzie święcony na diakona...* Nie zgadzał się na taką treść inny konsultor, ponieważ także laicy mogą przyjmować święcenia diakonatu. Inny konsultor pytał, czy profesja ma być wieczysta? Opowiedział mu sekretarz zespołu studyjnego, że chodzi tylko o definitywne związanie i zakonnik także winien prosić o dopuszczenie do diakonatu, w którym będzie żył do śmierci. Ostatecznie zgodzono się na tekst jaki jest, ale

²¹ Coetus studiorum de sacramentis. Sessio dd. 23-28 octobris 1972 habita. Disceptatio de schemate *de ordine*. De requisitis in subiecto. *De admissione pro candidatis ad ordines requisita*: Communicationes 32 (2000) n 1, p. 64-65.

ze zmianą drugiej jego części. Dlatego sekretarz zaproponował nowy tekst: *Kto zamierza przyjąć święcenia diakonatu lub prezbiteratu, ten niech nie będzie dopuszczony do diakonatu wcześniej, niż zgodnie z §§ następnymi nie zostanie dopuszczony do kandydatów do tych święceń. Do tego obrzędu nie jest jednak zobowiązany, kto złożył śluby lub ma inne powiązania święte z instytutem kleryckim doskonałości lub stowarzyszeniem kleryckim*

Co do § 2 była tylko jedna uwaga, mianowicie by zamiast rzeczownika *acceptatio* użyć wyrazu *acceptio*. Poza tym, tekst tego paragrafu przyjęto z aprobatą.

Co do § 3. Zaproponowano, aby po zwrocie o przełożonym większym dodać, *o którym jest mowa w kan. 202 § 1*. Tę propozycję przyjęto. Padła też uwaga, że w instytucie kleryckim nie jest wymagana *acceptatio*. Sekretarz zespołu wyjaśnił, iż tekst jest wzięty z Motu proprio *Ad pascendum*, w którym mówi się, iż przełożony większy jest kompetentny, jeśli członkowie nie są na stałe włączeni do instytutu. Inny konsultor przeczytał tekst i jego zdaniem duchowni członkowie instytutów kleryckich nie są zobowiązani do obrzędu, o którym tu mówimy. Sekretarz na to odpowiedział, iż jest problem, czy członek nie związany na stałe z instytutem może przyjąć święcenia diakonatu bez obrzędu przyjęcia do grona kandydatów? Inny konsultor uważał, iż w Motu proprio *Ad pascendum* jest mowa o członkach instytutu o ślubach czasowych, nie wieczystych. Zgodził się z tym sekretarz zespołu, według którego członek instytutu o ślubach czasowych winien prosić o obrzęd przyjęcia. Jeszcze inny konsultor uważał, iż członek instytutu o ślubach wieczystych nie prosi o obrzęd dopuszczenia, ponieważ został on już przyjęty do instytutu. Inaczej jest z członkiem o ślubach czasowych. Po tej dyskusji sekretarz zespołu zaproponował tekst: *§ 3. Władzą kompetentną do przyjęcia jest biskup diecezjalny, o którym jest mowa w kan. 199, zaś dla członków instytutów większy przełożony, o którym mówi się w kan. 201*. Tekst ten podobał się wszystkim konsultorom. Dlatego został przez nich przyjęty.

Ad § 4. Sekretarz zespołu zaproponował, aby w tym paragrafie skreślono wyraz *presbyteratum*. Wszyscy zgodzili się z tą propozycją.

Ad § 5. Jeden konsultor uważał, iż przed wyrazem *theologico-rum* należy zamieścić wyraz *philosophico*. Wszyscy zgodzili się, aby tego dokonać. Inny konsultor był zdania, iż paragraf piąty należy uczynić czwartym, zaś czwarty piątym. Poza tym, w tym no-

wym paragrafie czwartym należy skreślić wyrazy *aut ad presbyteratum*. Tę uwagę wszyscy uznali za słuszną. Inny konsultor radził zwrócić uwagę, iż w § 4 jest mowa albo o przyjęciu do obrzędu albo o obrzędzie. Jednak inny konsultor był zdania, iż celebrowanie obrzędu, to nie jest to samo, co przyjęcie do obrzędu. Jeszcze inny konsultor uważał, iż przyjęcie do obrzędu jest czynnością prawną i ujawnia się w czasie obrzędu. Dlatego dobrze będzie, żeby w tekście kanonu mówić *cum ritu* zamiast *ritu*. Sekretarz zespołu zgodził się z tą propozycją. Także wszyscy inni uznali tekst za odpowiedni²².

W *Schemacie Prawa* na temat *Sakramentów* z 1975 r. kan. 214 zawiera normy, które nas tu interesują. Według § 1 tego kanonu zamierzający przyjąć święcenia diakonatu lub prezbiteratu nie może być dopuszczony do święceń diakonatu, jeśli wcześniej nie zostanie włączony do grona kandydatów, zgodnie z paragrafami następnymi tego kanonu: do tego włączenia do grona kandydatów nie są zobowiązani ci, którzy na skutek złożenia ślubów zakonnych lub innych świętych więzów zostali przyjęci do kleryckiego instytutu życia konsekrowanego albo do stowarzyszenia kleryckiego.

§ 2. Aby kogoś dopuścić do grona kandydatów winien najpierw przedłożyć odpowiednią prośbę, napisaną i podpisaną własną ręką. Ta prośba zostanie przyjęta na piśmie przez kompetentną władzę kościelną, dzięki czemu dokonuje się wybór kandydata ze strony Kościoła.

§ 3. Kompetentną władzą w tej dziedzinie jest biskup diecezjalny, o którym jest mowa w kan. 198, zaś dla członków instytutu lub społeczności przełożony większy, o którym jest mowa w kan. 200.

§ 4. Przyjęcie do grona kandydatów dokonuje się podczas obrzędu liturgicznego dokonywanego przez kompetentną władzę, o której jest mowa w § 3.

§ 5. Nie dopuszcza się do grona kandydatów, jak tylko tego, kto ukończył przynajmniej dwadzieścia lat życia i rozpoczął studia filozoficzno – teologiczne²³.

²² Coetus studiorum De sacramentis. Dd 29 ianuarii – 2 februarii 1973. Disceptatio de schemate canonum *De ordine*, cap. II. De sacrae ordinationis subiecto. Art. I. De requisitis in subiecto sacrae ordinationis: *Communicationes* 32 (2000) n.1, p. 92-94.

²³ Schema documenti pontificii quo disciplina canonica de sacramentis recognoscitur, Typis Polyglottis Vaticanis 1975.

Nad kan. 216 *Schematu Prawa* na temat *Sakramentów* z 1975 r. odbyła się dyskusja. Ale kan. 216 stał się zaraz kan. 214 (a w nawiasie zaznacza się, iż będzie to kan. 213). W dyskusji stwierdzono, iż cały kanon jest zbyt skomplikowany. Przy pomocy głosowania ustalono tekst kanonu składający się z dwóch paragrafów, czyli trzy paragrafy skreślono. W § 1 stwierdza się, iż zamierzający przyjąć święcenia diakonatu lub prezbiteratu nie może przyjąć święceń diakonatu, jeśli wcześniej nie będzie w czasie obrzędu liturgicznego dopuszczony do grona kandydatów przez autorytet, o którym jest mowa w kan. 198 et 200, a to może nastąpić, gdy przyjmie pisemnie prośbę napisaną i podpisaną własną ręką kandydata. W § 2 dodano: do tego obrzędu nie jest zobowiązany ten, kto na skutek ślubów albo innych powiązań wstąpił do kleryckiego instytutu życia konsekrowanego. – Jak widzimy, te dwa paragrafy zostały utworzone z pierwszych dwóch paragrafów kan. 216 *Schematu Prawa* na temat *Sakramentów* z 1975 r. Pozostałe trzy paragrafy zostały skreślone²⁴. – To uproszczenie, ale i skrócenie było poważne, skoro poprzedni kanon liczył pięć paragrafów, a obecnie mamy kan. 214 §§ 1-2. Jednak było to słuszne chociażby z tego powodu, że ani biskupom, ani prezbiterom, ani diakonom nie poświęcono tak długiego kanonu z pięcioma paragrafami w tytule o święceniach, jak właśnie kandydatom do święceń.

Kanon najpierw 216, potem 214 (czy 213) *Schematu Prawa* na temat *Sakramentów* z 1975 r. został przyjęty do *Schematu Kodeksu Prawa Kanonicznego* z 1980 r. gdzie jest kan. 967 §§ 1-2 (art.II, *De praerequisitis ad ordinationem*)²⁵. Jest różnica między tymi tekstami. Mianowicie w § 1 w miejsce kan. 198 i kan. 200, w *Schemacie KPK* z 1980 r. mamy kan. 969 i 972. To jest właściwie tylko redakcyjna zmiana. W § 2 jest mowa o ślubach i innych świętych więzach, natomiast w kan. 987 § 2 zostały same śluby (*vota*), a skreślono święte więzy (*sacra ligamina*). Kan. 976 §§ 1-2 *Schematu KPK* z 1980 r. został przyjęty do *Schematu Kodeksu Prawa Kanonicznego* z 1982 r. jako kan. 1034 §§ 1-2²⁶ i to bez żadnej zmiany, bo po przecinku po-

²⁴ Coetus studiorum. De sacramentis. Dd. 6-10 februarii 1978. De ordine, cap.II, De sacrae ordinationis subiecto, art.I, De requisitis in ordinandis: Communicationes 10 (1978) n. 2, p.191-192.

²⁵ Schema Codicis Iuris Canonici, Libreria Editrice Vaticana 1980.

²⁶ Codex Iuris Canonici, Schema novissimum, E Civitate Vaticana 1982.

stawionym w kan. 1034 § 2 (*tenetur, qui*) można nie wspominać, i do Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r., jako również kan. 1034 §§ 1-2. Nad tym kanonem wypadnie nam się nieco zastanowić, ponieważ jest to tekst obowiązujący za naszych dni.

Pierwsze, co chcemy tu omówić, to problem upoważnionego do sprawowania obrzędu liturgicznego, w czasie którego alumni stają się kandydatami do święceń diakonatu i prezbiteratu. Kto to może czynić. Kan. 1034 § 1 wskazuje, iż mogą tego dokonywać uprawnieni do dopuszczania do święceń. Jest o nich mowa w kanonach 1016 i 1019. Jaśniej może niż w tych kanonach wypowiedziała się Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, w *Piśmie Okólnym* do biskupów diecezjalnych i innych ordynariuszy mających władzę dopuszczania do święceń, z dnia 10 listopada 1997 r. Według tego pisma władzą personalną dopuszczającą do święceń jest biskup diecezjalny i wyższy przełożony klerycyjskiego instytutu na prawie papieskim, kompetentni *ratione domicilii* (por. kanony: 1016 i 102, 103, 107, § 1), oraz ci, których prawo stawia na równi z biskupem diecezjalnym (kan. 134 § 3), to znaczy zgodnie z kan. 381 § 2: prałat terytorialny, opat opactwa terytorialnego, wikariusz i prefekt apostolski, prowikariusz i proprefekt apostolski, administrator apostolski, do których dołączyć należy również ordynariusza wojskowego, prałata prałatury personalnej, administratora diecezjalnego ze zgodą kolegium konsultorów (kan. 1018 § 1 n. 2), a także wikariusza generalnego, jeśli posiada specjalne zlecenie²⁷.

Wiedząc już, kto dopuszcza alumnów do obrzędu przyjęcia kandydatów do diakonatu i prezbiteratu, pytamy, kogo można do tego obrzędu dopuścić. W kan. 1034 §§ 1-2 nie mamy na ten temat odpowiedzi, dlatego sięgniemy w tym miejscu do Motu proprio *Ad pascendum* pap. Pawła VI, gdzie czytamy, iż można dopuścić tych, którzy dają oznaki prawdziwego powołania, wyróżniają się dobrymi obyczajami, nie mają braków psychicznych i fizycznych, pragną poświęcić swoje życie Kościołowi na chwałę Bożą i dla dobra dusz (I, b).

W tekście tym możemy dopatrzeć się warunków, od istnienia których zależy dopuszczenie do grona kandydatów do święceń diakonatu i prezbiteratu. Warunki są następujące:

²⁷ Enchiridion Vaticanum. Documenti ufficiali della Santa Sede, t.16, Bologna 1997, n. 1322, p. 1447, przypis 1.

1. Kandydaci do święceń winni wcześniej przyjąć posługę lektora i akolity, i wypełniać je przez pewien czas, aby w ten sposób przygotować się do posługi słowa i ołtarza. Dyspensowanie tych kandydatów od przyjęcia posługi lektora i akolity jest zarezerwowane Stolicy Apostolskiej (II). Między posługą akolitatatu, a święceniem diakonatu należy zachować *odstępny czas* ustalone przez Stolicę Apostolską (IV).

2. U kandydata do święceń diakonatu i prezbiteratu dostrzega się znamiona prawdziwego powołania. Jak się zdaje, możemy to powiedzieć inaczej, mianowicie, iż kandydat do święceń jest zdatny do przyjęcia tych święceń. Zaś o zdatności kandydata do święceń mówi nam kan. 1029, w którym czytamy, iż można wyświęcić tych, którzy zdaniem własnego biskupa lub przełożonego większego wykazują nieskażoną wiarę, prawidłową intencję i zdobyli należytą wiedzę.

3. Kandydat jest wolny od nieprawidłowości i przeszkód z kano-nów 1041-1044.

4. Kandydat ma zdecydowaną wolę poświęcenia swojego życia na chwałę Bożą i dla zbawienia dusz, co zostało sprawdzone w specjalnym badaniu go (*scrutinium*) przewidzianym np. instrukcją Kongregacji Sakramentów z dnia 27 grudnia 1930 r. [AAS 23 (1931) 120] i kan. 1051.

5. Własnoręcznie sporządził i podpisał prośbę, by mógł być dopuszczony do grona kandydatów do święceń diakonatu i prezbiteratu, zgodnie z kan. 1034 i kan. 1036. W tym piśmie kandydat stwierdza także, iż święcenia zamierza przyjąć świadomie i dobrowolnie. Według *Zmodyfikowanej Instrukcji w sprawie posług oraz święceń udzielanych w seminarium duchownym* (nr 28) z dnia 4 maja 1982 r. Episkopatu Polskiego *istotę dopuszczenia alumna do grona kandydatów do diakonatu i kapłaństwa stanowi publiczne oświadczenie alumna, iż pragnie poświęcić się Bogu i Kościołowi, by wypełnić w przyszłości obowiązki wynikające ze święceń* {Kielecki Przegląd Diecezjalny 59 (1983) nr 1, s. 17}.

Własny biskup ordynariusz, a w kłeryckich instytucjach doskonałości, wyższy przełożony pisemnie potwierdzają przyjęcie tej prośby. W tej chwili dokonuje się ze strony Kościoła wybór kandydata do służby w Kościele. Pap. Paweł VI w Motu proprio *Ad pascendum* (I, c) poucza, iż z chwilą przyjęcia, kandydat do święceń zobowiązany jest troszczyć się w sposób szczególny o swoje powołanie

oraz pracować nad jego ugruntowaniem. Nabywa też prawo do otrzymania koniecznych pomocy duchowych, dzięki którym będzie mógł pielęgnować swoje powołanie i okazać bezwarunkowe posłuszeństwo woli Bożej.

Zgodnie z kan. 1034 § 2 kandydat do święceń diakonatu lub prezbiteratu związany wcześniej ślubami w jakimkolwiek instytucie kleryckim, nie musi być dopuszczany do obrzędu przyjęcia do grona kandydatów do święceń.

Do Motu proprio *Ad pascendum* pap. Pawła VI sięgnęliśmy, ponieważ jest to źródło kan. 1034 §§ 1-2. Teraz chcemy zajrzeć do drugiego wydania Pontyfikału Rzymskiego, które opublikowała Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów dekretem *Ritus ordinationis* z dnia 29 czerwca 1989 r. Najpierw zauważmy, iż w pierwszym wydaniu Pontyfikału Rzymskiego z 1972 r. obrzęd przyjęcia kandydatów do święceń diakonatu i prezbiteratu znajdował się w rozdziale III Pontyfikału, (wszystkich rozdziałów było pięć), natomiast teraz w drugim wzorcowym wydaniu Pontyfikału Rzymskiego *obrzęd przyjęcia kandydatów do diakonatu i prezbiteratu* znajduje się po piątym, ostatnim rozdziale *w dodatku (appendix)*. Jest to o tyle słuszne, iż w Pontyfikale są święcenia, tymczasem przyjęcie kandydatów, to nie jest żadne święcenie. Można je uznać za przygotowanie do święceń. W dodatku tym mamy wprowadzenie (*praenotanda*). Wprowadzenie jest właściwie nowe, bo zostało poszerzone w stosunku do pierwszego wydania. Było numerów cztery, obecnie jest tych numerów siedem. A oto ich treść. Obrzęd przyjęcia kandydatów do diakonatu i prezbiteratu może się odbyć, gdy decyzja przystąpienia kandydata do święceń jest wystarczająco dojrzała i poparta odpowiednimi przymiotami kandydata (nr 1). Zamiar przyjęcia święceń diakonatu i prezbiteratu ma być wyrażony publicznie i publicznie przyjęty przez biskupa lub przełożonego zakonu kleryckiego, albo przez ich delegata (*delegatus*) (nr 2). Ani pierwsze wydanie Pontyfikału Rzymskiego ani kan. 1034 KPK z 1983 r. nie wskazywały w tym kontekście na możliwość delegowania uprawnienia do przyjęcia kandydatów do diakonatu i prezbiteratu. Jest to więc rozszerzenie uprawnienia dla biskupa i przełożonego zakonnego. Tak w pierwszym jak w drugim wydaniu przepisy liturgiczne mówią o czasie i miejscu przyjęcia kandydatów do diakonatu i prezbiteratu. Jeśli chodzi o *czas*, to obrzęd przyjęcia może być sprawowany każdego dnia, z wyjątkiem ostatnich trzech dni Wielkiego Tygodnia, Środy Popielcowej i Wspomnienia wszystkich wiernych zmarłych.

Miejscem przyjęcia kandydatów może być kościół lub kaplica seminarium czy zgromadzenia zakonnego. Dla podkreślenia znaczenia obrzędu, nie należy go łączyć ze święceniami ani z ustanowieniem lektorów lub akolitów (nr 3). W końcowej części *dodatku* przewiduje się, że przyjęcie kandydatów odbywa się w czasie Mszy świętej albo w połączeniu z *Liturgią godzin* (nr 4 -7)²⁸.

Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich nie zawiera kanonu odpowiadającego kan. 1034 §§ 1-2 KPK z 1983 r.

3. Kolejne przyjmowanie posług oraz święceń (kan. 1035 § 1)

3.1. Prawo dawne

W początkach Kościoła biskupi niekiedy byli święceni z pominięciem święceń prezbiteratu i diakonatu, ale kan. 10 Synodu przeprowadzonego w 343 r. w Sardyce zwalcza to jako nadużycie. Postanowiono wówczas, aby biskupem ustanawiano kogoś po odbyciu służby lektora, diakona i prezbitera, by w ten sposób przechodząc kolejne stopnie święceń, mógł osiągnąć godność biskupa. Jest bowiem oczywiste, iż dla każdego stopnia godności należy przeznaczyć nieco czasu, w ciągu którego można by sprawdzić wiarę, stosowanie się do miejscowych obyczajów, stałość, pokorę wybranego do święceń, aby dopiero w ten sposób dostąpił godności boskiego kapłaństwa. Natomiast jest rzeczą nieprzystojną, zuchwałą i lekkomyślną, aby ustanawiać biskupa, prezbitera lub diakona z pośpiechem. Ani bowiem wiedza, ani sposób zachowania nie dają do tego prawa. Ustanowionego z pośpiechem słusznie można nazwać nowicjuszem (1 Tm 3, 6). Apostoł, nauczyciel narodów zabrania ustanawiania biskupem z pośpiechem. Wypróbowanie bowiem w ciągu dłuższego okresu czasu może dokładniej wykazać i zachowanie i usposobienie każdego. Wszyscy zgodzali się z taką uchwałą synodalną zalecili jej przestrzeganie²⁹.

²⁸ Pontificale Romanum ex decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II renovatum auctoritate Pauli PP. VI editum, Joannis Pauli PP. II cura recognitum, *De ordinatione episcoporum, presbyterorum et diaconorum*, editio typica altera, Typis Polyglottis Vaticanis 1990. Jest też tekst polski. Pontyfikał Rzymski odnowiony zgodnie z postanowieniem świętego Soboru Powszechnego Watykańskiego II, wydany z upoważnienia papieża Pawła VI, poprawiony staraniem papieża Jana Pawła II, *Obrzędy święceń biskupa, prezbiterów i diakonów*, wydanie drugie wzorcowe, Katowice 1999.

²⁹ Znośko A., *Kanony Kościoła prawosławnego w przekładzie polskim*, tom I w trzech częściach, Warszawa 1976, s. 182-183. Cześć tego tekstu znajduje się w c. 10, D 61.

Również papieże w IV i V wieku opowiadają się za kolejnym przyjmowaniem święceń. Pap. Syrycjusz (384-399) użył bodaj pierwszy wyrazu *salto*, którym posługujemy się do dziś. Napisał w r. ok. 385, iż mnisi, którzy odznaczają się uczciwym życiem i mocną wiarą mogą być powołani do święceń, gdy mają trzydzieści lat. Najpierw niech przyjmą święcenia niższe i tak zacierają do diakonatu i prezbiteratu. W ten sposób mogą dojść do przyjęcia konsekracji biskupiej (*nec salto ad episcopatus culmen ascendant, nisi in his eadem, quae singulis dignitatibus superius prefiximus, fuerint tempora custodita*³⁰. – Pap. Innocenty I (401-417) napisał w liście do Aureliusza biskupa w Kartaginie, iż biedny jest ten nauczyciel, który nigdy nie był uczniem. Nie godzi się też powoływać na biskupa tego, kto wcześniej nie przyjął żadnych święceń kapłańskich³¹. Podobnego zdania był pap. Zozymos (417-418), który w liście do Hezychiusza, biskupa Salonitan stwierdził, iż ten, kto służy w Kościele od dzieciństwa, niech będzie włączony do grona lektorów i egzorcystów na okres pięciu lat. Następne cztery lata ma być akolitą i subdiakonem. W diakonacie winien żyć pięć lat. Jeśli przez te lata żył uczciwie, może przyjąć święcenia kapłańskie³². Także pap. Grzegorz W. (590-604) w piśmie do Brunehildy, królowej państwa Franków, stwierdza, iż w tym królestwie zdarzają się przypadki udzielenia święceń kapłańskich wiernym świeckim³³, którzy wcześniej żadnych święceń nie przyjęli.

Jeśli chodzi o święcenia niższe, to przez długi czas wystarczało przyjąć jedno z nich. Subdiakoniat przez pewien czas był uznawany za święcenie fakultatywne, to znaczy można było to święcenie przyjąć lub nie przyjmować. Pap. Aleksander II (1061-1073) domagał się, aby wyświęceni diakoni wcześniej przyjęli święcenia subdiakonatu (c. 1, D 52). Od tego czasu subdiakoniat uznaje się za święcenie wyższe. – Przedstawione wyżej teksty znalazły się w Dekrecie Gracjana. Główną myślą Gracjana (+ ok. 1160 r.) była to, iż wierni świeccy nie mogą być powoływani do święceń biskupich. Najpierw bowiem należy sprawdzić, jakie prowadzą życie. Biskupem może zostać tylko ten, kto wcześniej przyjął

³⁰ C. 29 C 16 q 1.

³¹ C. 4 D 61.

³² C. 2. D 77: c. 1 D 59.

³³ C. 1 D 61.

poszczególne święcenia. Chodzi przede wszystkim o święcenia wyższe³⁴.

W *Dekretalach* Grzegorza IX (opublikowanych w 1234 r.), mianowicie w ich księdze piątej (zajmuje się ona przestępstwami) mamy tytuł XIX poświęcony problemowi, którym się tutaj zajmujemy, to jest: *de clerico per saltum promotu* (czyli o duchownym promowanym skokami). Jest tylko jeden kanon na ten temat. Zawiera on odpowiedź pap. Innocentego III (1198-1216) na list biskupa Bolonii. Biskup polecił udać się do papieża prezbiterowi, który jako subdiakon przyjął święcenia prezbiteratu. Papież uznał, iż prezbiter z powodu niewiedzy nie przyjął święceń diakonatu. Niewiedzę tę uznał za jego zawinione zaniedbanie. Z tego powodu biskup powinien wyznaczyć mu pokutę. Gdy odprawi pokutę, biskup Bolonii może mu udzielić święceń diakonatu. Po przyjęciu święceń diakonatu wyświęcony będzie mógł spełniać czynności prezbitera³⁵. Znaczyło to, że święcenia prezbiteratu przyjęte przez subdiakona Innocenty III uznał za ważne. – Św. Tomasz z Akwinu (+1274) uważał, iż konsekracja biskupia przyjęta przez tego, kto nie jest prezbiterem, jest nieważna. Jego zdaniem władza biskupia zależy od kapłańskiej. Właśnie dlatego nie można przyjąć święceń biskupich, jeśli się nie ma święceń prezbiteratu (In IV, D 24, q 3, art. 2). Jednak nie wszyscy są tego samego zdania.

Dekretały Grzegorza IX obowiązywały przez następne parę wieków. Ale w tym czasie Stolica Apostolska przypominała biskupom, że święceń należy udzielać stopniowo. Sobór Trydencki (1545-1563) przeprowadzając reformę Kościoła zajął się też święceniami. Zarządził przy tej okazji, aby biskupi udzielali święceń prezbiteratu tylko tym, którzy przyjęli święcenia diakonatu przed rokiem, i w tym czasie prowadzili uczciwe życie, dzięki czemu mają dobre świadectwo od ludzi. Jeśli zachodzi konieczność ze strony wiernych, którym nie ma kto udzielać sakramentów, albo nie ma ich kto uczyć wiary, wówczas biskup może udzielić święceń prezbiteratu nie czekając aż upłynie rok czasu od święceń diakonatu. Wyświęconych prezbiterów biskupi winni zobowiązać, by przynajmniej w niedzielę i uroczyste święta celebrowali Mszę świętą. Tylko wyświęconych prezbiterów z pominięciem niektórych święceń wcześniej-

³⁴ Dictum post c.4 D 60: Dictum ante c. 1 D 61.

³⁵ C. un. X V 29.

szych (*a więc per saltum*) biskupi mogą dyspensować od tego obowiązku, jeśli przedstawią oni odpowiednią przyczynę³⁶.

Pod koniec XVI wieku biskup Nordò (Neritoren.) przedstawił Kongregacji Biskupów i Zakonników następujący przypadek. W jego diecezji przebywało 23 prezbiterów, którzy zostali dopuszczeni do obrzędu tonsury przez prezbiterów oraz przyjęli od nich święcenia niższe. Miało to miejsce około 30-40 lat wcześniej. Kongregacja Biskupów i Zakonników upoważniła tego biskupa do uwolnienia prezbiterów wyświęconych przez prezbiterów z nieprawidłowości i cenzur, jakie zaciągnęli, ale bez pozbawiania ich beneficjów legalnie im przydzielonych. Należało też uznać, iż posiadają oni święcenia wyższe, i następnie udzielić tym prezbiterom święceń niższych, skoro ich nie mają. Zdarzyło się też, że archi-prezbiter dopuścił do obrzędu tonsury, a następnie udzielił święceń niższych i wyższych. Kongregacja Biskupów i Zakonników przypominała przy tej okazji, iż Sobór Trydencki, *sesja XXIII, de ref. cap. 10*, zarządził, by opaci, także wyjęci w przyszłości nie dopuszczali do obrzędu tonsury i nie udzielali święceń niższych. Dlatego wyświęconych przez archi-prezbitera należy teraz uznać za nie wyświęconych, a jeśli po tych święceniach przyjmowali inne, należy je uznać za przyjmowane *per saltum*. Z tego też powodu przyjęte święcenia należy powtórzyć³⁷.

Pap. Sykstus V (1585-1590) w konst. *Sanctum et salutare* z dnia 5 stycznia 1589 r. zalecił biskupom, aby nie narażali się na sąd Boży i odpowiedzialność przed papieżem na skutek udzielania święceń dopuszczając się przy tym nadużyć. Możliwości nadużyć przy udzielaniu święceń było wiele, ale jednym z nich było święcenie *per saltum*. Ci, którzy dopuszczają się nadużyć przy święceniach, mieli odąd popadać w suspensę co do udzielania święceń. Mogli też być ukarani innymi karami³⁸.

Pap. Pius VI (1775-1799), w konst. *Auctorem fidei*, z dnia 29 sierpnia 1794 r. zajął się błędami ogłoszonym na Synodzie *Pistorien*, uznając niektóre z jego stwierdzeń za błędne lub przeciwnie jurysdykcji Kościoła. Na synodzie przyjęto, iż należy udzielać święceń

³⁶ Sessio XXIII, de ref. can. 14: Conciliorum Oecumenicorum Decreta, edidit Centro di Documentazione Istituto per le Scienze Religiose – Bologna, Basileae Barcinone Friburgi Brisg. Romae Vindobonae, ed. 2, /1962/, p. 725.

³⁷ Gasparri P., CIC Fontes, vol. IV, n. 1347, p. 584. S.C. Ep. et Reg. Gravinens., 26 aug. 1616: Gasparri P., CIC Fontes, vol. IV, n. 1678, p. 731.

³⁸ Gasparri P. CIC Fontes, vol. I, n. 166, p. 312, § 2.

wyróżniającym się świętością i godnym święceń, niezależnie od tego, czy przyjęli oni wcześniej niższe święcenia. Dopuszczano więc święcenia *per saltum*, a zatem z pominięciem niektórych stopni. Na synodzie przyjęto też, iż podobnie jak w pierwotnym Kościele święceń należy udzielać zachowującym niewinność od przyjęcia sakramentu chrztu. Obecna zatem dyscyplina zakazująca udzielania święceń *per saltum* świadczy tylko o istnieniu w Kościele zepsucia³⁹.

W połowie XIX wieku zgłoszono Kongregacji św. Oficjum przypadek z terenu Anglii. Pewien prezbiter oskarżył się przed swoim biskupem, że przyjmując święcenia subdiakonu miał wolę przeciwną przyjęciu tych święceń i zobowiązaniu się do życia w czystości do śmierci. Z podobną wolą przyjął święcenia diakonu. Natomiast miał wolę przyjęcia prezbiteratu chcąc tego święcenia wewnętrznie i szczerze. Jego biskup zapytał Kongregację św. Oficjum, jak w tym przypadku należy postąpić? Kongregacja odpowiedziała w dniu 2 marca 1842 r., że należy najpierw zwrócić się do Penitencjarii Apostolskiej, aby tego prezbitera wyświęconego *per saltum* dyspensowała od kary suspensy, jaką zaciągnął a także od nieprawidłowości w jaką popadł. Następnie należy mu udzielić tak święceń subdiakonu jak święceń diakonu. Święceń tych może udzielić jakikolwiek biskup katolicki, w jakimkolwiek czasie, ale w święta także trwające dłużej niż jeden dzień, nie przestrzegając przerw czasowych między święceniami, i nie starając się o odpowiednie dymisorie dla przyjmującego święcenia. Dopiero po przyjęciu brakujących święceń subdiakonu i diakonu, prezbiter będzie mógł celebrować Mszę świętą i sprawować ważne i godziwie inne czynności liturgiczne, które sprawują kapłani⁴⁰.

3.2. Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r.

Kan. 977 stwierdza, iż święceń należy udzielać stopniowo, tak że święcenia z pominięciem stopnia pośredniego są bezwzględnie zabronione.

Przyjęcie święceń wyższych z pominięciem niższych jest ważne. Inna jest bowiem władza święceń wyższych np. władza sprawowania Najświętszej Ofiary, a inna władza święceń niższych, np. władza zamykania drzwi. Zatem, ważne jest przyjęcie święceń diako-

³⁹ Gasparri P., CIC Fontes, vol.II, n.475, p. 704, § 42,51, § 53, 1.

⁴⁰ Gasparri P., CIC Fontes, vol. IV, n. 887, p. 165-166.

natu przez tego, kto nie przyjął święceń subdiakonatu. Ważne jest też przyjęcie święceń prezbiteratu przez tego, kto nie przyjął święceń diakonatu. Natomiast jest problemem, czy przyjęcie konsekracji biskupiej zawiera w sobie święcenia prezbiteratu. Jedni twierdzą, iż konsekracja biskupia nie jest święceniem różnym od święceń prezbiteratu. Kto więc przyjmuje konsekrację biskupią, ale nie ma święceń prezbiteratu, ten nie przyjmuje ważnie konsekracji biskupiej. Inni są przeciwnego zdania, bo uważają, iż konsekracja biskupia udziela pełnego i prawdziwego kapłaństwa. Jeśli przypadkiem przyjmujący konsekrację biskupią nie jest wyświęconym prezbiterem, to konsekracja uzupełnia mu te święcenia. Dlatego diakon, a nawet laik może ważnie przyjąć konsekrację biskupią⁴¹. – Pap. Benedykt XIV w piśmie *Postremo mense* z dnia 20 października 1756, zezwala na prowadzenie dyskusji, czy konsekracja biskupia różni się od święceń prezbiteratu, i czy charakter biskupi różni się od charakteru uzyskiwanego podczas święceń prezbiteratu, czy też może ten pierwszy tylko uzupełnia drugi. Wiadomo też, że w dawnych wiekach bywało, iż diakona wyświęcano na biskupa i nie polecano mu wcale przyjmować święceń prezbiteratu⁴².

Już w dawnym prawie przyjęło się, że wyświęceni z pominięciem niższego stopnia są uznawani za wyświęconych do tego wyższego stopnia, ale poleca im się przyjąć ten pominięty stopień święceń. Jednak, jeśli przyjął święcenia ostiariatu ten, kto nie był wcześniej dopuszczony do obrzędu tonsury, nie musiał być dopuszczany do obrzędu tonsury.

Zgodnie z kan. 1004, gdy ktoś był już promowany do niektórych święceń w obrzędku wschodnim, a potem otrzymał od Stolicy Apostolskiej indult zezwalający mu na przyjęcie dalszych święceń w obrzędku łacińskim, winien najpierw w obrzędku łacińskim otrzymać święcenia, których nie przyjął w obrzędku wschodnim. Conte a Coronata M., *Institutiones iuris canonici. De sacramentis tractatus canonicus*, ed.2, Taurini – Romae /1948/ n. 77, p. 98, i Cappello F. M., o. c, n. 417, p. 318, uważają, iż jest to obowiązek poważny.

⁴¹ Many S., *Praelectiones de sacra ordinatione*, Parisiis 1905, n. 105, p. 271-272, Cappello F. M., *Tractatus canonico – moralis de sacramentis*, vol. IV, de ordinatione. Ed. 3, Taurini – Romae 1951, n. 61, p. 38.

⁴² Gasparri P., *CIC Fontes*, vol. II, n.442, p. 547, § 17.

Według kan. 2374, kto świadomie przyjmuje święcenia z pominięciem niższego stopnia, ten podlega karze suspensy. Jest to bowiem postępowanie przeciwne kan. 977 i 974 § 1, n. 5. Postępowanie takie jest niegodziwe, ale ważne. Jednak jest wątpliwość, czy diakon przyjmujący konsekrację biskupią, jest ważnie wyświęcony na biskupa, czy też nie.

3.3. Kodeks Prawa Kanonicznego Jana – Pawła II (kan. 1035 § 1)

Gdy zespół studyjny zajął się tekstem, który miał zastąpić kan. 977 KPK z 1917 r. zaproponowano, aby kanony 977 i 978 KPK z 1917 r. połączyć w jeden kanon. Jednak sekretarz zespołu studyjnego był za tym, by kan. 977 KPK z 1917 r. zachować i nie łączyć go z innymi kanonami. Jeden z konsultorów wyraził opinię, iż do kan. 977 KPK z 1917 r. należy dołączyć przynajmniej kan. 978 § 3 KPK z 1917 r., według którego: *potēpia się przeciwny zwyczaj wobec normy i bez zezwolenia Stolicy Apostolskiej nie wolno udzielać święceń niższych z subdiakonatem, względnie dwóch święceń wyższych w jednym dniu, albo też dopuszczać do pierwszej tonsury i udzielić święceń niższych, czy też udzielić wszystkich święceń niższych.* – Ta myśl, by kan. 977 wzbogacić kan. 978 § 3 podobała się innym konsultorom. Dlatego zaraz poproszono sekretarza zespołu, aby napisał odpowiedni tekst. I rzeczywiście sekretarz przedstawił tekst o treści: *Święceń należy udzielać stopniowo i zakazuje się święceń z pominięciem ich stopni: jedynie za pozwoleniem Stolicy Apostolskiej można udzielić jednego dnia dwóch święceń, a jakkolwiek przeciwny zwyczaj potēpia się.* Tekst ten przyjęto z aprobatą⁴³. Jak widzimy, tekst ten zawiera treść kan. 977 KPK z 1917 r. o ile zakazuje udzielenia święceń z pominięciem jakiegoś stopnia, a w drugiej części zawiera treść kan. 978 KPK z 1917 r., o ile zakazuje udzielenia jednego dnia dwóch święceń.

Po opublikowaniu Motu proprio *Ad pascendum* pap. Pawła VI dyskusję nad nowym kanonem rozpoczęto od przypomnienia fragmentu tego dokumentu (nr II): *Kandydaci do diakonatu zarówno stalego jak przejściowego oraz do prezbiteratu obowiązani są przyjmując posługi lektora i akolity, chyba że je już przyjęli, oraz wypełniać je przez pewien czas, aby w ten sposób lepiej przygotować się*

⁴³ Coetus studiorum. De sacramentis, Sessio dd. 22-27 ianuarii 1968 habita. Disceptatio de subiecto ordinationis; Communicationes 30 (1998) n. 1, p. 110-111.

do przyszłej posługi słowa i ołtarza. Tekst ten wszyscy przyjęli z aprobatą⁴⁴.

Tekstem przyjętym na sesji zespołu studyjnego w 1968 r. i w 1972 r., zajął się zespół studyjny na sesji w 1973 r. Wówczas przyjęty wcześniej tekst uznano za kan. 223, i miał od odpowiadać kanonom 977 i 978 § 3 KPK z 1917 r. Jednak dyskusji nad tym kan. 223 właściwie nie było, ponieważ podobał się on całemu zespołowi studyjnemu. Nie mieli przeciwko temu kanonowi zastrzeżeń⁴⁵.

Kan. 223 przyjęty na sesji zespołu studyjnego w 1973 r., znalazł się w *Schemacie Prawa* na temat *Sakramentów* z 1975 r., ale jest on kanonem 221, a nie 223. *Schemat* podaje, iż kan. 221 odpowiada kanonom 977 i 978 § 3 KPK z 1917 r.. Według tego kanonu *tylko za zezwoleniem Stolicy Apostolskiej mógłby ktoś otrzymać święcenia diakonatu i prezbiteratu w jednym dniu, a zwyczaj przeciwnie znosi się*⁴⁶. Nie uchodzi naszej uwadze, iż kanon ten obejmuje tylko drugą część kanonu przyjętego wcześniej, mianowicie zabrania przyjmowania święceń diakonatu i prezbiteratu w jednym dniu. Natomiast znikła ta część kanonu, która mówiła o stopniowym przyjmowaniu święceń (czyli nie – *per saltum*).

Nad tym tekstem odbyła się znów dyskusja zespołu studyjnego. Słusznie zwrócono uwagę, iż w kan. 221 należy skreślić wzmiankę o możliwości udzielenia dyspensy przez Stolicę Apostolską. Inni byli zdania, iż cały kanon należy skreślić, ponieważ o przerwach między święceniami (*de interstitiis*) mowa jest w następnych kanonach. Wszyscy zgodzili się z taką opinią⁴⁷. W dyskusji jakoś nie wyszło, iż teraz brakuje kanonu odpowiadającego kan. 977 KPK z 1917 r., czyli o stopniowym udzielaniu i przyjmowaniu święceń. Przypomniano sobie o tym, ale nieco później. Twierdzimy w ten

⁴⁴ Coetus studiorum de sacramentis. Sessio X dd 23-28 octobris 1972 habita: Disceptatio de schemate *De ordine*. De requisitis in subiecto. 2. De ministerii recipiendis ab illis qui ad ordines accedere intendunt: Communicationes 32 (2000) n. 1, p. 66.

⁴⁵ Coetus studiorum. De sacramentis. Sessio dd. 29 ianuarii – 2 februarii 1973 anni. Disceptatio de Schemate canonum *De ordine*. Cap. II, De sacrae ordinationis subiecto. Art. I, De requisitis in subiecto sacrae ordinationis: Communicationes 32 (2000) n. 1, p. 96.

⁴⁶ Schema documenti pontificii quo disciplina canonica de sacramentis recognoscitur, Typis Polyglottis Vaticanis 1975.

⁴⁷ Coetus studiorum. De sacramentis. Conventus dd. 6-10 februarii 1978 habiti. De ordine. Cap. II, De sacrae ordinationis subiecto. Art. I, De requisitis in ordinandis: Communicationes 10 (1978) n. 2, p. 195.

sposób, ponieważ w *Schemacie Kodeksu Prawa Kanonicznego* z 1980 r. mamy kan. 988 o dwóch paragrafach (kan. 221 nie dzielił się na paragrafy), jeden poświęcony stopniowemu przyjmowaniu święceń, drugi traktujący o odstępach czasowych między posługami i święceniami.

W kan. 988 § 1 *Schematu KPK* z 1980 czytamy: *Wymaga się, aby promowany do święceń diakonatu stałego czy przejściowego przyjął najpierw posługę lektora i akolity, i wykonywał te posługi przez pewien czas*⁴⁸. Jest to właściwie nowy tekst. Nie przypomina nam tekstu bezpośrednio poprzedniego, to jest kan. 221 *Schematu Prawa* na temat *Sakramentów* z 1975 r., tylko tekst przygotowany przez zespół studyjny w 1968 r. – Także w *Schemacie Kodeksu Prawa Kanonicznego* z 1982 r. znajduje się kan. 1035 § 1 o identycznej zresztą treści⁴⁹, jak kan. 988 § 1 *Schematu KPK* z 1980 r. Identyczny tekst znajduje się także w *Kodeksie Prawa Kanonicznego* z roku 1983 r. również jako kan. 1035 § 1. Ponieważ kanon ten jest prawem obowiązującym za naszych dni przytoczymy go tutaj: *zanim ktoś zostanie dopuszczony do diakonatu stałego czy też przejściowego, powinien przyjąć posługę lektoratu i akolity i wykonać te posługi w określonym czasie.*

Wypadnie nam teraz zająć się treścią tego kanonu. W kanonie mówi się o posługach, a nie wspomina się o święceniach niższych, ponieważ pap. Paweł VI w Motu proprio *Ministeria quaedam* z dnia 15 sierpnia 1972 r. zniósł obrzęd tonsury i cztery święcenia niższe, to jest ostiariat, lektorat, egzorcystat oraz akolitat, natomiast w to miejsce ustanowił dwie posługi, to jest lektorat i akolitat. To Motu proprio weszło w życie 1 stycznia 1973 r. Od tego czasu nie udziela się w Kościele łacińskim święceń niższych, tylko posług. O ile wcześniej kandydaci do diakonatu najpierw przyjmowali święcenia niższe, o tyle za naszych dni kandydaci do diakonatu są zobowiązani do przyjęcia posług lektoratu i akolity, a to właśnie dlatego, żeby stopniowo dochodzić do święceń.

Kan. 1035 § 1 domaga się od kandydatów do święceń diakonatu, aby posługi lektoratu i akolity nie tylko przyjęli, ale też wykonali je w określonym czasie. Ten czas w kanonie nie został *określony*, dlatego od kompetentnego biskupa będzie zależało, czy lektor albo akolita będą dłużej wykonywać swoją posługę, czy też lektor prze-

⁴⁸ Schema Codicis Iuris Canonici, Libreria Editrice Vaticana 1980.

⁴⁹ Codex Iuris Canonici. Schema novissimum, E Civitate Vaticana 1982.

czyta tylko jeden raz w czasie sprawowania liturgii odpowiedni tekst, a akolita np. raz udzieli Komunii świętej wiernym świeckim.

W kan. 1035 § 1 jest mowa o diakonacie stałym lub przejściowym, ponieważ pap. Paweł VI w Motu proprio *Sacrum diaconatus ordinem* z dnia 18 czerwca 1967 r. wprowadził w życie zapowiedź Soboru Watykańskiego II (1962-1965), [Const. *Lumen Gentium*, n. 29: AAS 57 [1965] p.36], iż w Kościele przywróci się diakonat jako właściwy i stały stopień hierarchiczny [AAS 59 1967) 697-704]. Znaczy to, że diakoni ci będą pozostawać w święceniu diakonatu i pracować w tym święceniu. A poza tym będą diakoni, którzy będą przyjmowali święcenie diakonatu, a następnie święcenia prezbiteratu. Tak diakoni pozostający w święceniach diakonatu stałego, jak diakoni przyjmujący święcenia diakonatu przed święczeniami prezbiteratu przyjmują prawdziwe święcenia diakonatu. I to tych właśnie, którzy mają zamiar przyjąć święcenia diakonatu, niezależnie od tego, czy na stałe, czy tylko przejściowo, przed prezbiteratem, zobowiązuje się, by najpierw przyjęli oni posługę lektoratu i akoliatu, i by wykonali te posługi.

Tak przyjęcie posług lektoratu i akoliatu przed przyjęciem święceń diakonatu, jak też wykonanie tych posług przed przystąpieniem do święceń diakonatu jest zobowiązaniem zawartym w kan. 1035 § 1. Jest to obowiązek poważny. Jednak, nie znaczy to, żeby zamiar nie wykonania posługi powodował nieważne jej przyjęcie lub nieważność święceń diakonatu przyjętych później.

W kanonie 1035 § 1 nie mówi się o stopniowym przyjmowaniu święceń, to jest najpierw diakonatu, potem prezbiteratu i ewentualnie biskupstwa, ponieważ księgi liturgiczne zawierające obrzędy tych święceń jasno stanowią, iż prezbiterat może przyjąć tylko diakon, zaś biskupstwo, może przyjąć tylko prezbiter. Nie ma więc potrzeby powtarzania tego samego w kanonie.

Jeszcze w *Schemacie Prawa* na temat *Sakramentów* z 1975 r. mówiło się o potępieniu zwyczaju przeciwnego kolejnemu udzielaniu święceń. Tak było, ponieważ zarówno święcenia niższe, jak też święcenia wyższe istniały od pierwszych wieków. Istniała więc obawa, że może gdzieś taki zwyczaj jest. Teraz mamy nową sytuację. Dlatego nie mówi się o potępieniu przeciwnego zwyczaju. Zresztą od Motu proprio *Ministeria quaedam* nie zdążył żaden zwyczaj powstać.

Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich w kan. 758 § 1 stwierdza, iż aby ktoś mógł być godziwie wyświęcony, wymaga się nr 5

przyjęcia święceń niższych według prawa partykularnego własnego Kościoła *sui iuris*.

4. Zachowanie określonych prawem odstępów czasu między posługami i święceniami (*interstitiae*) (kan. 1035 § 2)

4.1. Prawo dawne

Praktyka zachowania pewnych odstępów między przyjmowanymi święceniami istniała już w pierwszych wiekach Kościoła. Wiemy, że synod przeprowadzony w Sardyce w 343 r. w kan. 13 wymagał, aby konsekracji biskupiej udzielano tylko tym, którzy wcześniej pełnili przez pewien czas posługę lektora, diakona i prezbitera, a przy tym wykazali się odpowiednią wiarą i uczciwym życiem. Pap. Syrycjusz (384-399) w liście do Himeriusza, biskupa Tarragony napisał, iż niektórzy od dzieciństwa są poświęceni Bogu. Ci po przyjęciu chrztu mają przyjąć święcenia lektoratu. Następnie mogą stać się akolitami, subdiakonami, diakonami i prezbiterami. Ci zaś, którzy dopiero w późniejszym wieku decydują się na służbę w stanie duchownym, po chrzcie mają zostać lektorami albo egzorcystami. Po dwóch latach mogą zostać akolitami, a następnie subdiakonami i diakonami. Jeśli w odpowiednim czasie zostaną uznani za godnych, mogą być prezbiterami lub biskupami, jeśli zostaną powołani przez lud i duchowieństwo⁵⁰.

Pap. Zozymus (417-418) w liście do Hezychiusza w 418 r., biskupa Tarragony, napisał, iż należy zwracać uwagę na przerwy między święceniami. I tak lektorzy oraz egzorcyci mają spełniać te posługi przez pięć lat. Następnie można im udzielić święceń akolitu lub subdiakonatu. W tych święceniach winni służyć w Kościele czternaście lat. Po tym okresie czasu należy się zastanowić, czy można im udzielić święceń diakonatu. W diakonacie mają wykonywać to święcenie w ciągu pięciu lat. Tylko w takim przypadku, gdy diakon w okresie próby zachowywał się bez zarzutu może być promowany do święceń prezbiteratu. Jeśli jako prezbiter będzie żył uczciwie dokładnie przestrzegając norm moralnych, to będzie mógł spodziewać się święceń biskupich (c 2 D 77). Pap. Gelazy W. (492-496) w piśmie do biskupów Lukanii użył wyrazu *interstitia*, które jest właściwie tytułem tego opracowania. A chodziło mu o mnichów, żeby udzielać im święceń stopniowo. Mnich, który żyje gorliwie jak

⁵⁰ C. 3 D 77.

nowicjusz i odznacza się uczciwością, może być wyświęcony na lektora czy notariusza i zaraz stać się obrońcą (wiary). Po trzech miesiącach można go wyświęcić na akolitę, zwłaszcza, gdy jest już w odpowiednim wieku. Po sześciu miesiącach można go uczynić subdiakonem, a, jeśli jest skromny w zachowaniu i wykazuje dobrą wolę, to po dziewięciu miesiącach można go wyświęcić na diakona, zaś po roku – może zostać prezbiterem, zwłaszcza jeśli ma odpowiedni wiek (*quod annorum fuerant interstitia collatura*), trwa w świętym postanowieniu i zaleca go jego pobożność. Jeśli zaś jakimś laikowi przydzielony jest urząd kościelny (*laicus quispiam ecclesiasticis aggregandus officiiis*), to trzeba go poddać egzaminowi, czy zmienia swoje życie w miarę jak sprawuje tajemnice Kościoła bacząc na jego obyczaje i uczciwość. Nie można zaś kierować się tylko brakiem duchownych przy powoływaniu do rodziny Pana. Takemu nie można udzielić święceń jak po roku i sześciu miesiącach, ponieważ musi on się nauczyć życia innego, niż prowadzą laicy. Chodzi też o przestrzeganie dawnych kanonów (c. 9 D 77).

Pap. Hormisdas (514-523) w 517 r. napisał do biskupów w Hiszpanii, iż w sprawę wybierania i konsekracji kapłanów winni wkładać wiele troski, ponieważ ci, którzy mają innym przewodzić, sami muszą być bez zarzutu. Mają to wykazać długim życiem, zanim będzie można przekazać im wspólnoty wiernych, żeby nimi zarządzali (c. 2 D 61).

Sobór Konstantynopoliński IV przeprowadzony 869 r. zajął się przerwami między święceniami, ponieważ w 857 r. Focjusz przyjął w ciągu pięciu dni wszystkie święcenia łącznie z biskupstwem. Sobór w kan. 5 postanowił zatwierdzić te dawne prawa apostołskie i pochodzące od ojców, które zakazywały promowania do święceń biskupich tego, kto jest neofitą w wierze. Nie można też powoływać do święceń tego, kto wcześniej był senatorem czy pełnił inne funkcje w życiu świeckim. Nawet duchownego czy mnicha nie wolno czynić biskupem czy patriarchą. Biskupem może być wybrany tylko ten, kto wyrzekł się świata dla Jezusa Chrystusa, został duchownym lub mnichem, osiągał różne stopnie święceń, spełniał te święcenia w odpowiednim czasie, pozostając zawsze bez zarzutu. Lektorem winien być przez rok czasu. Subdiakonem niech będzie dwa lata, diakonem trzy lata, prezbiterem cztery lata. Tylko takich podobało się synodowi powoływać do święceń biskupich⁵¹.

⁵¹ Conciliorum Oecumenicorum Decreta, p. 146-147.

Przedstawione wyżej teksty (z wyjątkiem tego ostatniego) przyjęte zostały do *Decretum Gratiani*, ale też poprzedzone regułą, iż biskupem nie może zostać jak tylko ten, kto wcześniej przyjął poszczególne święcenia, co potwierdzone to zostało jego wiarą i życiem uczciwym.

W *Dekretalach Grzegorza IX* znajduje się dekretal pap. Innocentego III (1198-1216) przesłany subdiakonowi, który przyjął w sobotę święcenia diakonatu, zaś w niedzielę święcenia prezbiteratu. Święceń udzielił biskup Bolonii, który pościł od święceń diakonatu do święceń prezbiteratu. Innocenty III wyjaśnia w tym dekretale, że nie wolno udzielać święceń diakonatu i prezbiteratu w jednym dniu, ale nie wolno też udzielać tych święceń dzień po dniu, ponieważ na skutek fikcji prawnej wieczór jednego dnia styka się z porankiem następnego dnia. Nie chce pomijać tego przypadku milczeniem, żeby inni nie sądzili, iż wolno w ten sposób postępować. Biskupa Bolonii, który święceń udzielił, ukarze w ten sposób, w jaki dopuścił się przestępstwa, mianowicie zakazując mu udzielania święceń do czasu, aż zostanie z tej suspensy zwolniony. Dekretal ten należało opublikować w diecezji szafarza święceń (Bolonia) i w diecezji pochodzenia subdiakona (Imola) (c. 13 X I 11). – Pap. Innocenty III zajął się też przypadkiem udzielenia w jednym dniu trzech święceń wyższych to jest subdiakonatu, diakonatu i prezbiteratu kanonikowi wybranemu do spełniania posługi biskupiej. I w tym przypadku Innocenty III zasuspendował biskupa, który udzielił trzech wyższych święceń w jednym dniu tej samej osobie (c. 15 X I 11). W tamtych czasach nie tylko biskupi bez trudu udzielali więcej święceń jednego dnia. Z *Dekretalów Grzegorza IX* wiemy o przypadku, kiedy jeden mężczyzna przyjął w jednym dniu cztery niższe święcenia, a następnie subdiakonat i diakonat, ale już podstępnie. Stolica Apostolska uznała, iż ten wyświęcony źle postąpił i dlatego poleciła uznawać go za pozostającego w święceniach niższych, chyba że wstąpi do klasztoru i opat go zatrudni jako posiadającego święcenia wyższe (c. 2 X V 30).

Sobór Trydencki (1545-1563) zatwierdził prawo dawne dotyczące okresów czasowych między święczeniami i bliżej je określił. 1. Między przyjęciem pierwszej tonsury a niższym święceniem ostiaruatu nie musi być żaden odstęp czasu (*interstitia*). Sobór Trydencki nic w tej materii nie zarządził. Biskupi mają więc swobodę postępowania w tej dziedzinie.

2. Między poszczególnymi święczeniami niższymi wymagane są przerwy czasowe (*interstitia*). Sobór Trydencki nie określa jak długie mają być te okresy między święczeniami niższymi. Dlatego te okresy mógł określać szafarz święceń. Zwłaszcza, że Sobór Trydencki wyraźnie stwierdzał, iż biskup może w tej dziedzinie coś ustalić.

3. Duchowni posiadający cztery niższe święcenia nie mogli przyjmując święceń subdiakonu, jak dopiero po roku od dnia przyjęcia ostatniego święcenia niższego czyli akolitatu, chyba że konieczność lub pożytek miejscowego Kościoła podpowiadają biskupowi, żeby ten okres skrócić.

4. Subdiakon nie może być promowany do święceń diakonu, jak po roku od dnia otrzymania święceń subdiakonu. I nie można dwóch wyższych święceń udzielić jednego dnia. Dotyczy to także zakonników. Biskup może nie czekać całego roku, żeby wyświęcić subdiakona na diakona.

5. Diakon może przyjąć święcenia prezbiteratu jeśli w święceniach diakonu pracował przynajmniej rok czasu. Ze względu na konieczność lub pożytek miejscowego Kościoła biskup mógł udzielić dyspensy, aby święcenia prezbitera odbyły się wcześniej⁵². – Sobór Trydencki poznał też przeciwne przywileje. Przed subdiakonatem i prezbiteratem biskup udzielając dyspensy, by wcześniej udzielić święceń, miał brać pod uwagę konieczność i pożytek miejscowego Kościoła. Natomiast przy innych święceniach to od samego biskupa zależało, czy nie czekać roku czasu przed udzieleniem następnego święcenia. Z tego można wyciągnąć wniosek, iż Sobór Trydencki uważał dyspensę przed subdiakonatem i prezbiteratem za trudniejszą. – W dniu 3 maja 1620 r. Kongregacja Soboru wyjaśniła, iż biskup może udzielić dyspensy i wcześniej udzielić święceń zarówno, gdy zachodzi konieczność, jak też w przypadku braku konieczności, ale udzielenie święceń będzie pożyteczne⁵³. Nie musiały więc zachodzić w jednym przypadku konieczność i pożytek. – Sobór Trydencki postanowił, iż powoływać do święceń biskupich można duchownego, który przynajmniej od sześciu miesięcy posiada święcenia wyższe⁵⁴.

⁵² Sessio XXIII, de reform. Can.11,13, 14: Conciliorum Oecumenicorum Decreta, p.724-725.

⁵³ Podają za: Many S., Praelectiones de sacra ordinatione, Parisiis 1905, n. 108, p. 279.

⁵⁴ Sessio XXII, de reform. can. 2: Conciliorum Oecumenicorum Decreta, p. 714.

Po Soborze Trydenckim Kongregacja Soboru wyjaśniła w dniu 18 września 1597 r., że biskupi mogą udzielić dyspensy od przewidzianego przez prawo odstępu czasowego między poszczególnymi święceniami, jeśli tylko odpowiednia przyczyna skłania ich do tego. Przestrzegą jednak, by biskupi nie udzielali jednego dnia dwóch święceń, albo też żeby nie udzielali święceń jednej osobie dzień po dniu, bo tego zabraniało prawo *Dekretalów*⁵⁵. Parokrotnie też wypowiedziała się, bo 17 maja 1593, 31 maja 1597, 1 lipca 1597 i 12 września 1609 r. na ten temat, iż biskupi udzielają dyspensy nie tylko dla duchownych własnych podwładnych, ale także dla zakonników, którzy przebywają w diecezji, względnie ich klasztor jest położony na terenie diecezji biskupa szafarza święceń. Z tego dwukrotnie, bo 31 maja 1597 i 12 września 1609 Kongregacja przypominała biskupom, iż mają oni brać pod uwagę zdanie przełożonego zakonnika (*episcopum de causis remissionis teneri fidem adhibere ac deferre testimonio superioris regularis*)⁵⁶. Kongregacji Soboru zapewne chodziło o to, by na prośbę przełożonego o wyświęcenie jego zakonnika, biskup nie odpowiedział, iż zakonnik diakon czy prezbiter nie jest potrzebny zakonowi. Ta bowiem decyzja należała do przełożonego zakonnego, nie do biskupa.

W tym okresie czasu zdarzały się też nadużycia. Kongregacji Soboru doniesiono, iż biskup Boven udzielił jednego dnia dwóch święceń niższych i święcenia subdiakonatu kilku duchownym. Po fakcie spostrzegł się, iż nie wolno mu było tak postąpić i popadł on w suspensę co do udzielenia święceń. Kongregacja Soboru badała, czy biskupowi nie przyznano specjalnych uprawnień co do udzielania święceń. Gdy ta sprawa została wyjaśniona, Kongregacja Soboru w dniu 7 maja 1707 r. upoważniła sąsiedniego biskupa, by obwionego biskupa zwolnił z suspensy, po odprawieniu przez niego wyznaczonej mu pokuty⁵⁷.

Do nadużyć dochodziło także na terenach misyjnych. Wiernych obrządku chaldejskiego pouczono w dekrecie z dnia 13 kwietnia 1807 r. że nie można w jednym czasie wielu święceń i że muszą być pewne odstępy czasu między poszczególnymi święceniami. W dniu 31 lipca 1902 r. wydano specjalną instrukcję, w której

⁵⁵ Gasparri P., CIC Fontes, vol. V, n. 2320, p. 193.

⁵⁶ Gasparri P., CIC Fontes, vol. V, nn. 2257, 2311, 2316, 2379, pp. 176, 190, 192, 209.

⁵⁷ Gasparri P., CIC Fontes, vol. V, n. 3046, p. 510.

zwrócono uwagę, by przy święceniach nie zachodziła symonia, by biskupi nie udzielali święceń tym, którzy umieją tylko czytać, i żeby nigdy jednego dnia nie udzielano wszystkich święceń łącznie z prezbiteratem⁵⁸.

Stolica Apostolska niekiedy udzielała biskupom przywilejów, by mogli udzielać święceń nie zachowując odstępów czasowych między poszczególnymi święczeniami. Wiemy o tym z wypowiedzi Kongregacji Sakramentów z dnia 15 sierpnia 1909 r. w sprawie *Friburgen*. W tej odpowiedzi chodziło głównie o to, czy biskup może święcić nie tylko własnych, ale także obcych podwładnych posiadających dymisorie. Przy tej okazji wyszło jednak, iż biskup ma przywilej udzielania święceń poza czasem przeznaczonym na święcenia i nie bacząc na przerwy czasowe między święczeniami. Kongregacja Sakramentów nie była pewna, jak należy odpowiedzieć na to pytanie. Dlatego o całym przypadku powiadomiony został pap. św. Pius X i ten odpowiedź Kongregacji potwierdził. Znaczyło to, że biskup może udzielić święceń własnym poddanym, a obcym tylko w takim przypadku, gdy mają dymisorie od własnego biskupa⁵⁹. Jak się zdaje, w tamtym czasie to, by między poszczególnymi święczeniami były prawem określone przerwy czasowe, nie było wielkim problemem.

4.2. Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. (kan. 978 §§ 1-3)

Kan. 978 § 1 stanowi, iż przy święceniach należy zachować przerwy czasowe, żeby promowani mogli przyjęte święcenia wykonać zgodnie z poleceniem biskupa. W tym paragrafie jest zawarta racja prawa, mianowicie, by przyjmujący święcenia mogli ćwiczyć się w przyjętych święceniach. Jednak wykonanie przyjętego święcenia, to jest coś innego, niż samo święcenie. Kan. 978 § 1 jest za tym ćwiczeniem się, ale do tego ściśle nie zobowiązuje. Natomiast może do tego zobowiązywać biskup udzielający święceń.

Według kan. 978 § 2 do biskupa należy przerwa czasowa między obrzędem pierwszej tonsury, a ostiariatem, czyli pierwszym święceniem niższym, a także przerwa między poszczególnymi święczeniami niższymi. Te przerwy czasowe zależą od biskupa, czyli biskup może sam je określać. Natomiast tenże kan. 978 § 2 zarządza, aby akolita mógł przyjąć święcenia subdiakonu dopiero po roku (a więc tak,

⁵⁸ Seredi I., CIC Fontes, vol. VII, n. 4691, p. 221, n. 4940, p. 546.

⁵⁹ Gasparri P., CIC Fontes, vol. V, n. 2098, p. 76.

jak wymagał Sobór Trydencki), subdiakon może przyjąć święcenie diakonatu dopiero po trzech miesiącach. Także diakon może przyjąć święcenia prezbiteratu po trzech miesiącach (Sobór Trydencki wymagał roku czasu, a więc prawo tutaj złagodniało). Wernz Fr. X. – Vidal P. uczą, iż biskup ze względu na konieczność lub pożytek miejscowego Kościoła może skrócić te przerwy, ale nie może ich zupełnie znieść (*facultas tempus intervalli reducendi, non penitus supprimendi*)⁶⁰. Kan. 978 § 2 mówi o biskupie, ale w przypadku, gdy diecezja wakuje i tymczasowo zarządza nią wikariusz kapitulny, może on też udzielić dyspensy od przerwy czasowej między święczeniami. Wydaje się, że jeśli biskup diecezjalny jest nieobecny, albo nawet jest obecny, ale ma jakąś prawną przeszkodę, to może tej dyspensy, o której tu mówimy, udzielić wikariusz generalny, a jeśli jest co do tego wątpliwość, to biskup może wystawić specjalny mandat wikariuszowi generalnemu, by dyspensy udzielił. Opaci, którzy mają uprawnienie udzielania święceń niższych, mogą też udzielić dyspensy od przerwy między poszczególnymi święczeniami. Wydaje się, iż to samo należy powiedzieć o prałatach i opatach *nullius*, a także o wikariuszach i prefektach apostolskich, ponieważ mogą oni udzielić święceń niższych.

Biskup własny, który może udzielić święceń lub wystawić dymisorie, może też udzielić dyspensy od przerw czasowych tak duchownym diecezjalnym jak zakonnikom nie wyjętym. Zakonnikom wyjętym udziela dyspensy biskup tej diecezji, w której znajduje się dom przyjmującego święcenia (kan. 965). W przypadkach, w których zakonnicy wyjęci mogą w myśl kan. 966 lub na mocy przywileju posłać swoich zakonników po święcenia do jakiegokolwiek biskupa, biskup udzielający święceń, udziela też dyspensy, jeśli jest ona potrzebna.

Rok i trzy miesiące, o których mówi kan. 978 § 2, można liczyć tak, jak są liczone w kalendarzu cywilnym, albo w Kościele, to jest od Wielkanocy do Wielkanocy, albo od suchych dni np. wiosennych do suchych dni letnich, i nie matematycznie, ale moralnie. Brak kilku dni nie stanowi poważnej przeszkody.

Kan. 978 § 3 zabrania bez specjalnego zezwolenia Stolicy Apostolskiej; 1. Dopuszczenia do pierwszej tonsury i udzielenia jakiegoś święcenia niższego w jednym dniu. 2. Udzielenia jednego dnia

⁶⁰ *Ius canonicum ad Codicis normam exactum, tomus IV de rebus, vol. I, sacramenta, sacramentalia, cultus divinus, coemeteria et sepultura ecclesiastica, Romae 1934, n. 222, p. 288.*

wszystkich święceń niższych. 3. Udzielenia jednego dnia święceń niższych wraz z subdiakonatem. 4. Udzielenia dwóch święceń wyższych w jednym dniu. Kanon ten potępia zwyczaj przeciwny ustaleniom kodeksowym. Nie można więc stosować się do zwyczaju, jeśli gdzie taki był, ani wprowadzać nowego zwyczaju.

Jednak biskup może jednego dnia dopuścić do obrzędu tonsury, a następnego dnia udzielić jednego, dwóch lub trzech święceń niższych. Następnego dnia może udzielić ostatniego czy pozostałych święceń niższych. Udzielając dyspensy może też zaraz udzielić subdiakonatu, potem diakonatu i prezbiteratu.

Kan. 978 nie zawiera wzmianki o przerwie między święceniami prezbiteratu, a konsekracją biskupią. Jednak kan. 331 § 1 nr 3 stanowi, iż do konsekracji biskupiej należy powoływać tego, kto jest prezbiterem przynajmniej od pięciu lat. Z tego powodu między święceniami prezbiteratu, a święceniami biskupimi zachodzi przerwa przynajmniej pięciu lat.

4.3. Kodeks Prawa Kanonicznego Jana – Pawła II (kan. 1035 § 2)

Praca nad kanonem odpowiadającym kan. 978 KPK z 1917 r. rozpoczęły się w 1968 r. Już wtedy zaproponowano, aby z kanonów 977 i 978 uczynić jeden kanon. Jeden z konsultorów zaproponował, aby do tego kanonu dodać przepis zawarty w kan. 978 § 3 KPK z 1917 r. Propozycja ta przyjęta została przez wszystkich z aprobatą. Dlatego też zaraz poproszono sekretarza zespołu studyjnego, aby napisał tekst nowego kanonu. Sekretarz rzeczywiście taki tekst napisał: *Święceń należy udzielać stopniowo tak, aby święcenia udzielane pomijając niektóre nie zdarzały się (per saltum): tylko za zezwoleniem Stolicy Apostolskiej można udzielić w jednym dniu dwóch święceń, a przeciwny zwyczaj potępia się.* Tekst tego kanonu podobał się wszystkim⁶¹.

Tekst kanonu mający odpowiadać kan. 978 KPK z 1917 r. przyjęty na sesji zespołu studyjnego w 1968 r., na następnej sesji tego zespołu stał się kan. 210 § 1. Wówczas zastanawiano się, czy taki kanon jest w ogóle potrzebny⁶². Na kolejnej sesji na temat przerw

⁶¹ Coetus studiorum de sacramentis. Sessio II, dd. 22-27 ianuarii 1968 habita: Disceptatio de subiecto sacrae ordinationis: Communicationes 30 (1998) n. 1, p. 110.

⁶² Coetus studiorum de sacramentis. Sessio dd. 23-28 octobris 1972 habita. Disceptatio de schemate *De ordine*. Art. 1. De requisitis in subiecto sacrae ordinationis: Communicationes 32 (2000) n. 1, p. 66.

między święceniami mamy kan. 223. I nad nim znów mogła się odbyć dyskusja, ale tej dyskusji właściwie nie było, ponieważ tekst kan. 223 podobał się wszystkim⁶³. Nie zgłoszono do niego żadnych zastrzeżeń.

Kan. 223 w *Schemacie Prawa* na temat *Sakramentów* z 1975 r. stał się kan. 221. Wiemy o tym, ponieważ w *Schemacie* zaznaczono, iż odpowiada on kanonom 977 i 978 § 3 KPK z 1917 r. Według niego *bez zezwolenia Stolicy Apostolskiej nikt nie może udzielić jednego dnia święceń diakonatu i prezbiteratu, a przeciwny zwyczaj potępia się*⁶⁴. – Nie uchodzi naszej uwagi, iż taki tekst odpowiada jedynie kan. 978 § 3 KPK z 1917 r., który rzeczywiście mówi, iż przy udzielaniu i przyjmowaniu święceń należy mieć na uwadze przerwy czasowe między poszczególnymi święceniami. Natomiast kan. 977 KPK z 1917 r. mówi o czym innym, mianowicie o udzielaniu i przyjmowaniu święceń stopniowo, czyli bez pomijania niektórych. Otóż na ten temat w kan. 221 nie ma żadnej wzmianki. Ale też przez to samo kan. 221 nie odpowiada kan. 977 KPK z 1917 r. Tak wprawdzie napisano, ale to nie jest prawda, jak to wykazaliśmy wyżej.

Nad kan. 221 *Schematu Prawa* na temat *Sakramentów* z 1975 r. odbyła się dyskusja. Przy tej okazji zaproponowano, aby nie wspominać w kanonie, iż Stolica Apostolska może udzielić od niego dyspensy. To jest propozycja zupełnie słuszna. Zaproponowano też, żeby kan. 221 skreślić, ponieważ na temat okresów czasowych (*de interstitiis*) jest mowa w następnych kanonach. Wszyscy się zgodzili na taką propozycję⁶⁵. – Tu damy kilka uwag. 1. Kan. 221 *Schematu* nadal uważa się za odpowiadający kanonom 977 i 978 § 3. 2. Konsultorzy dziwią się, że kan. 221 mówi o okresach czasowych, bo w tym miejscu potrzebny jest kanon o stopniowym przyjmowaniu święceń, a ten tekst, który jest należy skreślić. 3. Zdaniem konsultorów o okresach czasowych (*de interstitiis*) jest mowa w następnych

⁶³ Coetus studiorum de sacramentis, sessio XI, dd. 29 ianuarii – 2 februarii 1973 habita. Disceptatio de Schemate canonum de ordine. Cap. II, De sacrae ordinationis subiecto. Art. I, De requisitis in subiecto sacrae ordinationis: Communicationes 32 (2000) n. 1, p. 96.

⁶⁴ Schema documenti pontificii quo disciplina canonica de sacramentis recognoscitur, Typis Polyglottis Vaticanis 1975.

⁶⁵ Coetus studiorum de sacramentis. Conventus dd. 6-10 februarii 1978 habiti. *De ordine*. Cap. II, de sacrae ordinationis subiecto. Art. I, De requisitis in ordinandis: Communicationes 10 (1978) n. 2, p. 195.

kanonach, co wcale nie jest prawdą. Na temat okresów czasowych jest wzmianka tylko w kan. 221. Najlepszym argumentem za tą tezą jest to, iż kan. 221 przeszedł do aktualnie obowiązującego Kodeksu Prawa Kanonicznego.

Kan. 221 *Schematu Prawa* na temat *Sakramentów* z 1975 r. przyjęto do *Schematu Kodeksu Prawa Kanonicznego* z 1980 r., gdzie jest kan. 988 § 2. Według tego paragrafu *między posługą akolitu a święceniem diakonatu winna być przerwa sześciu miesięcy*⁶⁶. Jest pewna różnica między kan. 221 *Schematu Prawa* na temat *Sakramentów* z 1975 r., a kan. 988 § 2 *Schematu KPK* z 1980. Najpierw rzuca się w oczy to, iż kan. 221 został podzielony, i w kan. 988 mamy dwa paragrafy, jeden o stopniowym udzielaniu posług i święceń, drugi o odstępach czasowych między posługami i święceniami. W tym nowszym kan. 988 § 2 *Schematu KPK* z 1980 r. nie ma też wzmianki o możliwości dyspensy ze strony Stolicy Apostolskiej. Nie ma także nic o potępieniu zwyczaju przeciwnego nowemu prawu. Przez to samo tekst kan. 988 § 2 został znacznie skrócony. – Kan. 988 § 2 został przyjęty do *Schematu Kodeksu Prawa Kanonicznego* z 1982 r., gdzie jest kan. 1035 § 2⁶⁷. Nie ma żadnej różnicy między kan. 988 § 2, a kan. 1035 § 2. Również w *Kodeksie Prawa Kanonicznego* z 1983 r. mamy identyczny tekst w kan. 1035 § 2.

Ponieważ kan. 1035 § 2 obecnie obowiązującego Kodeksu Prawa Kanonicznego jest prawem wiążącym, przedstawimy tutaj jego treść: *między udzieleniem i przyjęciem (posług) akolitu i święceniem diakonatu należy zachować odstęp przynajmniej sześciu miesięcy*.

Akolitat w kan. 1035 § 2, to nie jest niższe święcenie, które istniało od początku Kościoła do Motu proprio *Ad pascendum* z 15 maja 1972 r., pap. Pawła VI, ale weszło ono w życie 1 stycznia 1973 r. Obecnie akolitat nie jest święceniem niższym, tylko posługą. Posługi są dwie, lektorat i akolitat. Przyjmuje je się przed święceniami diakonatu.

Od Motu proprio *Sacrum Diaconatus Ordinem* z dnia 18 czerwca 1967 r. pap. Pawła VI w Kościele istnieje diakonat stały i diakonat przyjmowany przed święceniem prezbiteratu. Posługi przyjmuje się przed święceniami diakonatu tak stałego jak przejściowego.

⁶⁶ Schema Codicis Iuris Canonici, Libreria Editrice Vaticana 1980.

⁶⁷ Codex Iuris Canonici. Schema novissimum, Typis Polyglottis Vaticanis 1982.

Kan. 1035 § 2 domaga się istnienia przerwy sześciu miesięcy między przyjęciem akolitu, a przyjęciem święceń diakonatu. Te odstępy czasu między udzieleniem tak posług jak święceń kandydatowi mają rację bytu w tym, by dać kandydatowi czas na wniknięcie w treść i zadania poszczególnych posług oraz święceń.

Episkopat Polski zebrany na 184 Konferencji Plenarnej w Częstochowie, w dniu 4 maja 1982 r., mając na uwadze Motu proprio *Ministeria quaedam* i *Ad pascendum* z dnia 15 sierpnia 1972 r. oraz księgę liturgiczną *De institutione lectorum et acolythorum*, *De admissione inter candidatos ad diaconatum et presbyteratum*, *De sacro caelibatu amplectendo* (Decr. S. Congregationis pro Cultu Divino diei 3 decembris 1972 anni, N. 1500/72), a także dekret teże Kongregacji *De sacra communione et de cultu Mysterii Eucharistici extra Missam* z dnia 21 czerwca 1973 r. postanowił dokonać modyfikacji Instrukcji wydanej na 134 Konferencji Plenarnej w Warszawie, w sprawie posług oraz święceń udzielanych w Polsce.

Według tej zmodyfikowanej Instrukcji wprowadzenie w posługę lektora ma następować na trzecim roku studiów (pierwszym teologii), w okresie Wielkiego Postu, po odprawieniu trzydniowych rekolekcji (II, 10).

Ustanowienie w posłudze akolity ma się odbyć na końcu czwartego roku studiów, po odpowiednim przygotowaniu teologicznym i liturgicznym (II, 13).

Dopuszczenie do grona kandydatów, którzy mają przyjąć święcenia diakonatu i prezbiteratu, ma nastąpić na początku piątego roku studiów, czyli trzeciego roku teologii, po odprawieniu rekolekcji. Dopuszczenie to powinno być poprzedzone badaniem, przewidzianym przez Instrukcję Kongregacji Sakramentów z dnia 27 grudnia 1930 r. [AAS 23 (1931) 120} (III, 27]. O tej przerwie między posługą akolitu, a święceniem diakonatu mówi kan. 1035 § 2 domagając się sześciomiesięcznej przerwy między posługą a święceniem. Według instrukcji ta przerwa ma być dłuższa, bo od końca czwartego roku do końca piątego roku studiów.

Święceń diakonatu udziela się po ukończeniu piątego roku studiów czyli trzeciego roku teologii. Uzasadnia się to tym, że diakoni będą odbywać w czasie wakacji praktykę duszpasterską, a ponadto cały rok VI ma charakter wybitnie pastoralny, dlatego diakoni mogą pełniej włączyć się w posługę duszpasterską (IV, 32).

Święceń prezbiteratu udziela się diakonowi po ukończeniu seminaryjnych studiów teologicznych, a więc pod koniec szóstego roku studiów (IV, 37)⁶⁸.

Instrukcja Episkopatu Polski została wydana w 1982 r., a więc przed KPK z 1983 r. Ponieważ jest ona prawem partykularnym i bardziej szczegółowym niż kan. 1035 § 2 można się do niej stosować. Zwłaszcza, iż rozkłada ona obydwie posługi i wszystkie trzy święcenia na sześć lat studiów seminaryjnych. Gdyby tej instrukcji nie było, powstałaby jakaś praktyka, bo posług i święceń udziela się.

Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich nie zawiera kanonu odpowiadającego kan. 1035 § 1 KPK z 1983 r.

5. Pisemne oświadczenie o przyjęciu święceń z własnej woli (kan. 1036)

W latach dwudziestych XX stulecia do Stolicy Apostolskiej niekiedy wpływały prośby prezbiterów diecezjalnych lub zakonnych, w których prosili oni o zwolnienie ich z obowiązków kapłańskich, a motywowali swoją prośbę tym, że święcenia przyjęli wbrew własnej woli lub niezbyt świadomie. Aby w przyszłości nie dopuścić do zaistnienia takich przypadków, Stolica Apostolska wydała odpowiednie instrukcje.

Pierwszą instrukcję wydała Kongregacja Sakramentów w dniu 27 grudnia 1930 r., a zaczynała się ona od słów *Quam ingens*. W instrukcji tej ustalono, że każdy kandydat do święceń, jeśli chce przyjąć święcenia, to winien złożyć pisemne oświadczenie, iż przyjmuje je z własnej woli. Tęgo rodzaju oświadczenie mogło być jedno dla dopuszczenia do obrzędu tonsury i wszystkich niższych święceń, ale przed każdym święceniem wyższym należało je składać osobno i wtedy już miało być ono zaprzysięgane, że kandydat z własnej woli i dobrowolnie przyjmuje święcenia i zna obowiązki z nimi związane⁶⁹.

Kongregacja Zakonników w dniu 1 grudnia 1931 r. wydała podobną instrukcję *Quantum religionis*. Ta instrukcja zobowiązywała nowicjuszy zakonów kłeryckich, by przed profesją zakonną złożyli oświadczenie na piśmie, iż z własnej woli wstępują do stanu zakonnego. Zaś przed profesją wieczystą zakonnicy mieli zaprzysięć

⁶⁸ Dokumenty duszpastersko – liturgiczne Episkopatu Polski (1966-1993), opracowali ks.ks. Czesław Krakowiak, Leszek Adamowicz, Lublin 1994, s. 141-149.

⁶⁹ AAS 23 (1931) 120-127.

i podpisać specjalną formułę załączoną do wspomnianej instrukcji, w której oświadczają, że z własnej woli proszą o święcenia subdiakonatu (teraz nie ma subdiakonatu, jest diakonat) i świadomi są ciężarów oraz obowiązków związanych ze święceniami⁷⁰.

Ta sama Kongregacja w instrukcji *Religiosorum institutio* z dnia 2 lutego 1961 r. skierowanej do najwyższych przełożonych zakonów i stowarzyszeń żyjących we wspólnocie a także do instytutów świeckich, zarządziła, aby nowicjusze przed profesją czasową, a ta powinna poprzedzać ich dopuszczenie do obrzędu tonsury oraz ich święcenia niższe, złożyli przełożonemu oświadczenie pisemne, w którym podadzą, iż uznają się za powołanych do stanu doskonałości i stanu duchownego. Takie oświadczenie może być przez zakonników powtórzone przed złożeniem profesji wieczystej. Te oświadczenia zakonnika winny być przechowywane w archiwum zakonu. Aby zaś zakonnicy nie postępowali w tej sprawie nierozważnie, nie mogą korzystać z przygotowanego druku formuły oświadczenia, ale niech je napiszą własną ręką. Winni też w sprawie tej konsultować się ze swoim kierownikiem duchowym. Instrukcję tę zatwierdził bł. Jan XXIII (1958-1963) i polecił ją przestać zainteresowanym zakonnikom⁷¹.

Pap. Paweł VI (1963-1978) w Motu proprio *Ministeria quaedam*, (nr 8), z dnia 15 sierpnia 1972 r. zobowiązał kandydatów do posług lektoratu i akolitu, aby przedstawili biskupowi, zaś w kłeryckich instytutach doskonałości, wyższemu przełożonemu, dobrowolnie sporządzoną i własnoręcznie podpisaną prośbę o dopuszczenie ich do tych posług [AAS 64 (1972) 533]. – Tenże papież w Motu proprio *Ad pascendum*, z dnia 15 sierpnia 1972 r. zobowiązał kandydatów do święceń diakonatu, tak stałego jak przejściowego oraz do święceń prezbiteratu, aby złożyli przed święceniami ordynariuszowi, to znaczy biskupowi, a w kłeryckich instytutach doskonałości wyższemu przełożonemu, oświadczenie sporządzone własnoręcznie i podpisane, w którym stwierdzą, iż święcenia zamierzają przyjąć świadomie i dobrowolnie (nr V) [AAS 64 (1972) 539].

⁷⁰ AAS 24 (1932) 74-81.

⁷¹ *Leges Ecclesiae post Codicem Iuris Canonici editae, collegit, digessit notisque ornavit X. Ochoa*, vol. III, *leges annis 1959-1968 editae*, Romae 1972, n.2962, col. 4155, n. 33.

Na Motu proprio *Ministeria quaedam* i *Ad pascendum* pap. Pawła V oparł się Episkopat Polski w *Zmodyfikowanej instrukcji w sprawie postług oraz święceń udzielanych w seminariach duchownych* uchwalonej na Konferencji Plenarnej w dniu 4 maja 1982 r. Zalecił bowiem, aby kandydat do posługi lektora i akolity własnoręcznie sporządził i podpisał prośbę o udzielenie mu święceń, w której zadeklaruje wolę służenia Bogu oraz ludowi chrześcijańskiemu, przedstawi ją własnemu biskupowi ordynariuszowi, a w keryckich instytucjach doskonałości – przełożonemu większemu (II, 8). Także kandydaci do diakonatu winni przed święceniami przekazać biskupowi ordynariuszowi (a w keryckich instytucjach doskonałości przełożonemu wyższemu) własnoręcznie napisaną i podpisaną prośbę, w której oświadczą iż święcenia przyjmują z własnej woli i jasno wyrażą wolę zachowania celibatu przez całe życie (IV, 34).

Omawiany tu problem istniał w Kościele od lat trzydziestych poprzedniego stulecia. Przypomniął go pap. Paweł VI na początku lat siedemdziesiątych XX wieku. W tym czasie prace na sformułowaniu nowych kanonów w prawie kościelnym już były zaawansowane.

Zespół studyjny pracujący nad kanonami dotyczącymi sakramentu święceń powołał się na znaną nam normę V z Motu proprio *Ad pascendum*, pap. Pawła VI. Konsultorzy uważali, iż norma ta zasługuje przynajmniej jeśli chodzi o jej istotną część na aprobatę⁷².

Jednak kanonu na temat przedstawiania biskupowi własnoręcznie napisanej prośby o święcenia z podkreśleniem, iż święcenia kandydat chce przyjąć z własnej woli, nie ma w *Schemacie Prawa* na temat *Sakramentów* z 1975 r. Widocznie myślano wówczas, iż na ten temat wystarczą instrukcje, ale w nowym kodeksie kanonu nie będzie. Dopiero w *Schemacie Kodeksu Prawa Kanonicznego* z 1980 r. znalazł się kan. 989 o następującej treści: *kandydat do święceń diakonatu lub prezbiteratu powinien przed promocją przedstawić własnemu biskupowi lub przełożonemu wyższemu oświadczenie własnoręcznie sporządzone i podpisane, iż z własnej woli przyjmie święcenia i zawsze będzie spełniał kościelną postługę, jednocześnie prosząc o dopuszczenie do święceń.*

⁷² Coetus studiorum de sacramentis. Sessio dd. 23-28 octobris 1972 habita. Disceptatio de schemate *De ordine*. Art.1. De requisitis in subiecto sacrae ordinationis. 3. De declaratione a candidatis ad ordines facienda: *Communicationes* 32 (2000) n. 1, p. 67.

Kan. 989 *Schematu* KPK z 1980 r. przyjęty został do *Schematu Kodeksu Prawa Kanonicznego* z 1982 r., gdzie jest kan. 1036, a następnie do *Kodeksu Prawa Kanonicznego* z 1983 r., gdzie jest również kan. 1036. Nie ma też żadnej różnicy między tymi dwoma tekstami. Ostatecznie więc za naszych dni mamy kan. 1036, który *zobowiązuje kandydatów do święceń diakonatu i prezbiteratu, aby przed dopuszczeniem ich do grona takich kandydatów, każdy z nich skierował do własnego biskupa lub wyższego przełożonego kłeryckiego instytutu doskonałości własnoręcznie napisaną i podpisaną prośbę, w której oświadczy, iż z własnej woli i dobrowolnie zamierza przyjęc święcenie i na stałe poświęcić się posługiwaniu w Kościele oraz prosi o udzielenie mu święceń.*

Na marginesie tego kanonu odpowiemy na kilka pytań. A najpierw komu należy przedłożyć oświadczenie? Oświadczenie należy przedłożyć biskupowi własnemu. Kto jest biskupem własnym, dokładnie podaje Kongregacja Kultu Bożego i Sakramentów w *Piśmie Okólnym* do biskupów diecezjalnych i innych ordynariuszy mających władzę dopuszczania do święceń, z dnia 10 listopada 1997 r. Według tego dokumentu, biskupem własnym jest biskup diecezjalny kompetentny z racji zamieszkania kandydata (kanony 1016 i 102, 103, 107 § 1) oraz ci, których prawo stawia na równi z biskupem diecezjalnym (kan. 134 § 3; kan. 381 § 2), to jest: prałat terytorialny, opat opactwa terytorialnego, wikariusz i prefekt apostolski, prowikariusz i proprefekt apostolski, administrator apostolski, ordynariusz wojskowy, prałat prałatury personalnej, administrator diecezjalny z zgodą kolegium konsultorów (kan. 1018 § 2 nr 2), a także wikariusz generalny, jeśli posiada specjalne zlecenie⁷³.

Biskupowi własnemu składają oświadczenie 1. duchowni diecezjalni 2. członkowie instytutów świeckich tak na prawie diecezjalnym jak na prawie papieskim, jeśli swoich członków inkardynują oraz 3. członkowie instytutów zakonnych na prawie diecezjalnym, a także 4. członkowie stowarzyszeń o życiu apostolskim na prawie diecezjalnym.

Członkowie kłeryckich instytutów zakonnych na prawie papieskim i świeckich instytutów na prawie papieskim, które inkardynują swoich członków oraz członkowie stowarzyszeń o życiu aposto-

⁷³ *Enchiridion Vaticanum. Documenti ufficiali della Santa Sede*, t.16, Bologna 1997, n. 1322, p. 1447, przypis 1.

skim na prawie papieskim, składają swoje oświadczenie swoim przełożonym większym (kan. 1019 § 1).

Drugie pytanie, na które chcemy tu odpowiedzieć, jest takie: kto ma złożyć oświadczenie? Według kan. 1036 oświadczenie składają kandydaci do święceń diakonatu i prezbiteratu przed dopuszczeniem ich do grona takich kandydatów. Dopuszczenie do grona kandydatów do święceń jest instytucją stosunkowo nową. Ustanowił ją pap. Paweł VI w Motu proprio *Ad pascendum* z dnia 15 sierpnia 1972 r. (nr V). Celem tej instytucji jest publiczne ujawnienie woli kandydata co do ofiarowania się Kościołowi dla wykonywania przyjętych święceń. *Pontyfikał Rzymski* zawierający obrzęd dopuszczenia kandydatów do święceń domaga się, aby ze strony kandydata była to *decyzja wystarczająco dojrzała i poparta odpowiednimi jego przymiotami* (Wprowadzenie, nr 1).

Pytanie trzecie i już ostatnie dotyczy treści oświadczenia złożonego przez kandydata do święceń diakonatu. Co w tym oświadczeniu winno być? Kan. 1036 wymaga od kandydata do święceń, aby ujawnił publicznie 1. czy chce z własnej woli przyjąć święcenia diakonatu czy prezbiteratu, i 2. Czy chce te święcenia przyjąć i wykonywać tę posługę przez całe życie? Na obydwa te pytania dojrzały alumn odpowie bez trudu. Jeśli chodzi o pierwsze z tych pytań, to alumn wie, czy chce czy też nie chce przyjąć dobrowolnie święceń, czy też nie chce tego. Ponieważ ten temat został już opracowany wcześniej, poprzestaniemy tu na przytoczeniu kan. 1026, według którego wyświęcić można tylko tego, kto cieszy się należytą wolnością. Kanon ten stwierdza dalej, iż bardzo nie godzi się (*nefas est*) w jakikolwiek sposób i dla jakiegokolwiek przyczyny przymuszać kogoś, by święcenia przyjął, względnie by kanonicznie zdalny do przyjęcia święceń, nie przyjmował święceń. Chcąc odpowiedzieć na drugie pytanie, powołamy się na kan. 845 § 1. Jak wiemy, kanon ten stanowi, iż nie można powtarzać sakramentów chrztu, bierzmowania i święceń, ponieważ wyciskają one charakter. Wiadomo, iż ten sakramentalny charakter jest nie utracalny. Nam chodzi tu o święcenia. I to one ze względu na sakramentalny charakter nie utracalny, raz przyjęte nie wygasają nigdy. Dlatego, kto przyjmuje święcenia, pozostaje wyświęcony do śmierci. Nie może więc po przyjęciu święceń, przestać je wykonywać.

Na czym polega sakramentalny charakter święceń? Według Katechizmu Kościoła Katolickiego, opracowanego po Soborze Watykańskim II, *dzisiaj ordinatio jest zarezerwowana dla aktu sakramentalne-*

go, który włącza do stanu biskupów, prezbiterów i diakonów. Jest to coś więcej niż zwykłe zebranie, wyznaczenie, delegacja lub ustanowienie przez wspólnotę. Ten akt sakramentalny udziela daru Ducha Świętego, pozwalającego wykonywać świętą władzę (sacra potestas), która może pochodzić od samego Chrystusa, przez jego Kościół (nr 1538).

Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich w kan. 761 stanowi, iż kandydat do święceń diakonatu lub prezbiteratu będzie wyświęcony godziwie, jeśli przedłoży własnemu biskupowi eparchialnemu własnoręcznie podpisaną deklarację, w której stwierdza, iż z własnej woli i w sposób wolny przyjmuje święcenia i związane z nimi obowiązki oraz że zawsze będzie spełniał posługę w Kościele, jednocześnie prosząc o dopuszczenie do święceń.

6. Celibat duchownych (kan. 1037)

6.1. Prawo dawne

W Starym Testamencie dziewictwo kobiet i bezżenność mężczyzn uznawano za przejaw braku Bożego błogosławieństwa. Kapłani mieli wówczas swoje rodziny. Ewangelia wspomina kapłana Zachariasza, męża Elżbiety i ojca św. Jana Chrzciciela (Łk 1, 5-25). W Ewangelii zanotowane są też słowa uczniów Pana Jezusa: *jeśli tak się ma sprawa człowieka z żoną, to nie warto się żenić*. W tym kontekście Pan Jezus powiedział: *Nie wszyscy to pojmują, lecz tylko ci, którym to jest dane... są i tacy bezżenni, którzy dla królestwa niebieskiego sami zostali bezżenni* (Mt 19, 11-12). Apostołowie opuścili wszystko i poszli (Mt 19, 27) za Panem Jezusem⁷⁴. Z apostołów tylko Jan i Paweł nie byli żonaci. Ten ostatni dopuszczał, żeby biskup był *mężem jednej żony* (1 Tm 3, 2), ale równocześnie uczył, iż człowiek bezżenny pozostaje mniej zaabsorbowany sprawami ziemskimi i może się troszczyć o sprawy Pana, o to jak *poświęcić się sprawom, które podobają się Panu* (1 Kor. 7, 32). W początkach Kościoła niektórzy biskupi i diakoni, a także wierni świeccy dla królestwa Bożego dobrowolnie praktykowali życie w samotności, poza małżeństwem.

Synod przeprowadzony w Elvira, koło Granady (Hiszpania), w roku ok. 300, w kan. 27 stwierdził, iż biskup lub jakikolwiek inny duchowny może trzymać przy sobie *siostrę* lub *córkę poświęconą Bogu*,

⁷⁴ Na temat apostołowskiego pochodzenia celibatu, zob. Gryson R., *Les origines du célibat ecclésiastique du premier au septième siècle*, Gembloux 1970; Cochini C., *Origines apostoliques du célibat sacerdotal*, Paris – Namur 1981.

żadnej zaś obcej niewiasty. Takie było zarządzenie synodu. W kan. 33 synod stanowczo zabronił biskupom, kapłanom i wszystkim duchownym pozostającym w służbie ołtarza współżycia z żonami i posiadania dzieci. Kto zaś będzie to czynił, powinien być pozbawiony godności duchownej⁷⁵. – Niektórzy uznają te dwa kanony Synodu w Elvira za pierwsze prawo na temat celibatu. Inni nie zgadzają się z taką opinią, skoro mowa jest w nich o dzieciach osób wyświęconych. Nie ulega jednak wątpliwości, iż Synod w Elvira stawiał pewne wymagania wyświęconym, jeśli chodzi o ich stosunek do kobiet: mają się powstrzymać od pożycia z żonami, pod groźbą usunięcia ich z grona duchowieństwa, a więc depozycji z urzędu duchownego.

Kan. 10 synodu w Ancyrze, stolicy Galacji, w 314 r. grozi pozbawieniem urzędu tym diakonom, którzy przyjmując święcenia diakonatu, podjęli się życia w celibacie, ale potem zawarli związek małżeński. Jednak ten sam kanon zezwala na małżeństwo diakonom, którzy przed przyjęciem święceń diakonatu, stwierdzili, iż nie są skłonni do życia w celibacie⁷⁶. Przeprowadzony między rokiem 314 a 325 synod w Neocezarei, w Kapadocji, w kan. 1 postanowił, iż prezbiter, który się ożeni, winien być usunięty ze stanu duchownego. Jeśli zaś będzie uprawiał rozpustę lub popełni cudzołóstwo, zostanie wyłączony ze społeczności kościelnej i sprowadzony do stanu pokutników⁷⁷. Sobór w Nicei w 325 r. w kan. 3 postanowił, iż biskupowi, prezbiterowi bądź diakonowi i w ogóle nikomu spośród duchownych, nie wolno mieć u siebie niewiasty obcej (*subintroductam habere mulierem*), wyjąwszy tylko matkę, siostrę, ciotkę lub te osoby, które są poza wszelkim podejrzeniem⁷⁸.

Synod w Gangrze, w Azji Mniejszej, w 340 r. zakazuje pogardzania małżeństwem (kan. 1). Zaleca branie udziału w posługach religijnych sprawowanych przez prezbitera żonatego (kan. 4). Z uznaniem wyraża się o dziewictwie i wstrzeźliwości, ale też zakazuje pogardzania małżeństwem⁷⁹. Także Kanony Apostolskie (pocz.

⁷⁵ Breviarium Fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła, opracowali Stanisław Głowa – Ignacy Bieda, Poznań 1989, s. 469, nr 532-533.

⁷⁶ Znośko A., Kanony Kościoła Prawosławnego w przekładzie polskim, tom 1 w trzech częściach, Warszawa 1978, s. 134-135.

⁷⁷ Znośko A., Kanony Kościoła Prawosławnego w przekładzie polskim, t. I, s. 141.

⁷⁸ Conciliorum Oecumenicorum Decreta, Basileae Barcinone Friburgi Romae Vin-dobonae 1962, ed. 2, p. 6.

⁷⁹ Znośko A., Kanony Kościoła Prawosławnego w przekładzie polskim, t. I, s. 145, 147.

V wieku) pozwalają udzielić święceń diakonatu, prezbiteratu i biskupstwa mężczyznom raz żonatym. Po przyjęciu święceń mają oni prowadzić życie w absolutnej wstrzeźliwości. Kanony 17, 18, i 19 wymieniają przeszkody do przyjęcia święceń. Kan. 26 zezwala na zawarcie małżeństwa jedynie lektorom i kantorom⁸⁰.

Pap. Syrycjusz (384-399) w dekretale do Himeriusza, biskupa Tarragony w Hiszpanii, w dniu 10 lutego 385 r. mówi o prawie celibatu wiążącym kapłanów i duchownych: *Niech mi powie ktoś, kto poddaje się władzy zmysłów oraz własnych wad, i niech sam zważy, iż w prawie Mojżesza często wspomina się o trzymaniu na wodzy zmysłów, co dotyczy szczególnie tych, którym powierzano troskę o miejsce święte świętych. I to właśnie tych upomniano: bądźcie świętymi, ponieważ ja jestem święty, Pan Bóg wasz* (Kpl. 21, 6-8). *Pytamy, dlaczego kapłani mający służbę w świątyni mieli nakazane, by mieszkali właśnie w świątyni i daleko od swoich domów* (Lb 18, 1-6; Łk 1, 8). *Racja była ta, aby nie prowadzili współżycia z żonami, i aby mając czyste sumienia składali Bogu przyjemną ofiarę. W ten sposób korzystanie z prawa małżeńskiego zostało odłożone. To wszystko dlatego, iż Pan chciał, aby tylko członkowie rodu Lewiego spełniali służbę przy ołtarzu* (Lb 3, 5-13). *Dlatego też Pan Jezus, gdy, nas poucza o swym przyjściu, mówi, iż nie przyszedł uwalniać od prawa, ale je wypełnić* (Mt 5, 17). *Z tego powodu, Kościółowi, który jest Jego oblubienicą, zalecił czystość, aby w dniu sądu* (Mt 5, 27), *bez zmarszczki i skazy znalazł ich, jak to ustalił przez swoich apostołów. Niech wszyscy kapłani i duchowni będą tym prawem związani od dnia swoich święceń i niech utrzymują w czystości i wstrzeźliwości swoje serca i swoje ciała. By w ten sposób podobali się Bogu, któremu codziennie się ofiarujemy. Ci bowiem, którzy żyją według ciała, nie mogą podobać się Bogu. Jednak wy żyjecie nie według ciała, jeśli Duch Święty mieszka w was* (Rz 8, 8)⁸¹.

Na Synodzie w Kartaginie, w Afryce, w 390 r. biskupi wypowiedzieli się w tym duchu, iż biskupi, prezbiterzy i diakoni winni żyć w czystości. Epigonius, biskup Bullensium Regiorum stwierdził, iż na poprzednim synodzie ustalono, że ci, którzy przyjęli trzy stopnie święceń, mianowicie biskupi, prezbiterzy i diakoni, są przeznaczeni

⁸⁰ Znośko A., Kanony Kościoła Prawosławnego w przekładzie polskim, t. I, s. 15, 17.

⁸¹ Ex epist. Directa ad decessorem ad Himerium episc. Tarraconensem; Patrologia Latina, vol. 13, pag. 1131.

do życia w czystości na skutek ich konsekracji, i dlatego winni strzec życia czystego. Genethilius, biskup podkreślił, co od dawna było wiadome, że wyświęceni biskupi i kapłani Boży, a także lewici, i wszyscy, którzy trudnią się udzielaniem sakramentów Boskich, mają żyć wstrzemięźliwie we wszystkim, bo w ten sposób będą mogli przedkładać Bogu prośby. Tak zresztą uczyli apostołowie, i zachowywała cała starożytność, tak też uczymy za naszych dni. Wszyscy biskupi zebrani na synodzie są za tym, by biskupi, prezbiterzy i diakoni, i wszyscy sprawujący sakramenty, byli stróżami czystości i niech nie mają żon, by żyli w czystości wszyscy służący ołtarzowi⁸².

Pap. Innocenty I (401-417) w liście *Etsi tibi, frater*, do Wiktrycjusza, biskupa Rouen z dnia 15 lutego 404 r. zajął się trzema sprawami. Mężczyzn, którzy po odbyciu nałożonej na nich pokuty, wstąpili do służby wojskowej, a potem chcieli być duchownymi, zabronił przyjmować do stanu duchownego. W tym samym piśmie stwierdza, iż od kapłanów, a także od duchownych niższych stopniem od kapłanów (zapewne chodzi tu o diakonów i subdiakonów), Kościół absolutnie domaga się, aby nie prowadzili współżycia z żonami. Jeśli zaś chodzi o mnichów, którzy po dłuższym pobycie w klasztorze, chcą potem stać się duchownymi, to nie mogą oni odstępować od pierwotnego stylu życia. W klasztorze przebywając nie mieli żony, niech więc też jako duchowni żony nie mają. Takiego bowiem postępowania należy się od nich domagać, by ktokolwiek ochrzczony, jeśli chce zostać duchownym, absolutnie nie mógł się żenić, ponieważ taka jest dawna reguła⁸³. – W piśmie *Consulenti tibi, frater carissime*, z dnia 20 lutego 405 r., do Eksuperiusza, biskupa Tuluzy (*Toulouse*) pap. Innocenty I wypowiedział się ponownie na temat celibatu. Zapytany przez biskupa, jak należy postąpić z diakonami i prezbiterami, którzy nie są należycie powściągliwi, albo też urodziły im się dzieci, odpowiedział, iż w tej sprawie jest dyscyplina ustalona w jasnych prawach Boskich i w upomnieniach papieża Syrycjusza. Należy więc takich pozbawić wszelkiej godności kościelnej i nie dopuszczać ich do sprawowania posługi, którą mogą pełnić jedynie w pełni powściągliwi. Dalej papież przyznaje, iż na skutek ignorancji nie wszędzie jest wprowadzona dyscyplina ustalona

⁸² Mansi I. D., *Sacrorum conciliorum nova et amplissima collectio*, Venetiis 1759-1798, vol. 3, col. 692.

⁸³ C. 61, D. 50. PL 20, 475-477.

przez papieża Syrycjusza. Mimo to należy na to uważać, żeby nie dochodziło do większego zła. Duchowni sprawujący posługę w kościele winni zaraz powstrzymać się od folgowania zmysłom, a ci, którzy w taki sposób nie postąpią, winni być najpierw upomnieni⁸⁴.

Do czasów pap. Leona W. (440–461) Stolica Apostolska wymagała życia w celibacie od biskupów, prezbiterów i diakonów.. W liście do biskupa Tessaloniki – Atanazego, *Quanta fraternitate* napisanym w 444 r. pap. Leon W. stwierdził, iż wierni świeccy mogą zakładać rodziny i posiadać dzieci. Jednak doskonałej czystości wymaga się od subdiakonów, którzy to co mają, winni posiadać, jakby nic nie mieli (1 C. 7, 29), a ci, którzy nie mają do tej pory żon, winni pozostać bez rodziny. Jeśli w tym stanie wynikającym ze święceń, który jest czwarty (=poza diakonatem, prezbiteratem i biskupstwem) należy strzec czystości, to bardziej jeszcze po święceniach następnych, tak, aby nikt z diakonów, prezbiterów i biskupów nie został uznany za niegodnego tych święceń, skoro nie umie zrezygnować z żony⁸⁵.

Pap. Grzegorz W. (590-604) zarządził, aby biskupi nie udzielali święceń subdiakonatu tym, którzy wcześniej nie zobowiążą się do życia czystości. Nie można bowiem dopuszczać do posługiwania przy ołtarzu, jak tylko żyjących wstrzeźliwie, co zyskuje potwierdzenie innych. Domagał się, aby duchowni naruszający obowiązek celibatu udawali się do klasztorów, by tam mogli się podnieść z grzechu. Kapłanom, którzy posiadają żony zakazuje papież współżycia małżeńskiego. Natomiast w liście do subdiakona Piotra nie chce Grzegorz W. zobowiązywać tych, którzy przed święczeniami poślubili żony, by je porzucili, bo to byłoby trudne i nieodpowiednie⁸⁶. Za pontyfikatu Grzegorza W. odbył się w 597 r. synod w Toledo, na którym zajmowano się celibatem duchownych. Synod ten łączy celibat z kapłaństwem służebnym⁸⁷.

⁸⁴ C. 2, D. 82: Kirch C., *Enchiridion Fontium historiae ecclesiasticae antiquae*, *Friburgi Barcinonae Romae* 1956, n. 964, p. 551-552. Listy pap. Innocentego I do Wiktrycjusza *Etsi tibi frater* oraz do *Eksuperiusza Consulenti tibi*, przyjęte zostały najpierw do *Collectio Dionysiana* (PL 67, 242-423), potem do *Collectio Hispana* (PL 84, 645, 649, a następnie do *Decretum Magistri Gratiani*.

⁸⁵ C. 1, D 32.

⁸⁶ Lib. I epist.42, in fine: c.1 D. 28: Epist. 44 ad subdiaconum Petrum, I: PL 77, 505-506.

⁸⁷ *Sacra Congregatio pro Institutione Catholica*, *Enchiridion clericorum*, *Typis Polyglottis Vaticanis* 1975, n. 117, p. 35.

Synod Trullański II (= w Trullo, to jest zebrany w kaplicy cesarskiej) z lat 691-692, traktowany na Wschodzie jako część Soboru powszechnego (681-682) jest synodem Kościoła bizantyńskiego. Pap. Sergiusz (687-701) nie wysłał swoich legatów na ten synod. Pap. Jan VIII (872-882) uznał tylko te jego uchwały, które nie były przeciwne prawom Kościoła rzymskiego. Kan. 3 tego Synodu stanowi, iż wszyscy, którzy po chrzcie zawarli drugi związek małżeński, albo żyli w konkubinacie, albo poślubili wdowę, rozwiedzioną, prostytutkę, niewolnicę albo aktorkę, nie mogą zostać biskupami, prezbiterami ani diakonami. W kan. 6 przyjął normę ustaloną w kan. 26 Kanonów Apostolskich, według którego lektorzy i kantorzy, służący w Kościele jako duchowni, mogą zawrzeć małżeństwo. W kan. 6 Sobór pozwolił to czynić lektorom i kantorom. Natomiast ci, którzy chcieliby przyjąć święcenia subdiakonatu, diakonatu i prezbiteratu mogli zawrzeć małżeństwo przed święczeniami. Po święceniach nie mogli zawierać małżeństwa. Jeśli to uczynią, będą pozbawieni godności. Według kan. 12 biskupi po przyjęciu święceń nie mogą zamieszkiwać ze swymi żonami i korzystać z praw małżeńskich. Kan. 13 upoważniał żonatych prezbiterów, diakonów i subdiakonów do korzystania z praw małżeńskich, ale nie w okresach sprawowania Eucharystii i innych sakramentów⁸⁸. Uchwały Synodu II Trullańskiego zostały przyjęte przez Kościoły wschodnie nie uznające zwierzchności Stolicy Apostolskiej. Od tego czasu w Kościele istnieją dwie praktyki. Na Zachodzie Stolica Apostolska wymagała od wszystkich duchownych życia w celibacie. W Kościołach wschodnich duchowni mogli przed święczeniami zawierać małżeństwo oraz korzystać z jego praw.

Pap. Aleksander II (1061-1073) na synodzie w Rzymie w 1063 r. zakazał wiernym brania udziału we Mszy świętej sprawowanej przez prezbitera, o którym wiedzą, że ma konkubinę lub kobietę (c. 6 D 32). – Ivo, biskup Carnutensis (*Chartres*), (1091-1116) wygłaszając przemówienie na synodzie przedstawił ewangeliczny obraz kapłana. Jego zdaniem kapłan ma się wyróżniać ubóstwem, pokorą i celibatem⁸⁹.

Papieże, Benedykt VIII (1012-1024), Leon IX (1049-1054), Mikołaj II (1059 –1061), Aleksander II (1061-1073), a przede wszyst-

⁸⁸ Znośko A., *Kanony Kościoła Prawosławnego w przekładzie polskim*, t. 1, s. 73, 75, 77-79.

⁸⁹ *Sermones*, II, *Sermo synodalis de excellentia sacrorum ordinum*: PL 162, 513-519.

kim pap. Grzegorz VII (1073-1085) celibat duchownych uznają za jeden z celów reformy Kościoła. Ten ostatni papież, zatwierdzając dekret pap. Aleksandra II, pozbawił duchownych żonatych prawa spełniania funkcji sakralnych, wiernym zaś zabronił udziału w służbie Bożej sprawowanej przez żonatych prezbiterów. Zakazał też przyjmowania jakiegokolwiek posługi religijnej od żonatego prezbitera. Na synodzie, rzymskim, który odbył się jesienią 1078 r., zagroził biskupom karą suspensy za tolerowanie prezbiterów żonatych w swoich diecezjach. W tym czasie od przystępujących do święceń subdiakonatu i dalszych święceń wymaga się, by złożyli ślub czystości (c. 1, D 28, *dictum*). W ten sposób celibat został wewnętrznie powiązany ze święceniami. Kto chciał przystąpić do święceń, ten musiał też podjąć zobowiązanie do życia w celibacie⁹⁰.

Pap. Urban II (1088-1099) na synodzie w Melfi postanowił, iż diakoni zawierający małżeństwo mają być pozbawieni piastowanego urzędu i posiadanego beneficjum. Biskup ma ich upomnieć, by się poprawili. Gdyby zaś biskup tolerował małżeństwo diakona, sam będzie ukarany (c. 10, D 32). Pap. Kalikst II (1119-1124) zwołał Sobór powszechny jako Laterański I w 1123 r. W kan. 21 zakazano prezbiterom, diakonom, subdiakonom i mnichom zawierania małżeństw, a jeśli wcześniej zawarli małżeństwo, winni odejść od żony i nakłonić ją do pokuty, jak tego wymagają kanony (c. 8 D. 27). Uchwały Soboru szybko rozpowszechnione zostały po prowincjach i diecezjach, gdzie wprowadzono je do uchwał synodalnych. Ponieważ poruszony problem ciągle był aktualny, zajął się nim następny Sobór czyli Laterański II, który odbył się w 1139 r. za pap. Innocentego II (1130 –1143). W kan. 6 podjęto uchwałę, by wyświęceni na subdiakonów, względnie posiadający wyższe święcenia, jeśli zawarli małżeństwo albo też mają konkubinę, byli pozbawieni urzędu i beneficjum kościelnego. Stanowią oni bowiem świątynię Bożą, naczynie Pana i mieszkanie Ducha Świętego, mają być świętymi i tak należy ich nazywać; nie mogą oddawać się rzeczom ziemskim i światowym (c. 2 D 28). W kan. 7 stwierdzono, iż aby prawo wstrzeźliwości podobało się Bogu, a czystość ujawniła się

⁹⁰ Schillebeeckx E., *Il celibato del ministero ecclesiastico*, Roma 1968, p. 77. Na temat celibatu duchownych w Polsce średniowiecznej (do XV w.), zob. Nowicki A., *Obowiązek celibatu kapłańskiego. Studium teologiczno-prawne*, Warszawa 2001 (s. 187-198) Maszynopis. Jest to rozprawa doktorska.

w osobach kościelnych przyjmujących wyższe święcenia, postanawia się, by biskupi, prezbiterzy, diakoni, subdiakoni, kanonicy i mnisi, którzy odstąpili od swego postanowienia i pojęli żony, zostali od nich odseparowani. Te bowiem ich związki zostały zawarte wbrew prawu kościelnemu i nie można ich uznać za ważne związki małżeńskie. Dlatego winni być odseparowani od żon i podjąć odpowiednią pokutę za grzech (c. 40 C. 27 q. 1).

Z tekstów Soboru Laterańskiego I i II wynika, że ślub czystości składany przed przyjęciem święceń subdiakonatu stanowił przeszkodę co do zawarcia małżeństwa. Biskupi, prezbiterzy, diakoni, subdiakoni i mnisi składający ślub czystości winni być odseparowani od swych żon, jeśli je poślubili, ponieważ to nie są ich żony, ale konkubiny. Ich bowiem związek nie może być uznany za małżeństwo. Tacy duchowni winni też być pozbawieni urzędów i beneficjów kościelnych.

Dodajmy tu, że duszpasterzy, którzy mieli swoje rodziny usuwano z parafii. Biskupów wspomagali w tym wierni, którzy woleli mieć jednego duszpasterza, niż całą jego rodzinę. Biskupi zaś obawiali się duszpasterzy z rodzinami, ponieważ istniało niebezpieczeństwo, że beneficja staną się dziedziczne, gdy będą je przejmować dzieci duszpasterzy.

Petrus Lombardus (+ 1160) w swoich *Quattuor libri sententiarum* uczył, iż to nie święcenia ujmowane abstrakcyjnie i formalnie, ale uroczysty ślub (*votum solemne*) związany wewnątrznie z tymi święceniami, stanowi przeszkodę rozrywającą małżeństwo⁹¹.

W Dekretalach Grzegorza IX, mianowicie w ich księdze III, mamy także tytuł *III de clericis coniugatis*, składający się z 10 dekretalów (*capita*). Spośród nich cztery traktują o duchownych święceń wyższych, a sześć o duchownych niższych święceń. Ten tytuł mówi, iż mimo ustalenia prawa, że duchowni wyższych święceń nie mogą zawierać małżeństwa, bo mają przeszkodę do zawarcia takiego

⁹¹ *Sententiarum libri quattuor*, Quaracchi 1916, In lib. IV, d.38, c.2, vol.II, p. 97. Mimo jasnego tekstu w *Decretum Gratiani* i w *Quattuor libri sententiarum*, *Le Pontifical Romain au Moyen – Age*, tome II, *Le pontifical Romain au XIII siècle*, Città del Vaticano 1140, i *Le Pontificale Romain au Moyen – Age*, tom III, *Le Pontificale de Guillaume Durand*, Città del Vaticano 1940, zawierają obrzędy święceń subdiakonatu, ale nie ma w nich śladu, by subdiakoni składali *votum solemne* przy przyjmowaniu święceń subdiakonatu. Widocznie kanoniści i teologowie ustalali normy, które nie zaraz wprowadzono do liturgii.

związku, niektórzy w rzeczywistości małżeństwo zawierają, i prawo zajmuje wobec tego faktu swoje stanowisko. Przede wszystkim różni między duchownymi wyższych święceń i duchownymi niższych święceń. O ile uznaje się ważność małżeństwa duchownych niższych święceń, to jednak *Dekretaly* podpowiadają, by ich pozbawić beneficjów kościelnych, jeśli to jest możliwe. Zupełnie inaczej traktuje się małżeństwo subdiakanów, diakonów i prezbiterów. Im poleca się oddalić żonę i pokutować z tego powodu, a gdyby tego nie chcieli czynić, należy im zagrozić ekskomuniką, przeciwko której nie wolno im apelować (c. 1, X III, 3). Małżeństwa duchownych wyższych święceń nie uznaje się wcale za małżeństwo, ale za konkubinaty (*qui nuptias contrahunt, quae non nuptiae, sed contubernia sunt potius nuncupanda* (c. 4 X III 3). Prezbiterom, którzy podejmą pokutę, biskupi mogą przywrócić urzędy piastowane przez nich uprzednio (c. 4 X III, 3). Godności kościelnych takim duchownym przyznawać nie można (c. 8 X III, 3). – *Prawo Dekretalów* świadczy, iż zdarzały się przypadki, że duchowni wyższych święceń byli związani z kobietami. Stolica Apostolska nie tolerowała tych przypadków. Jak dawniej, pozbawiano takich duchownych piastowanych przez nich urzędów. Ale teraz to nie wystarcza, nakłania ich się do pokuty za grzech. Jeśli nie chcą pokutować, grozi im się karą ekskomuniki. I nie będą mieć nadziei na odzyskanie utraconego urzędu. Pap. Aleksander III (1159-1181) w piśmie przesłanym biskupowi *Herfordensi* w Anglii, wyraził gotowość tolerowania sytuacji duchownego, który się ożenił, nie pozbawiano go beneficjum, gdyby to groziło jakimś nieporozumieniem lub nawet rozlaniem krwi. Papież godził się nawet, by taki duchowny otrzymał święcenia wyższe, byle tylko złożył on ślubowanie, iż nie będzie korzystał z praw małżeńskich. Papież szedł na pewne ustępstwa, ponieważ jego zdaniem Anglia jest *natio et gens barbara* (c. 2 X III 3).

Pap. Bonifacy VIII (1294-1303) zapytany został, jaki ślub powoduje nieważność zawieranego małżeństwa. Odpowiedział, iż takie skutki powoduje tylko ślub uroczysty (*votum solennissimum*). To zaś, czy ślub jest uroczysty, czy też nie, zależy od postanowienia Kościoła. Tak jest, ponieważ Kościół uznaje, iż małżeństwo, a także jego jedność i nierozzerwalność, ustanowione zostały przez Boga w raju. Z tego powodu nie każdy ślub może nie dopuszczać do zawarcia małżeństwa. Jednak jest taki ślub, mianowicie składany przy przyjmowaniu święceń wyższych albo przy składaniu profesji zakonnej

w zakonie zatwierdzonym przez Stolicę Apostolską. Natomiast inne śluby mogą niekiedy być przeszkodą do zawarcia małżeństwa, ale nie powodują, iż nie może być ono zawarte z powodu ślubu. Ze względu na złożony ślub może też być wymagana pokuta, gdy ktoś tego ślubu nie zachowuje, zwłaszcza gdyby zaistniało zgorwienie (c. un. *De voto et voti redemptione*, III, 15, in 6).

Na początku XIV wieku zrodziło się pytanie, czy ślub uroczysty składany wraz z przyjęciem święceń wyższych rozwiązuje małżeństwo zawarte po złożeniu ślubu i przyjęciu święceń, czy może także rozwiązuje małżeństwo zawarte przed złożeniem ślubu i przyjęciem święceń. Pytanie to było tak poważne, iż odpowiedzi na nie udzielił pap. Jan XXII (1316-1334), chcąc zakończyć dyskusje na ten temat, bo wiązało się z tym pewne niebezpieczeństwo dla wiernych. Jego zdaniem ślub uroczysty rozwiązuje małżeństwo zawierane po złożeniu ślubu czyli po przyjęciu święceń. Natomiast nie powoduje takiego skutku w odniesieniu do małżeństwa zawartego wcześniej czyli przed złożeniem ślubu uroczystego i przyjęciem święceń wyższych, chociażby to wcześniej zawarte małżeństwo nie było dopełnione współżyciem małżeńskim. Dlatego też mężczyzna żonaty nie może przyjmować święceń wyższych, chyba że postępuje zgodnie ze świętymi kanonami. Nie zmieni też sytuacji wstąpienie żony tego mężczyzny do klasztoru. Pozostaje on człowiekiem żonatym i biskup nie może mu udzielić dyspensy, by przyjął święcenia wyższe. Sam papież jest też przeciwny temu, by żonaci przyjmowali święcenia wyższe (c. un. tit. 6, *de voto et voti redemptione*, in extravag. Joannis XXII). [Roman Cholij, *De lege caelibatus sacerdotalis: nova investigationis elementa*, Periodica de re morali, canonica liturgica 78 (1989) fasc. II, p. 171, jest zdania, iż dopiero od czasów Jana XXII możemy mówić o celibacie w ścisłym tego słowa znaczeniu. Wcześniej istniały prawa zobowiązujące duchownych do wstrzemięźliwości (*lex continentiae*), jeśli mieli żony].

Sobór Bazylejski w dniu 22 stycznia 1435 r. podjął uchwałę przeciwko konkubinatowi duchowieństwa. Chodziło o jakichkolwiek duchownych, niezależnie od ich godności, także biskupów, o których publicznie było wiadomo, iż żyją w konkubinacie. Takich należy pozbawić dochodów z ich beneficjów, które zostaną przeznaczone na inne cele. Przełożony takiego duchownego ma go najpierw upomnieć i zalecić mu, aby konkubinę oddalił. Jeśli duchowny nie będzie chciał tego uczynić, ma być pozbawiony beneficjum. Od te-

go czasu duchowny stanie się niezdatny do przyjęcia dóbr, godności, beneficjów, chyba że uzyska dyspensę. Jeśli po uzyskaniu dyspensy duchowny znów przyjmie konkubinę, to stanie się niezdatny do uzyskania dyspensy w przyszłości. Takiego duchownego przełożony może stosownie ukarać. W razie potrzeby sprawą może się zająć synod. Poza tym o konkubinacie duchownego należy powiadomić Stolicę Apostolską. W sprawie tej Kościół może też korzystać z pomocy władzy świeckiej⁹².

Protestanci nie uznawali prawa celibatu duchownych. Marcin Luter, zakonnik, ożenił się w 1520 r. Kalwin uczynił to samo w 1540 r. Władze państwowe sprzyjały protestantom. Sobór Trydencki (1545-1563) nie nawiązał wyraźnie do wypowiedzi protestantów, ale swoją naukę przedstawił. Według tego Soboru, jeśli by kto twierdził, że 1. duchowni wyższych święceń lub zakonnicy uroczą się ślubując życie w czystości, mogą zawrzeć małżeństwo, 2. zawarte przez nich małżeństwo jest ważne mimo zakazu prawa lub ślubu czystości, 3. twierdzenie przeciwne nie jest niczym innym, jak potępieniem samego małżeństwa, 4. wszyscy mogą zawrzeć małżeństwo, którzy nie czują iż mają dar czystości (choćaby ją ślubowali), ten niech będzie wyklęty, ponieważ Bóg nie odmawia łaski tym, co szczerze o nią proszą i *nie dopuści nas kusić ponad to, co możemy* (1 Kor. 10, 13). Poza tym, Sobór Trydencki stwierdził, iż stan dziewictwa lub celibatu należy wyżej cenić niż stan małżeński, i dlatego szczęśliwiej jest pozostawać w dziewictwie lub w celibacie, niż być związanym małżeństwem (por. Mt 19, 11 n; 1 Kor 7, 25 n. 38-40)⁹³. Uchwały Soboru Trydenckiego potwierdzają wcześniejsze, ale też w owym czasie nadal obowiązujące *Prawo Dekretalów*. Jak dawniej, tak i teraz utrzymuje się, iż ci, którzy przyjęli święcenia wyższe, nie mogą zawrzeć małżeństwa, a jeśli je usiłują zawrzeć, ich małżeństwo nie jest ważne wobec prawa kościelnego. To jest istota orzeczenia Soboru Trydenckiego. Natomiast nauka o tym, że Kościół wymagając celibatu od duchownych, nie sprzeciwia się samej instytucji

⁹² Conciliorum Oecumenicorum Decreta, p. 462.

⁹³ Sessio XXIV, can. 9, 10: Breviarium Fidei, nr 604-605. Podamy tu tekst kan.10: *Si quis dixerit, statum coniugalem anteponeendum esse statui virginittatis vel coelibatus, et non esse melius et beatius, manere in virginittate aut coelibatu, quam iungi matrimonio: a.s.: Conciliorum Oecumenicorum Decreta, p. 731.*

małżeństwa, oraz, że szczęśliwiej jest żyć w dziewictwie lub celibacie, niż w małżeństwie, po prostu nawiązuje do twierdzeń protestantów żyjących w tamtym czasie. Jednak to nas tutaj mniej interesuje.

Pap. Benedykt XIV (1740–1758) w konst. *Inter praeteritos*, z dnia 3 grudnia 1749 r. jasno i wyraźnie stwierdził, iż spowiednicy nie mają uprawnienia do udzielania dyspensy od uroczystego ślubu czystości składanego podczas uroczystej profesji zakonnej i podczas przyjmowania wyższych święceń⁹⁴. Ten fragment konstytucji Benedykta XIV świadczy, iż przyjmujący święcenia składają prawdziwy ślub czystości.

Wyżej wspomnieliśmy, iż Kościoły wschodnie dopuszczały do wyższych święceń mężczyzn żonatych. Na mocy zwyczaju biskupami zostawali zakonnicy, albo też duchowni owdowiali czy rozwiedzeni. Diakoni i prezbiterzy zobowiązani byli do przestrzegania wstrzemięźliwości od pożycia małżeńskiego przed sprawowaniem Eucharystii. Synod Melchitów przeprowadzony w klasztorze Najświętszego Zbawiciela w dniach 1-4 i 23-26 maja 1811 r. zalecił, aby alumni seminarium po ukończeniu studiów byli pytani przez rektora, czy chcą zawrzeć małżeństwo pozostające zawsze sakramentem wielkim, czy też chcą żyć w celibacie dla królestwa Bożego. Przed przyjęciem święceń prezbiteratu alumni mieli do dyspozycji osiem dni na podjęcie takiej decyzji⁹⁵.

Synod przeprowadzony we Lwowie dla Rusinów w 1891 r. podjął uchwałę, w której stwierdza, iż stan celibatu jest doskonalszy niż stan małżeński, co wynika z wypowiedzi św. Pawła, iż *kto jest bez żony, troszczy się o sprawy Pana, jak się Panu podobać. Kto zaś ma żonę, troszczy się o sprawy tego świata, jak się żonie podobać. I podzieleny jest* (1 Cor. 8, 32-33). Kościół katolicki ze względu na ważne racje pozwalał i pozwala, aby klerycy naszego obrządku, przed nałożeniem na nich rąk, czyli pozostający jeszcze w święceniach niższych, zastanowili się, czy mają daną im łaskę życia w celibacie do śmierci, czy też chcą pojąć za żonę dziewicę. Synod uznaje możliwość wyboru takiego czy innego stanu, jednak mając na uwadze pożytek naszego Kościoła, kierownicy seminariów winni zachęcać

⁹⁴ Codicis Iuris Canonici Fontes, cura Petri card. Gasparri editi, Typis Polyglottis Vaticanis 1948, vol. II, n. 404, p. 269, § 41.

⁹⁵ Mansi, vol. 46, col. 909.

alumnów, aby podjęli się życia w celibacie, i by podejmujących taką decyzję, wspierali⁹⁶.

6.2. Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r.

Kodeks ten wszedł w życie 19 maja 1918 r. Znalazły się w nim wszystkie wcześniejsze ustalenia prawa kościelnego na temat celibatu duchownych. Subdiakoni, diakoni, prezbiterzy i biskupi zostali zobowiązani do życia doskonalszego, niż życie wiernych świeckich (kan. 124).

Pozostaje pytanie, czy obowiązek celibatu powiązanego z wyższymi święczeniami, wynika ze ślubu czystości, czy może z prawa kościelnego i ślubu, czy też z samego prawa kościelnego? Pamiętamy, iż papież Bonifacy VIII i Jan XXII mówili o uroczystym ślubie duchownych. Po Soborze Trydenckim wspomniał o ślubie pap. Benedykt XIV. Pap. Pius XI (1922-1939) w konst. *Si unquam*, z dnia 15 lipca 1924 r. nr VII, stwierdził: *Nigdy jednak od tego ślubu (= od ślubu czystości) nie dyspensują duchownych (spowiednicy), którzy na mocy święceń są zobowiązani prawem celibatu, chociażby zostali zredukowani do stanu świeckiego*. W podobny sposób wypowiedział się pap. Pius XI w konst. *Indictio a Nobis*, z dnia 30 stycznia 1933 r. (nr 6). Może jaśniej ta myśl została wyrażona przez Kongregację Sakramentów w instrukcji z dnia 27 grudnia 1930 r. W instrukcji tej zamieszczono tekst, który własną ręką winien napisać przyjmujący święcenia: *Ja, niżej podpisany... oświadczam, iż znane mi są obowiązki związane ze święczeniami. Te obowiązki z własnej woli chcę podjąć i postanawiam w całym życiu z łaską Bożą je wykonywać. W szczególności wiem, na czym polega celibat, w którym mam zamiar żyć do swojej śmierci z pomocą Bożą. Tak postanawiam, tak obiecuję, tak ślubuję, tak przysięgam*.

Ślub można składać wyraźnie albo milcząco. Kandydat do święceń, który przyjmuje święcenia wyższe, przyjmuje je z wszystkimi obowiązkami, jakie Kościół połączył ze święczeniami. A ponieważ ze święczeniami od wieków Kościół w taki sposób łączy zobowiązanie do życia w doskonałej czystości, że nikt nie otrzyma wyższych święceń, kto nie przyjmie na siebie takiego zobowiązania, kandydat przyjmując święcenia, przynajmniej milcząco składa taki ślub życia w czystości.

⁹⁶ *Enchiridion Clericorum Documenta Ecclesiae futuris sacerdotibus formandis*, Typis Polyglottis Vaticanis 1975, n. 996.

Jeszcze inni są zdania, iż to samo prawo kościelne zobowiązuje wyświęconego do życia w celibacie. Pap. Benedykt XV (1914-1922) w dniu 16 grudnia 1920 r. wygłosił na konsystorzu przemówienie, w którym stwierdził, iż nigdy się tak nie stanie, żeby Stolica Apostolska święte i zbawienne prawo celibatu w jakiejś części złagodziła, albo zniósła⁹⁷. Pap. Pius XI (1922-1939) w encyklice *O kapłaństwie katolickim* z dnia 20 grudnia 1935 r. rozprawiając o celibacie, zawsze mówi o prawie. M. in. pisze: *Chociaż prawo takie nie wiąże duchownych Kościoła wschodniego, jednak i tam celibat kościelny jest w wielkim poważaniu, a w pewnych przypadkach, zwłaszcza gdy chodzi o wyższe stopnie hierarchii, jest warunkiem i nakazem*. Nieco dalej pap. Pius XI dodaje: *Zresztą sama wzniosłość kapłaństwa katolickiego... wymaga owej największej ozdoby kapłaństwa, jaką jest celibat, i uzasadnia potrzebę prawa nakładającego na slugi ołtarza taki obowiązek*⁹⁸.

Wszystkie te trzy opinie są prawdopodobne. Wydaje się jednak, iż tylko opinia druga umożliwiałaby rozwiązanie trudności. Trudność zaś polega na tym, że prawo zobowiązuje nie tylko do celibatu, ale także do życia w doskonałej czystości, która wprost jest nakazana ślubem (*votum*) składanym milcząco. I to ten ślub bardziej wiąże niż celibat, bo go się uznaje za ślub uroczysty, który czyni ślubującego niezdatnym do zawarcia małżeństwa. I nikt z tego ślubu nie może zwolnić. Tak było w prawie dawnym, i tak jest obecnie na mocy kan. 6 nr 2 i 4. Kan. 132 § 1 domaga się życia w czystości obejmującej tak czynności zewnętrzne, jak też wewnętrzne⁹⁹.

Prawo na temat celibatu, zawiera kan. 132 § 1. Duchownym wyższych święceń zabrania się małżeństwa, a do zachowania czystości tak są zobowiązani, że nie naruszając przepisu kan. 214 § 1, ci co przeciw niej grzeszą, winni są także świętokradztwa. Norma ta zakazuje duchownym, którzy przyjęli wyższe święcenia, zawarcia małżeństwa, a gdyby je wcześniej zawarli, korzystania z tego małżeństwa. Równocześnie norma ta zobowiązuje tych duchownych do prowadzenia życia czystego w tym stopniu, że ich czynności prze-

⁹⁷ AAS 12 (1920) 387.

⁹⁸ Encyklika Papieża Piusa XI, *Ad catholici sacerdotii fastigium* – o kapłaństwie katolickim, Tuchów 1936, s. 33, 37.

⁹⁹ Wernz Fr. X. – Vidal P. – Aguirre Ph., *Ius canonicum ad Codicis normam exactum*, t. II De personis, Romae 1943, n. 108, p. 145-146. Bertrams W., *Il celibato sacerdotale. Significato e motivi*. Traduzione dal tedesco G. Maturi, Roma 1960, p. 46.

ciwne czystości, tak zewnętrzne jak wewnętrzne, to jest myśli i pragnienia, są dla nich świętokradcze. Jeśli są te czynności przeciwne cności czystości, to są też przeciwne cności religijności.

Kan. 132 § 1 dotyczy tylko duchownych, którzy przyjęli święcenia wyższe. Duchownym niższych święceń kan. 132 § 2 nie zabrania zawarcia małżeństwa, ale jeśli je zawrą, to tracą przynależność do stanu duchownego. Mężczyzna żonaty, który bez uzyskania dyspensy Stolicy Apostolskiej przyjął święcenia wyższe, chociażby był w dobrej wierze, nie mógł tych święceń wykonywać (kan. 133 § 3). Rodziłoby to bowiem zgrzeszenie wiernych.

Kan. 214 § 1 do którego kan. 132 § 1 odwołuje się, stanowi: *Duchowny, który pod wpływem ciężkiej bojaźni przyjął wyższe święcenia, a później, po ustaniu lęku, nie zgodził się na nie przynajmniej milcząco, spełniając czynności płynące ze święceń, aby przez to nie poddać się obowiązkowi stanu duchownego, powinien być przywrócony do stanu świeckiego, na podstawie wyroku sądowego, po udowodnieniu przymusu i braku zgody, bez żadnych obowiązków celibatu i brewiarza.*

Co się stanie, jeśli przyjmujący święcenia chce przyjąć święcenia, ale wyklucza zobowiązanie się do życia w celibacie? Ponieważ to jego wykluczenie jest aktem wewnętrznym, w zakresie zewnętrznym ma się zachowywać, jak zobowiązany do życia w celibacie. I zobowiązany też jest do odwołania wykluczenia zobowiązania życia w celibacie. Czyli ma się dostosować do prawa zobowiązującego go do przyjęcia wraz ze święceniami, także tego zobowiązania do życia w celibacie. Nie ma obecnie możliwości przyjęcia święceń wyższych bez zobowiązania do życia w celibacie. Jeśli więc ktoś nie chce żyć w celibacie, nie może też przyjąć święceń wyższych. Po przyjęciu święcenia niższych akoliatu przyjmujący święcenia ma rok czasu (kan. 978 § 2) by się zastanowił, czy chce przystąpić do święceń wyższych, ale z obowiązkiem życia w celibacie, czy też wcale nie przyjmie święceń wyższych i wówczas nie będzie miał obowiązku życia jako celibatariusz. Dlatego byłoby bardzo dziwne, jeśli nie absurdalne, gdyby przyjmujący święcenia chciał święceń, a wykluczał życie w celibacie, skoro prawo kanoniczne tego nie dopuszcza.

Duchowny posiadający wyższe święcenia nie może ważnie zawrzeć małżeństwa (kan. 1072). Znaczy to, że jest dotknięty przeszkodą rozrywającą. Od tej przeszkody prezbiter nie uzyskuje dyspensy nawet w zagrożeniu śmiercią (kan. 1043). Gdyby przyjął święcenia za dyspensą apostolską, nie wolno by mu było kontynu-

ować życia małżeńskiego (kan. 1114). Kan. 1051 utrudnia legitymację potomstwa duchownego wyższych święceń. Nadto, duchowny zawierający małżeństwo wbrew kan. 1072, jest karany ekskomuniką zastrzeżoną Stolicy Apostolskiej (kan. 2338 § 1), jeśli jest zakonnikiem o ślubach uroczystych, zaciąga drugą ekskomunikę z kan. 2244 § 2 nr 1. Traci też piastowany urząd (kan. 188 nr 5). Zaciąga przeszkodę do święceń (kan. 987 § 2). Zaciąga też nieprawidłowość (staje się *irregularis*) z przestępstwa (kan. 985 § 3). Jeśli upomniany, nie nawróci się, może być zdegradowany (kan. 2388 § 1). Zakonnik, który zawiera małżeństwo, jest wydalany z zakonu (kan. 646 § 1 nr 3), zaciąga karę suspensy i zakazuje mu się nosić strój duchowny (kan. 670, kan. 671 nr 2).

Penitencjaria Apostolska wypowiedziała się na temat uwolnienia od cenzury z kan. 2388 § 1 w dekrete *Lex sacri caelibatus*, z dnia 18 kwietnia 1936 r. [AAS 28 (1936) 242] Uzupełniła ten dekret w dniu 4 marca 1937 r. [AAS 29 (1937) 283]. W dekretach tych chodzi tylko o prezbiterów, którzy związali się małżeństwem w kościele lub w urzędzie stanu cywilnego, z tego powodu zaciągnęli ekskomunikę zarezerwowaną w sposób zwykły (*simpliciter*) Stolicy Apostolskiej, chcą nadal mieszkać z kobietą pod jednym dachem jak brat z siostrą ze względu na ważne racje, i chcą przystępować do sakramentów świętych, jak wierni świeccy.

Takiego prezbitera zagrożonego śmiercią może rozgrzeszyć jakikolwiek kapłan, a więc nie musi posiadać on jurysdykcji do spowiadania. Jeśli rozgrzeszony wyzdrowieje, winien odwołać się do Penitencjarii Apostolskiej, jak przy rozgrzeszeniu od cenzury *specialissimo modo* zarezerwowanej, czyli po mandaty, to jest zgodnie z kan. 2252 czyli *sub poena reincidentiae*. Penitent – prezbiter winien żałować za grzechy. I o ile szczerze obiecuje, że będzie żył w czystości, skoro z ważnych powodów nie może zaprzestać mieszkania z kobietą.

Poza zagrożeniem śmiercią, prezbitera rozgrzesza tylko Penitencjaria Apostolska, także w przypadku nagłym, o czym kan. 2254, ponieważ ten przypadek zarezerwowany został Stolicy Apostolskiej w dniu 4 maja 1937 r. w ten sposób, iż poza zagrożeniem śmiercią nikt i nigdy nie może od niego rozgrzeszyć, a więc ani spowiednicy, ani ordynariusze ani nawet kardynałowie. Jest to bowiem przypadek szczególny. Jego szczególność polega na tym, że Stolica Apostolska nigdy nie dyspensuje od obowiązku celibatu (w tym przy-

padku też nie, skoro prezbiter będzie mieszkał z kobietą, jak brat z siostrą). Natomiast Penitencjaria Apostolska rozgrzesza tylko w zakresie wewnętrznym (*in foro interno*)¹⁰⁰.

Przedstawiliśmy jeden przypadek, który rządzi się dwoma wypowiedziami Penitencjarii Apostolskiej. Inne przypadki, np. gdy prezbiter ma konkubinę, ale nie związał się z nią małżeństwem przynajmniej cywilnym, albo związał się z nią małżeństwem, ale teraz nie chce mieszkać z tą kobietą, albo jego współniczka umarła, czy odeszła od niego. Także, gdy chodzi nie o prezbitera, ale o diakona lub subdiakona, wszystkie te przypadki rządzą się kanonami KPK z 1917 r. Znaczy to, że łatwiej będzie rozgrzeszyć penitenta, bo ekskomuniki może wcale nie zaciągnął, a jeśli ją zaciągnął, to w sposób zwykły (*simpliciter*), a nie najspeciallyjniej zastrzeżoną (*specialissimo modo*).

W okresie Soboru Watykańskiego II (1962-1965) wiele dyskutowano na temat celibatu. Dlatego Sobór zajął się tym problemem. Przyznał, iż celibat nie jest wymagany przez kapłaństwo z jego natury, jak o tym świadczy praktyka pierwotnego Kościoła i tradycja Kościołów wschodnich. W Kościołach wschodnich do naszych czasów są kapłani zachowujący celibat, ale są też prezbiterzy żonaci (DK 16). Potwierdzając istnienie prawa o celibacie duchownych Sobór Watykański II przedstawia tradycyjną naukę o celibacie. Powołuje się na Nowy Testament, na wspomnianą już wyżej enc. Piusa XI, *Ad catholici sacerdotii fastigium*, naukę pap. Piusa XII (1939-1958), zwłaszcza jego adh. *Menti Nostrae* [AAS 42 (1950) 657-702]. Uczy, iż dar dziewictwa czy celibatu służy ludziom, aby łatwiej niepodzielnym sercem (1 Kor 7, 32-34) poświęcali się Bogu.

W dekrecie o posłudze i życiu kapłanów – *Presbyterorum ordinis* – Sobór Watykański II podaje trzy motywy, dla których Kościół zobowiązuje ich do życia w celibacie. Podjęcie celibatu ma znaczenie chrystologiczne, eklezjologiczne i eschatologiczne. – Chrystologiczne, bo kapłani żyjący w celibacie upodobniają się do Chrystusa w Jego bezgranicznej miłości do Kościoła – poślubionej Mu oblubienicy. – Eklezjologiczne, gdyż kapłani zobowiązani do życia w celibacie łatwiej, niepodzielnym sercem, trwają przy Chrystusie,

¹⁰⁰ Rossi I., *Decretum Lex sacri coelibatus* die 18 aprilis 1936 a Sacra Paenitentia datum brevissime explanatur, Taurini – Romae (1959); Regatillo E. F., *Interpretatio et iurisprudentia Codicis iuris canonici*, ed. 3, Santander 1953, p. 692-693.

z większą swobodą w Nim i przez Niego poświęcają się służbie ludziom, sprawniej służą Jego królestwu. Są też zdolni do przyjęcia duchowego ojcostwa w Chrystusie. – Eschatologiczne, ponieważ kapłani są żywym znakiem przyszłego świata, obecnego już teraz przez wiarę i miłość, w którym synowie zmartwychwstania nie żenią się i nie wychodzą za mąż (DK 16, zob. KK 42).

Przedstawienie na Soborze Watykańskim II racji, które znajdują się u podstaw zobowiązania duchownych do życia w stanie bezżennym, nie doprowadziło do tego, by po Soborze problem celibatu przestał istnieć. Nadal dyskutowano, a dezercje samych celibatariuszy po Soborze Watykańskim II jakby się nasiliły. Dlatego w dniu 24 czerwca 1967 r. pap. Paweł VI opublikował obszerną encyklikę *Sacerdotalis caelibatus*, w której wyłożył naukę Kościoła o celibacie kapłańskim i przedstawił racje, ze względu na które celibat odpowiada kapłaństwu. Przypomniawszy jego uzasadnienie chrystologiczne, eklezjalne i eschatologiczne. Uwypuklił szczególnie antropologiczny punkt widzenia wyjaśniając, że celibat nie może być pozostawiony do woli poszczególnemu kandydatowi do kapłaństwa, mimo iż sam Chrystus pozostawił apostołom prawo wyboru stanu życiowego. Życie rodzinne i małżeństwo nie stanowią bowiem wyłącznej szansy osiągnięcia dojrzałości psychologicznej. Nowe więzy z biskupem i z innymi braćmi w kapłaństwie oraz z wiernymi w miłości pasterskiej przyczyniają się również do pełnego rozwoju osobowości kapłana. Wartość celibatu polega na doskonałej miłości, możliwości mistycznego utożsamiania się z Chrystusem i pełnienia wyjątkowego posłannictwa w Kościele i świecie. Pap. Paweł VI stwierdził w encyklice, iż Sobór Watykański II podał na temat celibatu normy zgodne z postępowaniem psychologii i pedagogiki oraz dostosowane do zmienionych warunków ludzi i społeczności współczesnej. Teraz należy opracować wytyczne, które temat celibatu będą omawiać obszernie, aby przyjąć z rzeczą i odpowiednią pomocą tym, na których spoczywa w Kościele poważne zadanie przygotowania przyszłych kapłanów. [AAS 59 (1967) 657-697]. W encyklice tej pap. Paweł VI zobowiązał wszystkich biskupów, by wraz z przebiterami, każdego roku w Wielki Czwartek odnawiali przyrzeczenie i zobowiązanie celibatu podjęte w czasie święceń diakonatu [AAS 59 (1967) 689].

W parę lat później, bo w 1971 r. zajęli się celibatem duchownych uczestnicy III Synodu Biskupów przy okazji rozważań nad kapłań-

stwem służebnym. W posynodalnym dokumencie *Ultimis temporibus*, z dnia 30 listopada 1971 r. podkreślono, iż dzięki celibatowi kapłan naśladuje swego Pana i wyraża w sposób pełniejszy swoją dyspozycyjność. Celibat podejmowany w duchu ewangelicznym, w modlitwie i czuwaniu, w ubóstwie, w radości, w pogardzie dla zaszczytów i w miłości braterskiej, staje się znakiem, który nie może pozostać długo ukryty, ale skutecznie obwieszcza Chrystusa. Dla ludzi naszego czasu ten radykalizm Ewangelii ma wielką siłę przekonania. Zresztą nawet celibat podjęty z pobudek naturalnych sprzyja pełnej dojrzałości i integralności osoby ludzkiej. Dlatego też Synod Biskupów opowiedział się (107 głosami na 194) za dalszym zachowaniem w całej rozciągłości prawa celibatu obowiązującego już od wieków w Kościele łacińskim, a przeciw udzielaniu święceń kapłańskich mężczyznom żonatym, nawet w przypadkach partykularnych. W tekście uchwał zamieszczono pogląd mniejszości (87 głosów), że papież ma prawo zezwolić dla określonych terytoriów na udzielanie święceń kapłańskich starszym mężczyznom żonatym, o wypróbowanej cnocie¹⁰¹.

Na synodzie biskupów mówiono o celibacie przy okazji. Właściwą odpowiedź na postulat pap. Pawła VI przygotowała Kongregacja do spraw Wychowania Katolickiego i opublikowała w dniu 11 kwietnia 1974 r. pt *Przewodnik do formacji kapłańskiej o celibacie*. Jest to obszerny dokument. Składa się z czterech części. Cz. I. Celibat w dzisiejszym życiu kapłańskim. Cz. II. Cele wychowania seminarijnego. Cz. III. Wskazania dla formacji seminaryjnej. Cz. IV. Wychowawcza funkcja seminarium. W tym miejscu chcemy przytoczyć fragment o specyficznej naturze celibatu. Celibat polega na całkowitej gotowości do pełnienia posługi kapłańskiej i jest środkiem poświęcenia się Bogu sercem niepodzielnym. Posiada wartość znaku i miłości. Celibat przerasta zwykłe drogi życia i zakłada całkowite zaangażowanie osoby. Może on być zachowywany tylko na drodze współpracy z łaską Boga. Celibat winien być rozumiany nie tyle jako prawo kościelne, ale jako *kwalifikacja*, która wobec Kościoła przybiera wartość publicznej ofiary¹⁰².

¹⁰¹ Declaratio de sacerdotio ministeriali deque principiis doctrinalibus et rationibus practicis vitae et ministerii sacerdotum in Ecclesia, *Ultimis temporibus*, die 30 novembris 1971: AAS 63 (1971) 898-922

¹⁰² Tekst polski znajduje się w: *Nauka Kościoła o charyzmacie celibatu*, wybór dokumentów, Gniezno 1993, s. 5-72.

Przedstawione wyżej dane możemy uzupełnić pewnymi przepisami liturgicznymi. Pap. Paweł VI (1963-1978), w Motu proprio *Ad pascendum* z dnia 15 sierpnia 1972 r. postanowił, iż diakoni stali nie żonaci oraz diakoni przyjmujący święcenia diakonatu przed święczeniami prezbiteratu mają podejmować zobowiązanie zachowania celibatu publicznie w specjalnym obrzędzie poprzedzającym święcenia diakonatu (nr VI) [AAS 64 (1972) 539]. Stosowanie się do tego zarządzenia stało się możliwe, ponieważ pod koniec 1972 r. Kongregacja Kultu Bożego dekretem *Ministeriorum disciplina* z dnia 3 grudnia 1972 r. opublikowała część Pontyfikału Rzymskiego, w której znajduje się obrzęd ustanowienia lektorów i akolitów, przyjęcia kandydatów do diakonatu i prezbiteratu oraz właśnie *obrzęd podjęcia celibatu*. Pontyfikał ten zawiera specjalny obrzęd podjęcia celibatu w czwartym i ostatnim rozdziale tej księgi, po obrzędzie przyjęcia kandydatów do diakonatu i prezbiteratu. Obrzęd ten sam stanowi całość i nie jest częścią innego obrzędu¹⁰³.

W naszym kraju obrzęd podjęcia celibatu przesunięto do następnej księgi liturgicznej¹⁰⁴ i włączono do święceń diakonatu, zaraz na początku, po homilii biskupa szafarza święceń. Istotna część obrzędu podjęcia celibatu polega na pytaniu biskupa – szafarza święceń, postawionym stojącym przed nim kandydatom do święceń diakonatu: *czy przyrzekasz wobec Boga i Kościoła, na znak duchowego oddania Chrystusowi Panu, zawsze zachowywać celibat ze względu na królestwo niebieskie służąc Bogu i ludziom?* Wszyscy kandydaci do święceń diakonatu odpowiadają razem: *przyrzekam*¹⁰⁵.

Nasuują się tu dwie racje, ze względu na które zobowiązanie się do życia w celibacie wprowadzone zostało do obrzędu liturgicznego. 1. Celibat jest podejmowany przez diakona z motywów religijnych, świadomie i dobrowolnie, po wieloletnim przygotowaniu, głę-

¹⁰³ Pontificale Romanum ex decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II instauratum auctoritate Pauli PP. VI promulgatum, De institutione Lectorum et Acolithorum, De admissione inter candidatos ad diaconatum et presbyteratum, *De sacro celibatu amplectendo*, editio typica, Typis Polyglottis Vaticanis 1972

¹⁰⁴ Pontificale Romanum ex decreto sacrosancti oecumenici Concilii Vaticani II instauratum auctoritate Pauli PP. VI promulgatum, De ordinatione diaconi, presbyteri et episcopi, editio typica, Typis Polyglottis Vaticanis 1968,

¹⁰⁵ Ustanowienie Lektorów i Akolitów, i przyjęcie kandydatów do diakonatu i kapłaństwa oraz obrzędy święceń diakonów, kapłanów i biskupa, wydała Kuria Metropolitalna Warszawska w 1977 z upoważnienia Kard. Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski, przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski, s. 21-22.

bokim namyśle i odpowiedniej modlitwie. Wypada więc, by to zobowiązanie podjęte zostało podczas funkcji liturgicznych. 2. Łatwiej jest wytrwać w postanowieniu, które czynimy publicznie, wobec Boga i Kościoła. Wspólnota wiernych, wobec której takie postanowienie podejmujemy, czuje się współodpowiedzialna w tej sprawie i stara się pomóc duchownemu, by wytrwał w celibacie. Dotrzymanie słowa danego Chrystusowi i Kościołowi jest równocześnie obowiązkiem i sprawdzianem wewnętrznej dojrzałości kapłana. Jest wyrazem jego osobowej godności¹⁰⁶.

6.3. Kodeks Prawa Kanonicznego Jana – Pawła II (kan. 1037)

Pap. Paweł VI (1963-1978), w Motu proprio *Sacrum diaconatus ordinem*, z dnia 18 czerwca 1967 r. ustanowił diakonat stały, czyli stan diakonów, którzy przyjmują święcenia diakonatu i nie zamierzają przyjmować święceń prezbiteratu [AAS 59 (1967) 697-704]. Tenże papież w Motu proprio *Ad pascendum* z dnia 15 sierpnia 1972 r. postanowił, iż kandydaci do diakonatu mają publicznie podjąć wobec Boga i Kościoła zobowiązanie zachowania celibatu ze względu na królestwo niebieskie (nr. VI) [AAS 64 (1972) p. 539].

To zalecenie z Motu proprio *Ad pascendum* (nr VI) pap. Pawła VI przypomniane zostało na sesji zespołu studyjnego pracującego nad reformą prawa kościelnego. Sekretarz tego zespołu bowiem zaproponował następujący tekst na temat konsekracji celibatu: *kandydat do diakonatu, który nie jest żonaty, zanim zostanie dopuszczony do święceń, niech publicznie w czasie obrzędu podejmie się życia w celibacie*. Jeden z konsultorów zapytał o zakonników, którzy złożyli publiczne śluby i trzeba o nich wspomnieć. Inny konsultor zauważył, iż w przypadku zakonników może być mowa jedynie o odnowieniu ślubu (czystości, bo ten ślub złożyli oni wcześniej). Sekretarz zespołu zaproponował, aby w przedstawionym wyżej tekście kanonu dodać, iż mowa jest o kandydacie należącym do kleru diecezjalnego (*saecularis*). W takim przypadku do podanego wyżej tekstu kanonu można by dodać: *zakonnik odnawia wcześniej złożony ślub (religiosus consecrationem antea iam factam renovet)*. Wszyscy zgadzali się na istotę takiej normy (*quoad substantiam*). W takiej sytuacji sekretarz zespołu studyjnego zaproponował, aby nor-

¹⁰⁶ List Ojca świętego Jana – Pawła II do wszystkich kapłanów Kościoła na Wielki Czwartek 1979 r., Typis Polyglottis Vaticanis (1979), s. 24.

ma na temat podjęcia celibatu uznana została za kan. 207, zaś w kan. 208 należy stwierdzić, iż kandydat, który odmawia podjęcia się celibatu, a także diakon, który nie chce przyjąć święceń prezbiteratu, nie może być zmuszany ani do przyjęcia święceń diakonatu czy prezbiteratu, ani nie można mu zakazać wykonywania przyjętych posług, chyba że zaciągnął jakąś przeszkodę, czy zdaniem biskupa zachodzi inna poważna przyczyna. Inni członkowie zespołu zgadzali się przynajmniej na główne myśli kan. 207 i kan. 208 (*quoad substantiam*)¹⁰⁷.

Na kolejnej sesji zespołu studyjnego przyjęto tekst, według którego kandydaci do święceń diakonatu i do święceń prezbiteratu, nie mogą być dopuszczeni do diakonatu, jak długo publicznie wobec Boga i Kościoła nie podejmą się życia w celibacie, a jeśli dokonali tego wcześniej, jak długo publicznie nie odnowią tego postanowienia, by żyć w celibacie¹⁰⁸.

W *Schemacie Prawa* na temat *Sakramentów* z 1975 r. znalazł się kan. 217 (nowy). Według tego kanonu *kandydat do diakonatu, który nie jest żonaty, a także kandydat do prezbiteratu, nie mogą być dopuszczeni do święceń diakonatu, jeśli wcześniej podczas obrzędu liturgicznego nie podejmą publicznie wobec Boga i Kościoła obowiązku zachowania celibatu, a jeśli to już wcześniej uczynili, niech odnowią to publiczne podjęcie obowiązku*. Nad kan. 217, (który ma stać się kan. 216) odbyła się dyskusja. Wprowadzono kilka zmian w tekście. Mówi się o diakonacie stałym, a nie o diakonacie. Dalej mówi się o święceniach diakonatu, nie święceniach diakańskich (*ad ordinem diaconatus*, nie *ad diaconalem ordinationem*). Wreszcie skreśla się wzmiankę pod koniec tekstu o możliwości odnowienia obrzędu publicznego podjęcia celibatu.

Poprawiony tekst kan. 217 (wiemy, że ma on być kan. 216) przyjęty został do *Schematu Kodeksu Prawa Kanonicznego* z 1980, gdzie jest kan. 990. Zauważamy, iż tekst kanonu nie został zmieniony.

Kan. 990 *Schematu KPK* z 1980 r. przyjęty został do *Schematu Kodeksu Prawa Kanonicznego* z 1982 r. Jest tu kan. 1037. Jednak

¹⁰⁷ Coetus studiorum de sacramentis. Sesio dd. 23-28 octobris 1972 habita. Disceptatio de schemate *De ordine*. Art. 1. De requisitis in subiecto sacrae ordinationis. 4. *De consecratione caelibatus*: Communicationes 32 (2000) n. 1, p. 67.

¹⁰⁸ Coetus studiorum de sacramentis. Sesio dd. 29 ianuarii – 2 februarii 1973 habita. Disceptatio de schemate canonum *De ordine*. Art. 1. De requisitis in subiecto sacrae ordinationis: Communicationes 32 (2000) n. 1, p. 106.

tekst kanonu został zmieniony w ten sposób, iż na końcu kanonu dodano wyrazy: *albo złożyli wieczyste śluby w instytucie zakonnym (aut vota perpetua in instituto religioso emiserint)*.

Kan. 1037 *Schematu KPK* z 1982 r. znalazł się w *Kodeksie Prawa Kanonicznego Jana – Pawła II*, również jako kan. 1037. Ponieważ na temat tego kanonu wypadnie nam teraz coś powiedzieć, przytoczymy tutaj jego treść: *Kandydat do stałego diakonatu stanu wolnego, jak również kandydat do prezbiteratu, nie powinni być dopuszczeni do święceń diakonatu, zanim w przepisany obrzędzie nie oświadczą publicznie wobec Boga i Kościoła, że podejmują obowiązek celibatu, chyba że złożyli śluby wieczyste w instytucie zakonnym*.

Od Motu proprio *Sacrum diaconatus ordinem* z 18 czerwca 1967 r. pap. Pawła VI odróżniamy diakonów, którzy pozostają w diakonacie na sposób stały i diakonów, którzy przyjmują te święcenia jako stopień przed prezbiteratem. Diakoni, którzy przyjmują te święcenia, by w nim pozostać stale i nie przyjmować prezbiteratu, mogą przyjmować diakonat jako żonaci, albo też jako nie żonaci. Z tych trzech kategorii diakonów kan. 1037 zobowiązuje do podjęcia się przez nich życia w celibacie tylko 1. Nieżonatych diakonów stałych i 2. Diakonów przyjmujących święcenie diakonatu przed święczeniami prezbiteratu.

Wymienieni diakoni mają się podjąć życia w celibacie. Co to znaczy żyć w celibacie? Ojciec święty Jan – Paweł II, w Adh. ap. *Pastores dabō vobis*, z dnia z 25 marca 1992 r. poświęcił dużo uwagi celibatowi duchownych. Odwołuje się do pięknego tekstu z konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* (nr 42), Soboru Watykańskiego II: *Świętość Kościoła wspierają też w szczególności sposób różne rady, jakie Pan zalecił w Ewangelii uczniom swoim. Wśród nich wyróżnia się osobliwie cenny dar łaski Bożej, udzielany przez Ojca niektórym ludziom (por. Mt 19, 1: 1 Kor 7, 7), aby mianowicie w dziewictwie czy w celibacie łatwiej niepodzielnym sercem (por. 1 Kor 7, 32-34) poświęć się samemu tylko Bogu. Ta doskonała powściągliwość, zachowana ze względu na Królestwo Boże, zawsze cieszyła się szczególnym szacunkiem Kościoła jako znak i bodziec miłości i jako szczególne źródło duchowej płodności w świecie. – Do tych słów Jan – Paweł II od siebie dodaje w Adh. ap. *Pastores dabō vobis*: w dziewictwie i w celibacie czystość zachowuje swoje pierwotne znaczenie ludzkiej płciowości, przeżywanej jako autentyczny przejaw i nieoceniona służba na rzecz miłości w duchu jedności i wzajemnego*

oddania się osób. Takie jest pełne znaczenie dziewictwa, które – rezygnując z małżeństwa – urzeczywistnia sens obłubieńczy ciała poprzez komunie i oddanie siebie Jezusowi Chrystusowi i Jego Kościołowi poprzedzające i zapowiadające doskonałą oraz ostateczną komunie i oddanie w niebie¹⁰⁹.

III Synod Biskupów zajmujący się kapłaństwem hierarchicznym w ten sposób mówi o celibacie kapłańskim. Dzięki celibatowi, kapłan, idąc za swym Panem, wyraża w sposób pełniejszy swoją dyspozycyjność, a wchodząc na drogę krzyżową, z radością paschalną pragnie spalić się w eucharystycznej ofierze. Jeśli ponadto celibat jest przeżywany w duchu Ewangelii, w modlitwie i czuwaniu, w ubóstwie, radości, pogardzie dla zaszczytów i braterskiej miłości, staje się znakiem, który nie może długo pozostać w ukryciu, staje się skutecznym świadectwem Chrystusa dla ludzi naszego czasu. Dzisiaj bowiem słowa mało znaczą, natomiast świadectwo życia, objawiające radykalizm Ewangelii, ma wielką siłę przekonania [AAS 63 (1071) 915].

Katechizm Kościoła Katolickiego (wyd. Pallottinum 1994) poucza: *Wszyscy pełniący posługę święceń w Kościele łacińskim, z wyjątkiem stałych diakonów, są zazwyczaj wybierani spośród wierzących nie żonatych mężczyzn, którzy chcą zachować celibat dla Królestwa niebieskiego (Mt 19, 12). Powołani do tego, by poświęcić się niepodzielnie Panu i Jego sprawom (1 Kor. 7, 32), oddają się całkowicie Bogu i ludziom. Celibat jest znakiem nowego życia, do służby któremu jest konsekrowany szafarz Kościoła. Przyjęty radosnym sercem, zapowiada on bardzo jasno Królestwo Boże* (por. dekret *Presbyterorum ordinis*, 16) (nr 1579).

Prof. Alfons Skowronek pięknie pisze o pełnym prawie Kościoła do ustalania warunków dla obejmowania urzędu czyli udzielania święceń, i zupełnie słusznie postuluje: *duszpasterze wymagają jednak troski wokół ich własnych dusz, pomocy w przewycięzaniu bezżenności i bezdzietności, do pielęgnowania kontaktu z kobietami, wiele pomocy w pozostawianiu w drodze¹¹⁰.*

¹⁰⁹ Posynodalna adhortacja apostolska *Pastores dabo vobis* Ojca świętego Jana Pawła II do biskupów, do duchowieństwa i wiernych o formacji kapłanów we współczesnym świecie, Libreria Editrice Vaticana (1992), nr 29, s. 72. Inne wypowiedzi Jana Pawła II na temat celibatu, zob. w: *Nauka Kościoła o charyzmacie celibatu*, s.123-137.

¹¹⁰ Sakramenty wiary. Małżeństwo i kapłaństwo, Włocławek 1996, s. 234.

Celibat, to stan bezżenności. Jednak w celibacie duchownych chodzi nie tylko o to, by duchowny się nie żenił. Podpowiada nam to kan. 277 § 1, w którym czytamy, iż duchowni są zobowiązani do zachowania ze względu na królestwo Boże doskonałej i wieczystej wstrzemięźliwości. Dlatego właśnie duchowni są zobowiązani do życia w celibacie, by mogli żyć w doskonałej i wieczystej wstrzemięźliwości. Kanon ten współbrzmi z kan. 132 § 1 KPK z 1917 r. Według tego ostatniego kanonu duchowni wyższych święceń nie mogą zawrzeć małżeństwa i tak są zobowiązani do zachowania czystości, że ci, co przeciwko niej grzeszą, są winni świętokradztwa, z zachowaniem przepisu kan. 214. Kan. 277 § 1 KPK z 1983 r. nie zawiera wzmianki o świętokradztwie, bo ten temat należy do teologii moralnej.

Z przytoczonych kanonów jasno wynika, iż żyć w celibacie, to znaczy żyć we wstrzemięźliwości i w czystości. I nie może być inaczej, skoro przeżycia seksualne z punktu widzenia etyki i teologii moralnej są dozwolone tylko w małżeństwie. A jeśli nie ma małżeństwa, bo jest właśnie celibat, to ma też być wstrzemięźliwość i czystość, jeśli chodzi o przeżycia seksualne.

Kan. 1037 podtrzymuje zarządzenie zawarte w Motu proprio *Ad pascendum* z dnia 15 sierpnia 1972 r. pap. Pawła VI, by kandydaci do święceń diakonatu (którzy, wymieniliśmy ich wyżej) publicznie podejmowali zobowiązanie do życia w celibacie dla królestwa niebieskiego w specjalnym obrzędzie liturgicznym i przez to samo wobec Boga i Kościoła, w obecności wiernych, po homilii podczas celebracji Mszy świętej. Przewidywał to Pontyfikał Rzymski, *editio typica*, Typis Polyglottis Vaticanis 1972, i przewiduje Pontyfikał Rzymski, *editio typica altera*, Typis Polyglottis Vaticanis 1990. W naszym kraju korzystamy z *Pontyfikału Rzymskiego, Obrzędy święceń biskupa, prezbiterów i diakonów*, wydanie drugie wzorcowe, Katowice 1999. W tej księdze na str. 128 znajduje się pytanie, które szafarz święceń diakonatu kieruje do kandydata: *Czy na znak wewnętrzznego oddania Chrystusowi Panu przyrzekasz zawsze zachowywać celibat ze względu na królestwo niebieskie, służąc Bogu i ludziom?* Kandydat odpowiada: *przyrzekam*.

Przytoczymy tutaj takie oświadczenie: *ja niżej podpisany, po przedłożeniu biskupowi N. prośby celem otrzymania święceń diakonatu, rozważywszy rzecz pilnie wobec Boga, składając przysięgę, przede wszystkim oświadczam, że święcenia te przyjmuję będąc wolnym od*

wszelkiego przymusu jak również i bojaźni, owszem dobrowolnie ich pragnę...

Oświadczam również, że jestem świadom wszystkich obowiązków płynących ze święceń, których dobrowolnie pragnę i postanawiam przez całe życie z pomocą Bożą jak najwierniej wypełniać.

Przed wszystkim doskonale uświadamiam sobie, czego żąda ode mnie prawo celibatu, który z pomocą Bożą chętnie i całkowicie postanawiam zachować.

Mam szczerzy zamiar realizować swoje powołanie w posłudze kapłańskiej w diecezji N...

Wreszcie ze szczerą wiarą przyrzekam, że odpowiednio do przepisów świętych kanonów, będę zawsze posłuszny temu wszystkiemu, czego żąda od mnie nauka Kościoła...

Tak przyrzekam, tak ślubuję, tak przysięgam, tak mi dopomóż Bóg i ta jego święta Ewangelia, której własnymi rękami dotykam. – To jest pierwsze podjęcie się celibatu ze strony kandydata do święceń diakonatu. W czasie obrzędu święceń przyjmujący święcenia powtarza jego wcześniejsze postanowienie życia w celibacie.

Kan. 1037 wyraźnie stanowi, iż do święceń diakonatu można dopuścić tylko tego, kto wcześniej zobowiąże się do życia w celibacie. To twierdzenie kan. 1037 jest zgodne z Motu proprio *Ad pascendum* (nr VI) pap. Pawła VI, które ustanowiło publiczne podjęcie się celibatu wobec Boga i Kościoła. Stwierdzono wówczas, iż to podjęcie celibatu winno być dokonane w specjalnym obrzędzie *poprzedzającym* święcenia diakonatu i będzie ono stanowić małżeńską przeszkodę zrywającą.

Zgodne też jest z Pontyfikatem Rzymskim, zawierającym obrzędy *Ustanowienia lektorów i akolitów, i przyjęcie kandydatów do diakonatu i kapłaństwa oraz podjęcie świętego celibatu*, editio typica, Typis Polyglottis Vaticanis 1972, tekst łaciński, w rozdz. IV, str. 29. Mamy tu przepis liturgiczny polecający, by publiczne podjęcie się celibatu wymagane od kandydatów do prezbiteratu oraz od nieżonatych kandydatów do diakonatu – dotyczy to również zakonników – odbyło się *przed rozpoczęciem święceń diakonatu (fieri debet priusquam ad ritum ordinationis diaconorum procedatur)*.

Także Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów w *Piśmie okólnym* do biskupów diecezjalnych i innych ordynariuszy mających władzę dopuszczania do święceń, z dnia 10 listopada 1997 r., mianowicie w zał. IV podaje, iż *przed święceniami* diakona-

tu i prezbiteratu kandydat powinien osobiście wyrazić dobrowolność przyjęcia święceń i pełną świadomość wypływających z nich obowiązków podjętych na całe życie, przede wszystkim obowiązku celibatu (kan. 277 § 1). Deklaracja kandydata winna być sporządzona na piśmie, wyrażona własnymi słowami i podpisana. Zaleca się, by to miało charakter publiczny i odbywało się w obecności wiernych, podczas celebracji Mszy świętej, po homilii¹¹¹.

Pedro Lombardia i Juan – Ignacio Arrieta, *Codice di diritto canonico, edizione bilingue commentata*, vol. II, libri IV, V, VI, Roma (1986), p. 735, uważają, iż fragment obrzędu liturgicznego, który dotyczy pytania szafarza święceń diakonatu, czy kandydat przyrzeka żyć w celibacie i jego odpowiedzi, iż przyrzeka to, nie jest tu istotny (*questa cerimonia è puramente dichiarativa*). Nie ma zatem żadnej wątpliwości co do tego, że w czasie obrzędu święceń diakonatu przyjmujący święcenia powtarza pierwsze postanowienie życia w celibacie, które nastąpiło przed przystąpieniem do święceń.

Jest pewien problem z zakonnikami przyjmującymi święcenia diakonatu. Pap. Paweł VI w Motu proprio *Ad Pascendum*, z dnia 15 sierpnia 1972 r. napisał: *Publiczne podjęcie celibatu wobec Boga i Kościoła – obowiązujące także zakonników – winno być dokonane w specjalnym obrzędzie poprzedzającym święcenia diakańskie* (nr VI). Opublikowany parę miesięcy później Pontyfikał Rzymski, mianowicie ta jego część, w której znajduje się *Ustanowienie posług lektoratu i akolitatu oraz przyjęcie kandydatów do diakonatu i prezbiteratu, a także podejmowanie celibatu*, wydanie wzorcowe w 1972 r., w rozdz. IV, właśnie o podejmowaniu celibatu, zaraz we wprowadzeniu (nr 1) stwierdza, iż publiczne podejmowanie celibatu przez kandydatów do prezbiteratu oraz kandydatów stanu wolnego do diakonatu, ma nastąpić przed święceniami diakonatu. Dotyczy to również zakonników.

W Polsce korzystano z księgi liturgicznej: *Ustanowienie lektorów i akolitów i przyjęcie kandydatów do diakonatu i kapłaństwa oraz obrzędy święceń diakonów, kapłanów i biskupa*, Kuria Metropolitalna Warszawska 1977. W tej księdze nie ma czwartego rozdziału, w którym jest mowa o podejmowaniu celibatu. Natomiast znajduje się: *Przyjęcie kandydatów do diakonatu i kapłaństwa*. W tej części, na str.

¹¹¹ Enchiridion Vaticanum, Documenti Ufficiali della Santa Sede, Bologna 1999, t.16, n.1337, p. 1161, c. Zob. też: *Communicationes* 32 (2002) n. 1, p. 62, 63, 67.

11, nr 1 czytamy, iż obrzęd przyjęcia kandydatów do diakonatu i kapłaństwa odbywa się po stwierdzeniu, że decyzja przyjęcia święceń jest wystarczająco dojrzała i poparta niezbędnymi uzdolnieniami. *Członkowie zakonów kłeryckich po ślubach wieczystych nie są zobowiązani do tego obrzędu.* Jest to więc przepis przeciwny do tekstu znanego nam z Pontyfikatu Rzymskiego, *De institutione lectorum et acolythorum*, co wyżej przedstawiliśmy.

Jak wiemy Pontyfikat Rzymski, zawierający część ze święczeniami biskupa, prezbiterów i diakonów, został wydany po raz drugi w 1990 r. Na str. 104-129 znajdują się teksty używane przy święceniu diakona. Na str. 109 jest przepis liturgiczny, iż następne pytanie, a dotyczy ono gotowości diakonów do podjęcia celibatu, odnosi się także do zakonników po ślubach. Pomija się go tylko przy święceniach diakonów żonatych. Podobny przepis znajduje się na str. 134, mianowicie iż pytanie stawia się także zakonnikom po ślubach, a pomija się to pytanie, gdy przyjmujący święcenia diakonatu jest żonaty.

W Polsce korzystamy teraz z Pontyfikatu Rzymskiego, *Obrzędy święceń biskupa, prezbiterów i diakonów*, wydanie drugie wzorcowe, Katowice 1999. Na s. 118-172 mamy *wprowadzenie* oraz teksty używane przy święceniu diakonów. We wprowadzeniu teologicznym i pastoralnym, nr. 177, str 119 czytamy: *przez dobrowolną i wyrażoną wobec zgromadzonego Kościoła wolę podjęcia celibatu kandydaci do diakonatu w nowy sposób poświęcają się Chrystusowi. Do okazania tego publicznie zobowiązani są także ci, którzy złożyli ślub dozgonnej czystości w instytucie życia konsekrowanego.* Na str. 128 znajdujemy przepis: *następne pytanie trzeba zadać także zakonnikom po ślubach wieczystych.* Chodzi tu o pytanie: *czy na znak wewnętrznego oddania Chrystusowi Panu przyrzekasz zawsze zachowywać celibat ze względu na królestwo niebieskie, służąc Bogu i ludziom?* Przepisy liturgiczne w drugim wydaniu Pontyfikatu Rzymskiego, tego w języku łacińskim i w języku polskim, są zupełnie jasne: *zakonnika należy pytać o jego zobowiązanie do życia w celibacie.*

Po przedstawieniu przepisów liturgicznych wypadnie nam przypomnieć, iż zgodnie z kan. 1037 do publicznego podjęcia celibatu w przepisany obrzędzie nie są zobowiązani ci, którzy przed święczeniami diakonatu złożyli wieczyste śluby w instytucie życia konsekrowanego. Kanon tak postanawia, ponieważ członkowie instytuców życia konsekrowanego przed święczeniami diakonatu składają profesję zakonną, na którą składają się trzy śluby publiczne, a wśród nich

– ślub czystości. Na skutek tego ślubu członek instytutu życia konsekrowanego zobowiązuje się nie tylko do celibatu czyli bezżenności, ale także do unikania grzechu zewnętrznego i wewnętrznego przeciwko szóstemu i dziewiątemu przykazaniu Bożemu, a wszystko z nowego tytułu, to jest z wymogów cnoty religijności.

Przyjmując święcenia diakonatu zakonnik nie składa drugi raz ślubu czystości, tylko okazuje, iż będzie żył w celibacie dla królestwa niebieskiego. Tymczasem kan. 1037 mówi o podjęciu się życia w celibacie. Dlatego przepisy liturgiczne nie są przeciwne w stosunku do kan. 1037. Kan. 1037 i przepisy liturgiczne po prostu mówią o czym innym. Kościół wyraźnie wiąże celibat ze święczeniami. Dlatego zobowiązuje tak duchownego diecezjalnego jak zakonnika, aby w czasie obrzędu święceń oświadczyli, iż są gotowi do życia w celibacie. W czasie święceń to okazują, ale zobowiązują się do życia w celibacie wcześniej, przed święczeniami.

Życie duchownych diecezjalnych w celibacie i członków instytutów życia konsekrowanego w doskonałej czystości, nie jest bynajmniej łatwe. Dlatego kan. 277 § 2 zaleca im, aby z roztropnością odnosili się do osób, których odwiedzanie (*frequentatio*) naraziłoby na niebezpieczeństwo ich obowiązek zachowania wstrzeźliwości lub zgorzenie wiernych¹¹². W kanonie tym chodzi nie tylko o odwiedzanie podejrzanych osób – obojga płci – ale także o przebywanie w otoczeniu takich, nie mówiąc już o przetrzymywaniu ich w swoim mieszkaniu.

Na skutek podjęcia celibatu w przepisany obrzędzie liturgicznym wobec Boga i Kościoła przez kandydata do święceń diakonatu lub złożenia ślubu doskonałej czystości przez członka instytutu życia konsekrowanego, są oni związani ślubem doskonałej czystości przez całe ich życie. – Dyspensy od celibatu może udzielić duchownym, czyli prezbiterom i diakonom, tylko Stolica Apostolska (kan. 87 § 2, kan. 291, kan. 1079 § 1). Kan. 1078 § 2 nr 1 stanowi, iż w zwyczajnych warunkach władza dyspensowania od przeszkody wynikającej ze święceń jest zarezerwowana Stolicy Apostolskiej. Kan. 1079 § 1 ustala, iż ordynariusz miejsca, a w jego braku pro-

¹¹² Kobiet i duchownych konkubinariuszów, o których mówiły kan. 133 § 3 i 4 KPK z 1917 r. (*contumaces praesumuntur concubinariis*), obecnie nie wspomina się w tym kontekście. Zob. Celeghin A., *Obligaciones, iura et asociaciones clericorum*: Periodica de re morali canonica liturgica 78 (1989) fasc. 1, p. 20.

boszcz lub inny duchowny asystujący przy zawieraniu małżeństwa może rozgrzeszać zagrożonych niebezpieczeństwem śmierci zarówno od formy obowiązującej przy zawarciu małżeństwa, jak od wszystkich i poszczególnych przeszkód wynikających z prawa kościelnego, czy to publicznych czy tajnych, ale z *wyjątkiem przeszkody wynikającej ze święceń prezbiteratu* (nie wymienia się tu diakonatu, jako wyjątku). W tych samych okolicznościach, o jakich jest mowa w § 1 (czyli rozgrzeszenie zagrożonego niebezpieczeństwem śmierci), ale tylko w przypadkach, w których nie można się odnieść nawet do miejscowego ordynariusza, taką samą władzę dyspensowania (czyli – tak od formy obowiązującej przy zawarciu małżeństwa, jak od wszystkich i poszczególnych przeszkód z prawa kościelnego, czy to publicznych czy tajnych, ale z *wyjątkiem przeszkody wynikającej ze święceń prezbiteratu*) posiada proboszcz, a także kapłan lub diakon, asystujący przy zawieraniu małżeństwa zgodnie z kan. 1116 § 2. W niebezpieczeństwie śmierci spowiednik może dyspensować od przeszkód tajnych w zakresie wewnętrznym czy to podczas spowiedzi czy poza spowiedzią (nie może więc dyspensować w zakresie zewnętrznym) (kan. 1079 § 3). Przez niemożliwość odniesienia się do miejscowego ordynariusza, o czym jest mowa w § 2 kan. 1079, rozumie się sytuację, gdy można to uczynić przy pomocy telegrafu lub telefonu (kan. 1079 § 4)¹¹³.

Naruszenie celibatu kapłańskiego lub złamanie ślubu doskonałej czystości złożonego w instytucie zakonnym, z moralnego punktu widzenia stanowi grzech ciężki. Jest to bowiem działanie przeciwne prawu ustanowionemu przez Kościół i dobrowolnie podjętemu zobowiązaniu do życia w celibacie i doskonałej czystości.

Z prawnego punktu widzenia, małżeństwo, które zawiera duchowny, nie licząc się z zobowiązaniem do życia celibacie, jest nie tylko niedozwolone, ale także nieważne, ponieważ święcenia stanowią przeszkodę niezdalniającą do zawarcia małżeństwa (kan. 1087). – Nadto, za usiłowanie zawarcia małżeństwa chociażby tylko cywilnego, kan. 194 § 1 nr 3 przewiduje pozbawienie urzędu kościelnego. Duchowny podlega też suspensie wiążącej go z mocy samego prawa. A jeśli po upomnieniu nie poprawi się i nadal powoduje zgrzeszenie, może być stopniowo ukarany pozbawieniami,

¹¹³ Żurowski M. Al., *Kanoniczne Prawo Małżeńskie Kościoła Katolickiego*, Katowice 1987, s. 130.

a nawet wydalony ze stanu duchownego (kan. 1394 § 1). – Taki duchowny zaciąga również nieprawidłowość tak do przyjęcia jak do wykonywania przyjętych święceń (kan. 1041 nr 3, kan. 1044 § 3). Jeśli przestępstwo jest publiczne, od tej nieprawidłowości dyspensuje tylko Stolica Apostolska (kan. 1047 § 2 nr 1).

Członek instytutu życia konsekrowanego po ślubach wieczystych, który nie ma święceń, jeśli usiłuje zawrzeć małżeństwo, chociażby tylko cywilne, podlega interdyktowi wiążącemu go z mocy samego prawa (kan. 1394 § 2) i zostaje też, mocą samego prawa wydalony z zakonu (kan. 694 § 1 nr 2).

Za konkubinat, a także inne wykroczenia duchownych przeciwko szóstemu i dziewiątemu przykazaniu Bożemu, kan. 1395 przewiduje specjalne kary.

W Kościołach wschodnich przyjęło się prawo zezwalające na udzielenie święceń żonatym (wcześniej, przed święczeniami) diakonom i prezbiterom. Jeśli żona poślubiona przez diakona lub prezbitera przed ich święczeniami, umrze po święceniach, nie mogą oni zawrzeć nowego małżeństwa. Święceń biskupich udziela się w zasadzie niezonatym, a jeśli wyjątkowo jest inaczej, to biskup nie korzysta z praw małżeńskich, zaś jego żona winna wstąpić do klasztoru. Tej praktyki Kościołów wschodnich nie chciał zmienić Sobór Watykański II (1962-1965) w dekrecie *Presbyterorum ordinis* (nr 16) – o posłudze i życiu kapłanów¹⁴.

Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich w kan. 758 § 3 stanowi, iż odnośnie do żonatych kandydatów przystępujących do święceń należy zachować prawo partykularne własnego Kościoła *sui iuris* lub normy specjalne ustalone przez Stolicę Apostolską.

Kan. 373 stwierdza, iż celibat duchownych wybrany z względu na królestwo Boże i odpowiedni dla kapłaństwa, wszędzie powinien być tak wysoko ceniony, jak to nakazuje tradycja Kościoła po-

¹⁴ Wyżej zajmowaliśmy się celibatem duchownych w świetle kanonicznych, a czasem i liturgicznych przepisów powszechnego prawa Kościoła łacińskiego. Nie zajmowaliśmy się prawem partykularnym Kościoła w Polsce. Zainteresowanym polecam: Wójcik W. bp., Prawo celibatu w Polsce średniowiecznej: Roczniki teologiczne – kanoniczne 5(1958) zeszyt 4, s. 55-82. Zaorski Fr., *Doctrina card. Stanislai Hosii de coelibatu ecclesiastico adversus haereses saeculo XVI*, excerpta dissertationis ad lauream in facultate S. Theologiae apud Pontificium Atheneum Angelicum de Urbe, Romae 1957; Janiszewski, Bezżeństwo kapłańskie, Gniezno 1860; Rittner, Celibat w Polsce (w Przewodniku naukowym i literackim), Lwów 1874, I, 232; Bączkiewicz Fr. – Baron J. – Stawinoga Wł., Prawo kanoniczne, Opole 1957, wydanie 3, t. I, s. 323.

wszechnego. Powinien być w poważaniu także stan duchownych związanych małżeństwem, usankcjonowany przez praktykę Kościoła pierwotnego i Kościołów wschodnich.

7. Diakon który nie chce przyjąć święceń prezbiteratu (kan. 1038)

Przed Kodeksem Prawa Kanonicznego z 1917 r. można było dopuścić do obrzędu tonsury tych, którzy nie mieli zamiaru przyjęcia święceń niższych i wyższych albo nawet byli uznawani za niezdatnych do przyjęcia takich święceń. Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. poświęcił temu problemowi trzy paragrafy kan. 973. W § 1 stwierdzono, iż pierwsza tonsura i niższe święcenia mogą być udzielane tylko tym, którzy mają postanowienie przyjęcia prezbiteratu i o których wolno słusznie wnioskować, że będą kiedyś godnymi kapłanami. W § 2 dodano: kandydata po święceniach niższych, który odmawia przyjęcia wyższych święceń, biskup nie może zmuszać do ich przyjęcia, ani zabronić mu wykonywania przyjętych święceń, chyba że istnieje kanoniczna przeszkoda lub zdaniem ordynariusza inna ważna przyczyna. W § 3 czytamy: biskup nie może udzielić nikomu święceń, jeżeli nie jest moralnie pewny, na podstawie pozytywnych danych, o kanonicznej zdatności kandydata; w przeciwnym przypadku nie tylko grzeszy bardzo ciężko, lecz nadto naraża się na niebezpieczeństwo uczestniczenia w cudzych grzechach.

Sobór Watykański II (1962-1965) w konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* zapowiedział zmianę dyscypliny w Kościele łacińskim polegającą na przywróceniu diakonatu jako stałego stopnia hierarchicznego (KK 28). Zapowiedź tę wprowadził w życie pap. Paweł VI w Motu proprio *Sacrum diaconatus ordinem* z dnia 18 czerwca 1967 r. [AAS 59 (1967) 697-704].

Po ustanowieniu diakonatu stałego zastanawiano się, czy diakoni przyjmujący święcenia diakonatu przed przyjęciem święceń prezbiteratu, a więc nie na stałe, mogą spełniać te same funkcje, które spełniają diakoni pozostający w tym święceniu w sposób stały. Papieska Komisja do spraw wyjaśnienia dokumentów Soboru Watykańskiego II odpowiedziała w dniu 26 marca 1968 r. twierdząco na pytanie, czy posiadający święcenia diakonatu przejściowo czyli nie na stałe, ma uprawnienia przyznane mu w nr 29 konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* z dnia 21 listopada 1964 r. i w nr 22 Motu proprio *Sacrum diaconatus ordinem* z dnia 18 czerwca

1967 r. [60 (1968) 363]. W nr 22 Motu proprio *Sacrum diaconatus ordinem* pap. Pawła VI są wymienione w jedenastu punktach uprawnienia diakona. Jasne więc jest, że wszyscy posiadający święcenia diakonatu, niezależnie od tego, czy pozostaną w tym święceniu całe życie, czy też tylko przez pewien czas zanim przyjmą święcenia prezbiteratu, posiadają takie same uprawnienia.

Kan. 973 §§ 1-3 KPK z 1917 r. był dość obszerny i spełniał ważną rolę. Dlatego, gdy rozpoczęły się prace nad reformą prawa kanonicznego, zaraz zastanawiano się nad tekstem, który zastąpiłby ten kanon. Pierwsze podejście do tego kanonu mówi nam, iż w kan. 973 planuje się skreślić jego § 3. Natomiast §§ 1-2 kan. 973 proponuje się zachować w nowym kodeksie. Tego zdania byli wszyscy członkowie zespołu studyjnego¹⁵. Nad przyjętym tekstem kanonu odbyła się dyskusja na kolejnej sesji zespołu studyjnego. Ale przy tej okazji wyszło, iż nowy kan. 220 ma zastąpić jedynie kan. 973 § 2. Znaczy to, że § 1 postanowiono także skreślić¹⁶.

W *Schemacie Prawa* na temat *Sakramentów* z 1975 r. kan. 973 § 2 KPK z 1917 r. odpowiada kan. 218. Ma on następującą treść: *Dopuszczony do posług, o których jest mowa w kan. 215, jeśli odmawia przyjęcia święceń diakonatu, a także diakon, który nie chce przyjąć święceń prezbiteratu, nie powinni być zmuszani do przyjęcia święceń, i nie można im zakazywać wykonywania przyjętej posługi czy przyjętego święcenia, chyba że zostaną dotknięci przeszkodą kanoniczną, względnie zachodzi – zdaniem biskupa diecezjalnego czy kompetentnego przełożonego większego – inna poważna przyczyna.* – Nad tym tekstem odbyła się dyskusja, i wówczas okazało się, iż kan. 218 ma stać się kan. 217. Jeśli zaś chodzi o jego treść, to jeden konsultor uważał, iż pierwsza część tego kanonu zawarta została w kan. 207 i to w odpowiedniej formie. Natomiast druga część kanonu zawarta jest w kanonach *O Ludzie Bożym*, i tam jest właściwe miejsce tego kanonu. Relator przedstawiający schemat zgodził się z uwagą co do

¹⁵ Coetus studiorum de sacramentis. Sessio II dd. 22-27 ianuarii 1968 habita. I, Disceptatio de subiecto sacrae ordinationis: Communicationes 30 (1998) n. 1, p. 107. Na sesji zespołu studyjnego w dniach 23-28 października 1972 r. nie zajmowano się tekstem odpowiadającym kan. 973 §§ 1-3 KPK z 1917 r.

¹⁶ Coetus studiorum de sacramentis. Sessio XI dd. 29 ianuarii – 2 februarii 1973 habita. Disceptatio de schemate canonum *de ordine*. Cap. II. De sacrae ordinationis subiecto. Art. I. De requisitis in subiecto sacrae ordinationis: Communicationes 32 (2000) n. 1, p. 96

pierwszej części kanonu. Nie zgodził się natomiast z uwagą co do drugiej części kanonu, ponieważ zawarte w niej są racje kanoniczne, które nie stanowią przestępstwa. I o tym nie mówi się nigdzie. Konsultor ustąpił w tym punkcie relatorowi. Dlatego ustalono nowy tekst kanonu: *Diakonowi, który nie chce przyjąć święceń prezbiteratu, nie można zakazać wykonywania święceń diakonatu, chyba że...biskup diecezjalny... przyczyna*¹¹⁷.

Kan. 218 (który ma stać się kan. 217) *Schematu Prawa* na temat *Sakramentów* z 1975 r. poprawiony na sesji zespołu studyjnego został przyjęty do *Schematu Kodeksu Prawa Kanonicznego* z 1980 r. jako kan. 991. Według tego kanonu *diakon, który nie chce przyjąć święceń prezbiteratu nie może otrzymać zakazu wykonywania jego święceń, chyba że jest dotknięty przeszkodą kanoniczną, albo też zdaniem biskupa diecezjalnego lub kompetentnego przełożonego większego zachodzi inna przeszkoda* (by diakon nie wykonywał święceń diakonatu).

Kan. 991 *Schematu KPK* z 1980 r. został przyjęty do *Schematu Kodeksu Prawa Kanonicznego* z 1982 r., gdzie jest kan. 1038. Zmiana między tymi kanonami jest tylko redakcyjna. I już bez żadnej zmiany przyjęty został do *Kodeksu Prawa Kanonicznego* z 1983 r., gdzie jest także kan. 1038. Ponieważ tym kanonem wypadnie nam się zająć, podamy tu jego treść: *diakonowi, który nie chce przyjąć święceń prezbiteratu, nie można zakazać wykonywania przyjętego święceń, chyba że jest związany przeszkodą kanoniczną, albo, zdaniem biskupa diecezjalnego lub kompetentnego przełożonego większego, istnieje inna poważna przyczyna*.

W kanonie tym jest mowa o diakonie, który przyjął święcenia diakonatu nie na stałe, tylko przejściowo. Diakon bowiem przyjmujący to święcenie na stałe, czyli bez zamiaru starania się o dalsze święcenia, pozostaje w tym stanie i nie zmienia swojej sytuacji prawnej. Inaczej jest natomiast z diakonem, który przyjmuje to święcenie, by tylko przez pewien czas być diakonem, bo potem przyjmie święcenia prezbiteratu. I ten diakon, po przyjęciu święceń diakonatu, może się rozmyślić i nie chcieć przyjęcia dalszych święceń. Może nawet zdecydować, iż przez całe życie pozostanie w święceń diakonatu, czyli będzie diakonem stałym.

¹¹⁷ Coetus studiorum de sacramentis. Conventus dd. 6-10 februarii 1978 habiti. *De ordine*. Cap. II, de sacrae ordinationis subiecto. Art. I, de requisitis in ordinandis: *Communicationes* 10 (1978) n. 2, p. 193.

W takim przypadku kan. 1038 nie pozwala biskupowi diecezjalnemu i kompetentnemu przełożonemu większemu, by zabronił diakonowi wykonywania jego święceń diakonatu, skoro uprzednio deklarował, iż przyjmie święcenia prezbiteratu, a teraz nie chce tych święceń. Tak się bowiem złożyło, iż od Motu proprio *Ad pascendum* pap. Pawła VI istnieje w Kościele diakonat stały. Można więc pozostawać przez całe życie w święceniu diakonatu. Biskup więc nie może zabraniać diakonowi pozostawania stałym diakonem, skoro prawo kanoniczne na to zezwala.

W kan. 1038 o tym się nie wspomina, ale jest zupełnie pewne, iż biskup diecezjalny i przełożony większy nie mogą zmuszać diakona, by przyjął święcenia prezbiteratu. Wyraźnie to stanowi kan. 1026. Domaga się on, aby święcenia były przyjmowane przez chętnych do ich przyjęcia. Natomiast bardzo nie godzi się przymuszać kogoś do przyjęcia święceń w jakikolwiek sposób, dla jakiegokolwiek przyczyny. Nie ma więc żadnej wątpliwości, iż biskup diecezjalny czy większy przełożony zakonny nie mogą zmuszać diakona, by przyjął święcenia prezbiteratu.

Kan. 1038 bierze pod uwagę przypadek, kiedy biskup diecezjalny lub przełożony większy zakazą diakonowi wykonywania święceń, ponieważ jest on dotknięty przeszkodą kanoniczną. Może się też zdarzyć, że diakon nie jest dotknięty przeszkodą kanoniczną, jednak zachodzi ważna przyczyna ze względu na którą biskup diecezjalny lub przełożony większy zakazą diakonowi wykonywania święceń diakońskich. I to biskup diecezjalny oraz przełożony większy oceniają, czy taka poważna przyczyna zachodzi w konkretnym przypadku. Diakon więc nie może mówić, iż jego zdaniem biskup i przełożony większy nie mają powodu, by mu zakazywać wykonywania święceń.

W kan. 1038 nie wspomina się wcale o posługach lektoratu i akolitatu. Znaczy to, że obecnie biskup diecezjalny i przełożony większy mają swobodę postępowania z lektorami i akolitami, to znaczy, mogą im zakazać spełniania przyjętych posług, albo nie zakazywać im tego.

Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich w kan. 757 stwierdza, iż temu, komu odmawia się przyjęcia święceń wyższych nie można zabronić wykonywania już przyjętych święceń chyba, iż jest związany kanoniczną przeszkodą, albo według zdania biskupa eparchialnego lub wyższego przełożonego istnieje inna poważna przyczyna.

8. Rekolekcje przed święceniami (kan. 1039)

Rekolekcje albo inaczej ćwiczenia duchowe, to okres czasu przeznaczony na słuchanie nauk czy konferencji, branie udziału w nabożeństwach, przystąpienie do spowiedzi i Komunii świętej. Odróżnia się rekolekcje otwarte, gdy wierni biorą udział w rekolekcjach, ale nie przerywają codziennych zajęć, i rekolekcje zamknięte, gdy uczestnicy odrywają się od codziennych zajęć, mieszkają w specjalnym domu czy klasztorze i przestrzegają regulaminu rekolekcyjnego.

Rekolekcje przed święceniami zwykle są zamkniętymi. Mają one mobilizować kandydata do pełnego wysiłku w dziele osobistej formacji i wprowadzenia go w pełne zrozumienie istoty przyjmowanych święceń. Ćwiczenia duchowe mają też uczyć życia według Ewangelii, umacniać w wierze, nadziei i miłości.

Kan. 1039 zobowiązuje wszystkich przygotowujących się do przyjęcia święceń, a więc kandydatów do święceń diakonatu i prezbiteratu, by wzięli udział w rekolekcjach trwających przynajmniej pięć dni, a zorganizowanych w miejscu i w sposób określony przez ordynariusza.

Jeśli nie ten sam biskup udziela święceń, który organizował rekolekcje dla przyjmujących święcenia, to ma prawo, by go upewniono o odprawieniu rekolekcji przez oczekujących na święcenia. Jeśli zaś święci ten sam, który organizował rekolekcje, to nie ma potrzeby powiadamiać go o tym.

Episkopat Polski w *Zmodyfikowanej instrukcji w sprawie posług oraz święceń udzielanych w seminarium duchownym*, z 2 maja 1982 r. domaga się wzięcia udziału w rekolekcjach nie tylko przez przyjmujących święcenia, ale także przez przyjmujących posługi. Wprowadzenie w posługę lektoratu i w posługę akolitu następuje po odprawieniu trzydniowych rekolekcji przez kandydatów do posług (II, 10 i 13) Natomiast przed święceniami diakonatu i prezbiteratu kandydaci do święceń mają brać udział w sześciodniowych rekolekcjach (IV, 33), a więc dzień dłużej niż domaga się tego kan. 1039.

Synod III Kielecki z 1991 r. zobowiązuje kandydatów do święceń diakonatu, aby brali udział przed święceniem w pięciodniowych rekolekcjach. Także diakoni przed przyjęciem święceń prezbiteratu winni brać udział w pięciodniowych rekolekcjach (Synod III Diecezji Kieleckiej 1984-1991, Kielce 1992, s. 65, nr 2). Tę uchwałę synodalną należy uznać za zobowiązującą, ponieważ kan. 276 § 2 nr 4

poleca stosować się do prawa partykularnego, jeśli chodzi o ćwiczenia duchowne.

Pontyfikał Rzymski, zawierający obrzędy święceń biskupa, prezbiterów i diakonów, wydanie drugie wzorcowe, Katowice 1999, na str.17 w nr 19 zawiera przepis liturgiczny: *w stosownym czasie przed święceniem elekt winien odprawić rekolekcje*. W przepisie nie ma nic na temat trwania tych rekolekcji zamkniętych kandydata do święceń biskupich. Można tylko domniemywać, iż nie będą to rekolekcje krótsze, niż przed święceniami prezbiteratu.

Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich w kan. 772 stwierdza, iż każdy kandydat promowany do przyjęcia święceń, powinien brać udział w rekolekcjach w sposób określony przez prawo partykularne.

9. Tytuł kanoniczny do święceń (kan. 974 § 1 KPK z 1917 r.)

Św. Paweł apostoł w liście do swojego ucznia Tymoteusza zalecił mu, aby rąk na nikogo nie wkładał zbyt pośpiesznie i nie miał udziału w grzechach cudzych (1 Tm 5, 22). W liście do Koryntian zanotował, iż Pan postanowił tym, którzy Ewangelię przepowiadają, aby z Ewangelii żyli, albowiem godzien jest robotnik zapłaty swojej (1 Kor. 9, 14). W czasach apostołskich święcono dla służby w określonym Kościele, przy którym duchowny miał utrzymanie. Początkowo opierało się ono na ofiarach wiernych¹¹⁸.

Kan. 16 Soboru Nicejskiego I z 325 r. występuje zdecydowanie przeciwko przenoszeniu się duchownych, to jest biskupów, prezbiterów lub diakonów, którzy czasem przechodzą z miasta do miasta. Sobór postanawia ten zwyczaj wykorzeń, ponieważ jest on przeciwny regule zawartej w kanonie apostołskim. A gdyby ktoś uczynił coś podobnego po Soborze Nicejskim I, to jego czyn uznany będzie za nieważny, i sam duchowny ma wrócić do miasta, z którego wyszedł i do Kościoła, dla którego został wyświęcony na biskupa, prezbitera czy diakona¹¹⁹. Ostatnie słowa tego kanonu wyraźnie zakładają, iż biskup, prezbiter i diakon są święceni dla określonego kościoła, przy którym mają żyć i pracować.

¹¹⁸ Zubka J., Tytuł kanoniczny do święceń dla duchowieństwa świeckiego w szczególności tytuł służby diecezji, Lublin 1935, s. 25-26.

¹¹⁹ C.19 C 7 q 1; A. Znośko, Kanony Kościoła Prawosławnego w przekładzie polskim, tom I w trzech częściach, Warszawa 1978, s. 43.

Wyraźniej w tej sprawie wypowiedział się Sobór Chalcedoński z 451 r. w kan. 6, w którym stanowczo zakazał promowania do święceń prezbitera, diakona lub innego duchownego, chyba że kandydat ma przeznaczenie do określonego Kościoła w mieście lub na wsi, względnie przy świątyni zbudowanej na grobie męczennika, albo też w klasztorze. Wyświęconych bez dokładnego ich przeznaczenia do pracy, Sobór Chalcedoński postanowił traktować jak nie wyświęconych i nie dopuszczać ich do pełnienia funkcji duchownych, bo byłoby to zniewagą dla tych, którzy im święceń udzielili. – Przyczyny podjęcia takiej uchwały przez Sobór Chalcedoński w 451 r. były dwie. Pierwsza miała na uwadze duchownych wąłesających się i pozostających jakby bez głowy (*vagi et acephali*). Duchowni tacy nie mieli pracy, więc mogli robić, co sami zechcą. Nie słuchali też miejscowego biskupa, bo uważali się jakby za niezależnych od niego. Ale musieli z czegoś żyć. Żeby zdobywać środki na utrzymanie, podejmowali się różnych zajęć, których duchowni zwykle nie spełniali np. żebractwo. Sobór Chalcedoński chciał temu zaradzić w ten sposób, żeby duchowni mieli pracę i utrzymanie przy kościele¹²⁰.

Kan. 6 Soboru Chalcedońskiego z 451 r. tak dobrze regulował problem nie udzielania święceń, jak się już wówczas mówiło, absolutnych, to jest dla pożytku samego wyświęconego, i niezależnie od jakiegoś kościoła, któremu duchowny miałby służyć, że włączano go do kolejnych zbiorów prawa kościelnego, jakie w ciągu wieków powstawały. Jak wiemy z noty do c 1 D 70, kan. 6 Soboru Chalcedońskiego jest w; *Collectio Hispana seu Isidoriana*, Coll. tr. P.II, 10, 6; *Collectio Dionysiana*, Ans. ded. II,37; *Collectio Reginonis Abbatis Primensis* (c.a.906), *Burchardi Wormatiensis*, II, 6, Ans. VII, 105; *Ivonis Carnotensis* (+ 1117), *Decretum*, (1012-1023), VI, 26; *Ivonis Carnotensis*, *Panormia* III, 27, a wreszcie w *Decretum Magistri Gratiani*, c. 1 D 70.

Gracjan napisał notę wprowadzającą do c 1 D 70. W nocie tej stwierdza, że duchowny nie może być święcony przez biskupa innego miasta. Natomiast biskup własny nie może udzielić duchownemu święceń absolutnych, ponieważ tego zakazuje kan. 6 Soboru Chalcedońskiego. A jeřliby takich święceń udzielił, to nie będą one skuteczne. Kanonowi 1 Gracjan dał tytuł o treści; *Nikt nie może być*

¹²⁰ S. Many, *Praelectiones de sacra ordinatione*, Parisiis 1905, n. 133, p. 331.

wyświęcony *absolutnie*. W tej samej dystynkcji Gracjan zamieścił drugi kanon, któremu dał tytuł; *Święcenia udzielone bez tytułu uznaje się za nieważne*¹²¹. Drugi tytuł tego drugiego kanonu jest taki; *Z synodu Urbana II odbytego w Placentiae (can. 15)*. Treść kanonu jest następująca; Potwierdza się postanowienia świętych kanonów, aby święcenia udzielone bez tytułu były uznawane za nieważne. Duchowny ma stale przebywać przy kościele, który jest jego tytułem. Dalej kan. 2 zakazuje posiadania dwóch tytułów. Możemy się domyślać, że duchowni chcieli mieć dwa tytuły, ponieważ z tytułem było połączone beneficjum.

Sobór Laterański III w 1179 r. w kan. 5 zarządził, aby biskupi nie święcili diakonów lub prezbiterów bez odpowiedniego tytułu, z którego wyświęceni będą mieć utrzymanie. A jeśli któryś biskup udzieli święceń bez tytułu, to niech sam da utrzymanie wyświęconemu do czasu, aż przydzieli mu środki do życia przy jakimś kościele, chyba że ten wyświęcony ma własny majątek lub odziedziczył jakieś środki do utrzymania¹²². Sobór Laterański III chciał przede wszystkim powstrzymać ciągle zdarzające się święcenia bez tytułu. I to mu się udało. Jednak zezwalając na święcenie duchownego, który posiada własne środki do życia, i bez jego pracy dla kościoła, właściwie dopuszczał święcenia absolutne, czego zakazał Sobór Chalcedoński w 451 r. Sobór Laterański III nie wspomniał o duchownych posiadających święcenia niższe. Dlatego ci stracili na znaczeniu, a niektórzy musieli żyć w ubóstwie. Dlatego ślali oni próśby do Stolicy Apostolskiej, aby objęła ich opieką, jak diakonów i prezbiterów.

Pap. Innocenty III (1198-1216) w dekretale przesłanym biskupowi *Zamorensi* wyszedł od stwierdzenia św. Pawła apostoła, mianowicie, kto służy ołtarzowi, niech też z ołtarza żyje. Niech więc duchowni powoływani do służby w Kościele korzystają z dóbr Jezusa Chrystusa, do którego służby zostali powołani. Dalej przypominał Innocenty III, iż jego poprzednicy święcenia udzielone bez tytułu uznawali za nieskuteczne, jednak on sam chce duchownych łagodniej traktować. Dlatego zobowiązał szafarzy, a także ich następców, aby utrzymywali duchownych, nie wyłączając posiadających niższe

¹²¹ J. Zubka, Tytuł kanoniczny do święceń dla duchowieństwa świeckiego, s. 42 pisze, iż już w IV wieku kościoły nazywano *tytułami* i zakazywano święceń bez tytułu, które nazywano *absolutnymi*. Przy kościele duchowny miał pracę i beneficjum.

¹²² C 4 X III 5.

święcenia, do czasu przydzielenia im kościelnego beneficjum¹²³. Na mocy tego dekretu duchowni niższych święceń uzyskali uprawnienia do utrzymania przy biskupach, jak wcześniej, diakoni i prezbiterzy. Natomiast biskupi nie byli zadowoleni z tego powodu, że zostali obciążeni nowym obowiązkiem.

Tenże Innocenty III jakby odchodził od tego, co wyżej ustanowił w jego dekretale skierowanym do arcybiskupa Bisuntino, w którym zajął się przyjmującymi święcenia wyższe i posiadającymi własny majątek (*patrimonium*). Tym razem stwierdził, iż duchowni, którzy posiadają dobra patrymonialne czyli własne wystarczające do utrzymania, chociaż nie mają beneficjum kościelnego, mogą być promovani do wyższych święceń, jeśli tylko nic nie stoi na przeszkodzie¹²⁴. Dekretem tym wprowadzającym nowy tytuł do święceń – *patrimonium* – Innocenty III coraz bardziej oddalał się od normy, by nie udzielać święceń absolutnych.

Biskupi niekiedy zawierali umowę potwierdzaną przysięgą, że przyjmujący święcenia nie będzie domagał się utrzymania od szafarza święceń (*iuramentum de non petendo*). Przyjmujący święcenia czasem tylko pozorowali, iż mają *patrimonium*, ale go w rzeczywistości wcale nie mieli. *Dekrety* Grzegorza IX karały takie przestępstwa suspensą. Udzielający święceń bezprawnie był karany suspensą co do udzielania święceń w ciągu trzech lat. Zaś przyjmujący święcenia z nadużyciem karany był suspensą co do wykonywania święceń na stałe, chyba że Stolica Apostolska zwolni go z tej kary¹²⁵.

Sobór Trydencki (1545-1563) zajmował się tytułem do święceń na sesji XXI, de ref. cap. 2 oraz na sesji XXIII, de ref. cap. 16. W czasie sesji XXIII Sobór Trydencki wyszedł od stwierdzenia, iż nikt nie może być święcony, kto zdaniem biskupa nie jest pożyteczny lub konieczny dla Kościoła. Powołując się na Sobór Chalcedoński z 451 r. Sobór Trydencki postanowił, iż w przyszłości nie będzie można udzielić święceń, jeśli posługa wyświęconego nie jest konieczna lub pożyteczna dla jakiegoś Kościoła czy poświęconego miejsca. Podczas sesji XXI Sobór Trydencki stwierdził, iż nie wypada, aby przeznaczeni do sprawowania służby Bożej, zajmowali się czynnościami nie odpowiadającymi ich stanowi albo żebractwem.

¹²³ C 16 X III 5.

¹²⁴ C 23 X III 5.

¹²⁵ C 45 X V 3.

Przyjmujący święcenia winien posiadać beneficjum kościelne. To posiadanie beneficjum kościelnego nie może być przedmiotem sporu. Beneficjum musi być wystarczające do utrzymania duchownego (*ad victum honeste sufficiat*). Sobór Trydencki nie wspomina o tym, ale powiemy tu o stałości beneficjum. Po pierwsze dlatego, że nie tworzy się beneficjum, jak tylko na stałe. A po drugie, chodzi o stałe utrzymanie duchownego. Sobór Trydencki zakazuje duchownemu zrzeczenia się beneficjum, dla którego został wyświęcony, chyba że pod następującymi warunkami; 1. duchowny przypomina ordynariuszowi, że tytułem jego święceń było właśnie beneficjum. 2. Ordynariusz zgadza się przyjąć rezygnację z beneficjum. 3. Dokumentami uzasadnia się, iż rezygnujący z beneficjum ma zapewnione utrzymanie z innych źródeł. Jeśli te warunki nie zostaną spełnione, to Sobór Trydencki uznaje nieważność zrzeczenia się beneficjum, ze względu na które duchowny został wyświęcony.

W przypadku braku beneficjum, Sobór Trydencki zgadza się na zastąpienie go tytułem *patrimonium* względnie pensją. Nie znaczy to wcale, iż beneficjum oraz pensja stanowią równorzędne tytuły. Już z tego, że można święcić mając na uwadze tytuł *patrimonium* lub pensję tylko wtedy, kiedy nie ma beneficjum dla przyjmującego święcenia, a tymczasem wyświęcenie konkretnego duchownego jest konieczne (*necessitas*) albo dogodne (*commoditas*), wynika, iż tytuł beneficjum jest ważniejszy od innych. Zatem tytuł *patrimonium* lub pensja, to tytuły pomocnicze. Nie jakiegokolwiek *patrimonium* lub pensja mogą być tytułem do święceń, ale tylko; 1. prawdziwe i aktualnie posiadane. 2. *Patrimonium* i pensja muszą być wystarczające do odpowiedniego utrzymania. Skala tej wystarczalności zależy od taksy diecezjalnej lub zwyczaju. 3. *Patrimonium* lub pensja muszą być oparte na dobrach pewnych i trwałych w ciągu życia duchownego. Nie mogą to być np. stypendia mszalne, ponieważ chory nie celebrytuje Mszy świętej. 4. Nie mogą być obciążone ciężarami hipotecznymi. 5. Muszą być niezmiennie. Bez zgody ordynariusza nie mogą być zmienione, to znaczy, że duchowny nie może ich się pozbyć¹²⁶. – Zarządzenia na temat tytułu święceń wydane na Soborze Trydenckim były dość szczegółowe, ponieważ wcześniej zdarzały się nadużycia w Kościele i Sobór Trydencki zamierzał do nich nie dopuszczać w przyszłości.

¹²⁶ Conciliorum Oecumenicorum Decreta, p. 703-704.

Po Soborze Trydenckim papież, Pius V (1556-1572) w konst. *Romanus Pontifex* z dnia 14 października 1568 r., Sykstus V (1585-1590) w konst. *Sanctum et salutare* z dnia 5 stycznia 1589 r., Klemens VIII (1592-1605), w instr. *Sanctissimus*, z dnia 31 sierpnia 1596 r., Innocenty XII (1721-1724) w konst. *Speculatores*, z dnia 4 listopada 1694 r., Benedykt XIV (1740-1758), w konst. *Etsi pastoralis*, z dnia 2 maja 1742 r. przypominali biskupom o zarządzeniu Soboru Trydenckiego na temat tytułu do święceń i zakazywali im udzielania święceń duchownym, jeśli nie ma dla nich beneficjum kościelnego lub przynajmniej patrimonium czy pensji wystarczających do utrzymania wyświęconego¹²⁷.

Papież potrydenccy zobowiązywali biskupów do udzielania święceń duchownym posiadającym beneficja lub patrymonia czy pensję, jednak nie wszędzie w Kościele były takie możliwości. Dlatego też w niedługim czasie po Soborze Trydenckim Stolica Apostolska udzielała przywilejów, aby święceń udzielano na tytuł misji w Kościele (*titulus missionis*). Pap. Grzegorz XIII (1572-1585), w dniu 23 kwietnia 1578 r. udzielił przywileju kolegium angielskiemu, na mocy którego można było święceń udzielać bez beneficjum i bez patrimonium. Przywilejem tym objęto w dniu 1 kwietnia 1584 r. kolegium niemiecko – węgierskie, zaś 27 czerwca 1584 r. kolegium maronickie. Identycznego przywileju udzielił pap. Klemens VIII (1592-1605) w dniu 5 grudnia 1600 r. kolegium szkockiemu, zaś pap. Urban VIII (1623-1644), w dniu 1 sierpnia 1627 r. udzielił przywileju założonemu przez siebie Kolegium Kongregacji Rozkrzewienia Wiary (*de propaganda fide*). W dniu 18 maja 1638 r. pap. Urban VIII objął przywilejem wszystkie kolegia podlegające Kongregacji Rozkrzewienia Wiary¹²⁸. W późniejszym czasie przywilej udzielania święceń na tytuł misyjny uzyskali biskupi niektórych krajów podległych Kongregacji Konsystorialnej, ale mieszanych pod względem wyznaniowym, np. w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej lub w Kanadzie.

Przyjmujący święcenia z tytułem dla misji zobowiązywał się do pracy przez całe życie na misjach pod zwierzchnictwem Kongregacji Rozkrzewienia Wiary. Misja, a jeśli nie misja, to Kongregacja Rozkrzewienia Wiary miała utrzymywać wyświęconego.

¹²⁷ P. Gasparri, CIC Fontes, vol. I, n. 129, p. 230 §1; vol. I, n. 166, p. 312, §2; vol. I, n. 179, §344, §4; vol. I, n. 258, p. 501, §1; vol. I, n. 328, p. 745, §7.

¹²⁸ J. Zubka, dz. c. s. 101-102.

Przyjmujący święcenia dla misji składali przysięgę o treści; Ja, N. syn N., z diecezji albo wikariatu N., ślubuję i przysięgam, że po przyjęciu wyższych święceń nie wstąpię do zakonu, zgromadzenia, stowarzyszenia bez zgody Stolicy Apostolskiej albo Kongregacji Rozkrzewienia Wiary i nie będę składał profesji zakonnej.

Ślubuję i przysięgam, że w tej diecezji lub wikariacie czy też misji, w której pozostaję jako poddany Stolicy Apostolskiej lub Kongregacji Rozkrzewienia Wiary, będę pracował przez całe życie pod zwierzchnictwem i jurysdykcją każdorazowego ordynariusza, dla zbawienia dusz, co będę wykonywał nawet w przypadku wstąpienia do zakonu, stowarzyszenia lub kongregacji i złożenia profesji za zgodą Stolicy Apostolskiej lub Kongregacji Rozkrzewienia Wiary.

Stwierdzam pod przysięgą, że zdaje sobie sprawę ze złożonej przysięgi, jej obowiązki rozumiem i wypełnię. Niech mnie Bóg wspomaga i ta święta Ewangelia¹²⁹.

Pap. Pius X w konst. *Sapienti consilio* z dnia 29 czerwca 1908 r. wyjął z pod jurysdykcji Kongregacji Rozkrzewienia Wiary Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Kanadę, Anglię, Szkocję, Holandię, niektóre diecezje Niemiec i Luksemburg i poddał je Kongregacji Konsystorialnej¹³⁰. Z chwilą wyjęcia tych krajów i diecezji z pod jurysdykcji Kongregacji Rozkrzewienia Wiary zaraz wyszła sprawa, na jaki tytuł będzie teraz można święcić duchownych tych instytucji. Na pytanie odpowiedziała Kongregacja Konsystorialna w dniu 12 listopada 1908 r.; tytuł misji należy zastąpić tytułem służby Kościołowi, czyli diecezji¹³¹.

Na ślady tego tytułu natrafiamy już przed Soborem Trydenckim. Pap. Eugeniusz IV (1437-1447) udzielił arcybiskupowi Florencji przywileju, mocą którego mógł on dopuszczać do święceń bez beneficjum, ale tytułem służby w jego Kościele. Wyświęceni przez arcybiskupa florenckiego byli kierowani do pracy w duszpasterstwie i z tej pracy mieli utrzymanie¹³². Pap. Sykstus V (1585-1590) udzielił podobnego przywileju patriarsze Wenecji. Patriarcha mógł udzielać święceń duchownym, których zatrudniał w swojej diecezji

¹²⁹ S. C. de Prop. Fide, instr. 27 apr. 1871: J. Seredi, CIC Fontes, vol. VII, n 4878, p. 440-442.

¹³⁰ Gasparri P., CIC Fontes, vol. III, n. 682, p.731, 2.

¹³¹ Gasparri P., CIC Fontes, vol. V, n 2056, XII.

¹³² Wernz Fr. X., P. Vidal, *Ius canonicum ad Codicis normam exactum*, t. IV, de rebus, Romae 1934, n. 224, p. 293, przypis 283.

i w diecezji mieli też utrzymanie. Kongregacja Rozkrzewienia Wiary w instrukcji z 27 kwietnia 1871 r. tak opisuje tytuł służby Kościołowi albo diecezji. Tytuł służby Kościołowi, który był kiedyś nadzwyczajnym, a potem stał się zwykłym, nadaje się tym przyjmującym święcenia, którzy nie posiadają beneficjum kościelnego, pensji, ani dóbr patrymonialnych i otrzymują święcenia w celu służby Kościołowi i mają w Kościele utrzymanie z ofiar wiernych. Tytuł służby diecezji przyjętą się powszechnie w Kościele w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku.

Duchowni przyjmujący święcenia na tytuł służby diecezji mają prawo do utrzymania ze strony szafarza święceń. Prawo to można utracić. Gdyby na przykład duchowny nie chciał podjąć żadnej pracy, którą mu zleca jego biskup, to straci on prawo do utrzymania ze strony biskupa. Nie straci zaś prawa do utrzymania duchowny, który zachoruje albo osiąga on wiek starczy nie pozwalający mu pracować¹³³.

Wspomniany już wyżej pap. Pius V w konst. *Romanus Pontifex* z dnia 14 października 1568 r. pisze, iż w dekrete Soboru Trydenckiego zobowiązującym biskupów do udzielania święceń tylko duchownym posiadającym beneficjum, lub patrimonium względnie pensję, nie wspominał nic o zakonnikach. Niektórzy zakonnicy wykorzystywali zarządzenie Soboru Trydenckiego, żeby uzyskać beneficjum, a potem wychodzili z klasztoru albo też zostawali wydalenii. Bywało też, że zakonnicy, którzy opuszczali klasztor, zebrali, co było niesławą dla stanu duchownego, a zgorzeniem dla wiernych. Z tego powodu papież postanowił, iż dekret Soboru Trydenckiego traktujący o duchownych diecezjalnych należy rozciągnąć na zakonników¹³⁴. Pap. Pius IX w dniu 12 czerwca 1858 r. zakazał przełożonym zakonnym wystawiania dymisoriów do święceń nowicjuszom oraz zakonnikom po ślubach czasowych trzyletnich, by przyjęli święcenia na tytuł ubóstwa. Równocześnie rozciągnął to zarządzenie na członków instytutów o ślubach zwykłych i zalecił, by przełożeni tych zakonników nie wystawiali dymisoriów do święceń na tytuł zgromadzenia albo misji, chyba że tym zakonnikom, którzy złożyli śluby zwykłe, ale wieczyste i na stałe są włączeni do danego instytutu, względnie mają śluby trzyletnie, ale po tym okresie złożą wieczystą profesję. Kongregacja Bisku-

¹³³ Many S., *Praelectiones de sacra ordinatione*, n. 148, p. 362-363.

¹³⁴ Gasparri P., *CIC Fontes*, vol. I, n. 129, p. 230, §§2-3.

pów i Zakonników w dekrete z dnia 4 listopada 1892 r. na prośbę biskupów przedstawiła normy, którymi mogli się kierować w odnoszeniu się do zakonników wydalonych z zakonu. 1. Zakonnicy posiadający święcenia wyższe, którzy wydaleny są z zakonu mają być w stałej karze suspensy do czasu, aż Stolica Apostolska wyda w tej sprawie zarządzenie albo też zakonnik znajdzie biskupa, który go przyjmie do swojej diecezji. 2. Zakonnik posiadający święcenia wyższe i śluby wieczyste lub czasowe, prosząc Stolicę Apostolską o zezwolenie na opuszczenie zakonu, niech pozostaje w klasztorze do czasu, aż znajdzie biskupa, który go przyjmie do swojej diecezji i zapewni mu utrzymanie. Jeśli takiego biskupa nie znajdzie, to niech pozostaje w karze suspensy co do wykonywania przyjętych święceń. 3. Zakonnicy tak po ślubach uroczystych jak po ślubach czasowych nie powinni być dopuszczani do święceń wyższych, jak długo nie zostaną zebrane odpowiednie zaświadczenia i nie ukończą roku teologii, jeśli chodzi o święcenia subdiakonatu, dwa lata teologii, gdy chodzi o święcenia diakonatu i trzy lata teologii, gdy kandydat ma przyjąć święcenia prezbiteratu. Ma też przejść regularny kurs innych studiów¹³⁵.

Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. w kan 974 § 1, nr 7 między innymi wymogami, żąda od przyjmującego święcenia, posiadania tytułu kanonicznego, jako warunku dopuszczenia do święceń wyższych.

Kan. 979 § 1 stanowi, iż tytułem kanonicznym dla duchownych diecezjalnych jest tytuł beneficjum, a w jego braku, własnego majątku (*patrimonii*) lub pensji. § 2 tego kanonu domaga się, aby tytuł ten był prawdziwie zabezpieczony na całe życie przyjmującego święcenia i rzeczywiście wystarczający na odpowiednie jego utrzymanie, stosownie do zasad wydanych przez ordynariuszy właściwych dla różnych miejsc i czasów.

Duchowny wyższych święceń tracąc kanoniczny tytuł ze względu na który został wyświęcony, winien postarać się o inny, chyba że zdaniem ordynariusza inaczej zaradzano jego utrzymaniu (kan. 980 § 1). Szafarz, który bez indultu Stolicy Apostolskiej, udziela świadomie wyższych święceń bez tytułu, albo też zezwala na takie wyświęcenie, musi sam oraz jego następcy, łożyć na utrzymanie

¹³⁵ Gasparri P., CIC Fontes, vol. IV, n. 2020, p. 1055-1056.

wyświęconego pozostającego w potrzebie, do czasu, aż zabezpieczy mu się inaczej utrzymanie (kan. 980 § 2). Gdyby biskup wyświęcił kogoś pod warunkiem, iż wyświęcony nie będzie prosił o utrzymanie, układ taki jest nieważny od samego początku (kan. 980 § 3).

Gdyby nie było ani jednego tytułu z wymienionych w kan. 979 § 1, można go uzupełnić tytułem służby diecezji, a w miejscu podległym Kongregacji Rozkrzewienia Wiary tytułem misji, tak jednak, że wyświęcony składa przysięgę, iż zawsze będzie służył diecezji lub na misjach pod władzą miejscowego ordynariusza (kan. 981 § 1). Ordynariusz winien dać wyświęconemu na służbę diecezji w Kościele lub na misjach, beneficjum, urząd lub zapomogę wystarczającą dla jego utrzymania (kan. 981 § 2).

Dla zakonników po ślubach uroczystych, tytułem kanonicznym jest uroczysta profesja zakonna czyli tytuł ubóstwa (*paupertatis*) (kan. 982 § 1). Dla zakonników po ślubach zwykłych, wieczystych, jest tytuł wspólnego stołu (*titulus mensae communis*), kongregacji, stowarzyszenia lub inny podobny, stosownie do konstytucji (kan. 982 § 2). Inni zakonnicy, jeśli chodzi o tytuł do święceń, rządzą się prawem duchownych diecezjalnych, czyli mają jeden z tytułów duchowieństwa diecezjalnego. Zwykle mają tytuł wspólnego stołu (kan. 982 § 3).

Duchowny wyświęcony z tytułem beneficjum nie może z niego zrezygnować, chyba że zaraz wykaże się, iż utrzymanie tego duchownego jest zabezpieczone przez ordynariusza w inny sposób (kan. 1485).

Duchowny wyświęcony z tytułem beneficjum lub pensji, nie może być ich pozbawiony, chyba, że w inny sposób zabezpieczy się jego utrzymanie i z zachowaniem norm kanonów 2303 i 2304 (kan. 2099 § 3). W przypadku depozycji duchownego może on być pozbawiony także tytułu święceń, ale jeśli w takim przypadku znajdzie się w potrzebie, jego ordynariusz z miłości chrześcijańskiej może mu pomóc w utrzymaniu się (kan. 2303 § 2). Tylko w takim przypadku, gdy duchowny nie chce się poprawić, a nawet powoduje zgorszenie, może być pozbawiony praw i przywilejów duchownego na stałe (kan. 2304 §§ 1-2).

Prace nad kanonami, które miały zastąpić kanony KPK z 1917 r. na temat tytułu kanonicznego do święceń trwały od czasu, gdy bł. pap. Jan XXIII (1958-1963) zarządził odnowienie tego kodeksu.

1. Na sesji zespołu studyjnego w 1968 r. wszyscy byli zgodni, iż przynajmniej tytuł beneficjum należy zupełnie skreślić. Zwrócono uwagę, iż obecnie bardzo rzadko udziela się święceń z tytułem beneficjum. Sobór Watykański II (1962 –1963) zarządził reformę systemu beneficjalnego. Z tego powodu tytuły służby diecezji i misji nie będą dodatkowymi, ale głównymi tytułami (Conc. Vat.II, Decr. *Presbyterorum ordinis*, n.20 ss.). Jeden z konsultorów przedstawił opinię, iż należy przyjąć samą normę na temat odpowiedniego utrzymania duchownych, a potem można mówić o szczegółach, w tym o tytule do święceń. Odpowiedział mu sekretarz zespołu, iż norma na temat utrzymania duchownych jest ustalona w dziale o duchownych (*de clericis*) i rzeczywiście tam już to zrobiono. Inny konsultor uważał, iż problem tytułu do święceń należy uznawać za ważny, ponieważ jeśli duchowni będą niezależni od biskupa, to nie będą mu posłuszni.

2. Sekretarz zespołu studyjnego zaproponował, aby ustalić normę, iż duchowny diecezjalny jest święcony na tytuł Kościoła partykularnego, chyba iż sam złoży pisemne oświadczenie, iż posiada wystarczające dochody albo wystarczającą pensję. Dotyczyłoby to także duchownych pracujących na misjach. Dlatego można by mówić, iż duchowni są święceni na tytuł diecezji albo misji, chyba że pisemnie wykażą, iż mają własny majątek (*patrimonium*) albo też wystarczającą pensję i rezygnują z utrzymania przez biskupa, który zgadza się z tym, by duchowny był na własnym utrzymaniu. Jeden z konsultorów przedstawił trudność ze strony wikariuszy apostolskich, ponieważ wikariat apostolski nie stanowi Kościoła partykularnego, a wikariusz apostolski nie jest właściwym pastorem. Inny konsultor uważał, iż w przypadku wikariatu apostolskiego jest lud Boży (*portio Dei*). Inni uważali, iż można mówić tylko o pewnej analogii w tym przypadku. W tych okolicznościach wypadnie mówić o dochodach (*reditus*) i wtedy będzie dotyczyć wszystkich. Ale pozostał problem, czy chodzi o dochody czy też o utrzymanie duchownego. Wszyscy zgadzali się, iż diecezja może być tytułem do święceń. Ale w takim przypadku, czy biskup może dyspensować od tego tytułu? Konsultor uważał, iż jest to prawo duchownego i wobec tego biskup nie może mieć prawa dyspensowania w tej sprawie.

3. Konsultorzy zwracali uwagę, iż należy odróżniać duchownych, którzy chcą przyjąć święcenia prezbiteratu i duchownych zamierza-

jących zostać diakonami stałymi. Prezbiterzy są święceni dla służby w diecezji, natomiast diakoni stali mają swoją pracę, z której się utrzymują. Mają swój zawód. Diakoni stali pracują dla siebie, nie należą do hierarchii Kościoła. Diakoni pracują w Kościele, gdy mają wolny czas. I dlatego ich biskup przyjmuje do służby w diakonacie, o ile nie domagają się wynagrodzenia za pracę. W takiej sytuacji sekretarz zespołu zaproponował, aby w § 1 ustalono normę o udzielaniu święceń na tytuł diecezji, zaś w § 2 można dodać, iż *diakoni, którzy wykonują pracę cywilną, niech też z tej pracy żyją i w ten sposób niech utrzymują siebie i swoją rodzinę*. Albo można ustalić, iż: *diakoni zrezygnują z utrzymania, ponieważ wykonują w świecie pracę, dzięki której mogą się utrzymać*. Sekretarz zespołu studyjnego uważał, iż jest to norma ogólna, obejmie wszystkie przypadki. Jednak innym konsultorom te normy się nie podobały dlatego, że kto wykonuje pracę w świecie, nie poświęca się całkowicie Kościołowi. Inny konsultor uważał, iż za spełnianie posługi apostołskiej nie należy wynagradzać. Kto zatem posiada wystarczające dochody, by się utrzymać, już nie musi być utrzymywany przez Kościół. Nie trzeba w tym kontekście używać wyrazu wynagrodzenie (*remuneratio*). Sekretarz zespołu proponował, aby uzupełnić normę z nr 21 *Instrukcji* na temat diakonatu stałego. Poza tym trzeba poprawić już przygotowane kanony o duchownych, w których mówi się o utrzymaniu duchownych, ale nie nawiązuje się do diakonatu stałego. Zespołowi pracującemu nad schematem o duchownych należy odpowiedzieć, aby na str. 47 relacji dodany został przepis, np. 1. Do konferencji biskupów należy ustalić normy wspólne, mając na uwadze okoliczności danej diecezji... 2. Duchowni, którzy wykonują pracę w świecie, niech też zaradzają swoim potrzebom z ich pracy. Natomiast w tytule o święceniach (*de titulo ordinationis*) sekretarz zespołu zaproponował zamieszczenie tekstu: § 1. *Wszyscy duchowni diecezjalni niech będą święceni na tytuł służby Kościołowi partykularnemu, w którym zamierzają stale pracować, pod władzą ordynariusza: z powodu tego tytułu ordynariusz winien starać się o ich utrzymanie, zgodnie z kan...., chyba że duchowni na piśmie oświadczą, iż z własnych dochodów będą się utrzymywać, bo są one pewne i ordynariusz się z tym zgadza.* § 2. *Duchowni zakonnicy niech będą święceni na tytuł służby zakonowi czy kongregacji, pod władzą wyższego przełożonego, który troszczy się o ich utrzymanie. Tę samą normę należy stosować do duchownych, którzy należą do jakiegoś stowarzy-*

szenia, chyba że inkardynują się do diecezji. Tekst ten zatwierdzono prowizorycznie¹³⁶.

Na kolejnej sesji zespołu studyjnego kan. 213 § 1 (odpowiada on kan. 979-982 KPK z 1917 r.) zobowiązuje ordynariusza, aby się troszczył o utrzymanie duchownych. A miało to dotyczyć także diakonów stałych. § 2 tego kanonu zyskał uznanie wszystkich konsultorów¹³⁷.

Na następnej sesji (w 1973 r.) na temat tytułu do święceń mamy nie kan. 213 §§ 1-2, ale kan. 224 (odpowiada on kan. 979-982 KPK z 1917 r.). I znów odbyła się nad nim dyskusja. Ale teraz były to uwagi przeważnie redakcyjne, bo dotyczą poszczególnych wyrazów, nie problematyki zawartej w kanonie. Konsultor proponował, aby w miejsce *titulo*, dano *tituli*. Inny konsultor pytał, na jaki tytuł będą święceni diakoni stali? Odpowiedział mu sekretarz zespołu, iż diakoni będą święceni na tytuł określonego Kościoła, ale sami mają się starać o swoje utrzymanie. Konsultor uważał, iż wyraz *titulus* oznacza źródło utrzymania. Nie zgadzał się z tą opinią inny konsultor, ponieważ tytuł ubóstwa wcale nie oznacza prawa do utrzymania. Inny konsultor proponował, żeby może pominąć ten zwrot *huius tituli ratione*. Jednak inni konsultorzy nie zgadzali się z tą propozycją. Pewien konsultor proponował, aby paragraf drugi zamieścić w innym miejscu kodeksu. Nie przyjęto tej propozycji. Sekretarz zespołu studyjnego uważał, iż wyraz znajdujący się w trzeciej linii *praecaventiae* zamienić na *praevidentiae*. Inny konsultor był zdania, iż zamiast *praevidentiae* należy dać wyraz *cautioni*. Konsultorzy opowiadali się za zdaniem wyrażonym przez sekretarza zespołu, a nie ostatniego konsultora. Inny konsultor uważał, iż zamiast wyrazu *apte* należy powiedzieć *debite*. Tę opinię wszyscy przyjęli. Inny konsultor zaproponował, aby zamiast *episcopus* w § 1 dać wyraz *ordinarius*. Nie zgadzał się z tym sekretarz zespołu, ponieważ w kanonie mowa jest o posłudze biskupa diecezjalnego, nie ordynariusza, ale w paragrafie pierwszym można użyć tak wyrazu ordynariusz jak *episcopus dioecesanus*. Sam jednak jest za tym, by w tym paragrafie mówiono o biskupie

¹³⁶ Coetus studiorum de sacramentis. Sessio dd. 22-27 ianuarii 1968 habita: *Communicationes* 30 (1998) n. 1, p. 111-113.

¹³⁷ Coetus studiorum de sacramentis. Sessio dd. 23-28 octobris 1972 habita. *Disceptatio de schemate canonum. De ordine*. Art. 1. De requisitis in subiecto sacrae ordinationis: *Communicationes* 32 (2000) n. 1, p. 68.

diecezjalnym. Inni zgadzali się ze zdaniem sekretarza zespołu studyjnego. Jeszcze inny konsultor uważał, iż w paragrafie drugim należy powiedzieć *episcopus*, zamiast *episcopus dioecesanus*. Nie zgadzał się z tą opinią sekretarz zespołu, ponieważ mówi się o różnych sprawach. Co do tego zgadzali się wszyscy¹³⁸.

Kan. 224 przyjęty na sesji zespołu studyjnego w 1973 r. znalazł się w *Schemacie Prawa* na temat *Sakramentów* z 1975 r., ale jako kan. 222. Posiada on trzy paragrafy. Podamy tu ich treść. § 1. Wszyscy diakoni diecezjalni mają przyjąć te święcenia na tytuł służby Kościołowi partykularnemu, któremu zamierzają się poświęcić, pod władzą biskupa diecezjalnego.

§ 2. Z racji tego tytułu biskup diecezjalny winien się troszczyć o utrzymanie tak diakonów jak prezbiterów mając na uwadze zabezpieczenie im odpowiedniego utrzymania i opiekę zdrowotną, zgodnie z prawem.

§ 3. Diakoni członkowie instytutu życia konsekrowanego niech będą wyświęceni na tytuł instytutu, do którego należą, pod władzą przełożonego wyższego, który ma troszczyć się o odpowiednie utrzymanie. Tę samą normę należy stosować do diakonów, którzy zapisani są do jakiegoś stowarzyszenia, chyba że są oni inkardynowani do diecezji.

Są różnice między kan. 222 *Schematu Prawa* na temat *Sakramentów* z 1975 r., a wcześniejszymi tekstami tego kanonu. Wcześniej kanon składał się z dwóch paragrafów, obecnie mamy ich trzy. W § 1 była mowa o wszystkich duchownych diecezjalnych. Teraz mówi się o samych diakonach diecezjalnych. Nie wspomina się zaś o prezbiterach. Wcześniej wymieniano w tym kontekście ordynariusza, teraz wymienia się biskupa diecezjalnego.

W § 2 była mowa o duchownych zakonnikach, teraz w § 2 jest mowa o prezbiterach i diakonach. Przewidywano, że duchowny może się sam utrzymywać. Teraz nawet się nie wspomina o takiej możliwości. O utrzymanie prezbiterów i diakonów ma troszczyć się biskup diecezjalny. Teraz wymaga się od biskupa diecezjalnego, by zabezpieczył odpowiednie utrzymanie tak diakona jak pre-

¹³⁸ Coetus studiorum de sacramentis. Sessio dd. 29 ianuarii – 2 februarii 1973: Disceptatio de schemate canonum. *De ordine*. Cap. II. De sacrae ordinationis subiecto. Art. I. De requisitis in subiecto sacrae ordinationis: Communicationes 32 (2000) n. 1, p. 96-97.

zbitera. Ma mieć na uwadze także opiekę zdrowotną nad diakonem i prezbiterem, jak tego wymaga prawo. W tym miejscu nawiązuje się do kanonu znajdującego się w tytule o obowiązkach duchownych. Nie ma tekstu tego kanonu. W Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r. a więc w późniejszym dokumencie, kan. 281 § 1 stwierdza, iż duchowni zasługują na wynagrodzenie odpowiednie do ich pozycji, z uwzględnieniem zarówno natury ich zadania, jak również okoliczności miejsca i czasu, dzięki któremu mogliby zaspokoić potrzeby własnego życia. W § 2 tego kanonu dodaje się, że ordynariusz, nie biskup diecezjalny, ma także zatroszczyć się, aby jego duchowni mieli właściwie zabezpieczoną opiekę społeczną, jeśli by byli dotknięci chorobą, niezdolnością do pracy lub starością.

§ 3 kan. 222 *Schematu Prawa* na temat *Sakramentów* z 1975 r. odpowiada § 2 wcześniejszego tekstu kanonu, ale jego treść nie została zmieniona. Dotyczy zakonników. Oni mają być święceni dla instytutu, a utrzymanie ma im zapewnić przełożony wyższy. Ci, którzy nie są w zakonie, tylko w jakimś stowarzyszeniu, są święceni albo dla tego stowarzyszenia, albo dla diecezji i podlegają biskupowi, który też troszczy się o ich utrzymanie.

Nad *Schematem Prawa* na temat *Sakramentów* z 1975 r. odbyła się znów dyskusja. Okazało się wówczas, iż wszyscy się zgadzają, aby cały kan. 222 §§ 1-3 *Schematu Prawa* na temat *Sakramentów* z 1975 r. został skreślony. Kanoniczny tytuł bowiem miał znaczenie w historii Kościoła. W naszych zaś czasach wystarczy reguła, iż kto służy ołtarzowi, ten może żyć z ołtarza. Zresztą w innej części kodeksu, mianowicie w dziale o *Ludzie Bożym*, kan. 141 mówi się tak o odpowiednim wynagrodzeniu dla duchownych, jak o zabezpieczeniu społecznym dla nich¹³⁹. – W ten sposób historia kanonicznego tytułu do święceń dobiegła końca. W następnych schematach czyli w *Schemacie Kodeksu Prawa Kanonicznego* z 1980 r., i w *Schemacie Kodeksu Prawa Kanonicznego* z 1982 r., a także w *Kodeksie Prawa Kanonicznego* z 1983 r. na temat kanonicznego tytułu do święceń nie ma żadnej wzmianki. Wystarczy Ewangelia, czyli wróciłyśmy do tego, od czego zaczęliśmy.

¹³⁹ Coetus studiorum de sacramentis. Conventus dd. 6-10 februarii 1978 habiti. Disceptatio de schemate canonum. *De ordine*. Cap. II. De sacrae ordinationis subiecto. Art. 1. De requisitis in ordinandis: *Communicationes* 10 (1978) n. 2, p. 195.

Zakończenie

Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich zawiera kanony odpowiadające kanonom 1033-1039. Kan. 1033 KPK z 1983 r. i kan. 758 § 1 nr 1 KKKW wymagają od kandydata do święceń przyjęcia bierzmowania. Kan. 1035 § 1, kan. 1036 KPK z 1983 i kan. 761 KKKW stanowią, iż kandydat do święceń ma złożyć swojemu biskupowi oświadczenie o woli przyjęcia święceń. Kan. 1037 KPK z 1983 r. domaga się od kandydata do święceń diakonatu zobowiązania się do życia w celibacie. Kan. 758 § 3 KKKW poleca w tej sprawie zachować prawo partykularne swojego Kościoła. Kan. 1038 KPK z 1983 r. i kan. 757 KKKW zgadzają się, by diakon nie przyjął święceń prezbiteratu, jeśli nie chce tych święceń. Kan. 1039 KPK z 1983 r. i kan. 772 KKKW domagają się, by kandydat do święceń odbył przed święceniami rekolekcje. – Jednak kan. 1034 §§ 1–2 (obrządek przyjęcia kandydatów do diakonatu i prezbiteratu) i kan. 1035 § 2 (kolejne przyjmowanie posług oraz święceń) nie mają odpowiedników w KKKW. – Poza tym, rozmieszczenie kanonów w KKKW znacznie odbiega od układu kanonów w KPK z 1983 r. Zwróćmy uwagę chociażby na jeden kanon, ten o rekolekcjach odbywanych przez kandydata do święceń. Znajduje się on nawet w innej części KKKW, bo w art. 3 o tym, co winno uprzedzać święcenia. Tymczasem inne przedstawione tu kanony są w art. 1, potem jest artykuł na temat przeszkód do przyjęcia święceń, i dopiero ten trzeci art. A jest jeszcze sprawa treści kanonów. Przecież to, co mówi KKKW na temat celibatu bardzo różni się od kanonu w KPK z 1983 na ten sam temat. – Ostatecznie możemy powiedzieć, iż między kanonami KPK z 1983 r., a kanonami KKKW jest wielkie podobieństwo, ale są też pewne różnice.

De praerequisitis ad ordinationem (canones 1033-1039)

Studium hoc proemio, parte principali et conclusione constat. In proemio canones 1033-1039 Codicis Iuris Canonici Ioannis – Pauli II Papae obiectum huius studii, esse, dicitur.

Pars principalis studii in novem particulas subdividitur.

1. Qui recepit sacramentum confirmationis, licite ad ordines promovetur (can. 1033).

2. Ad diaconatum vel presbyteratum aspirans ordinetur qui adscriptionem inter candidatos obtinuit, post praevidiam suam petitionem propria manu exaratam,

atque ab episcopo proprio vel superiore maiore instituti religiosi clericalis in scriptis exaratam (can. 1034 §§ 1-2).

3. Requiritur ut ministeria lectoris et acolythi receperit et per congruum tempus exercuerit, antequam quis ad diaconatum sive permanentem sive transeuntem promoveatur (can. 1035 § 1).

4. Inter acolythatus et diaconatus collationem *interstitiae* intercedant sex saltem mensium (can. 1035 § 2).

5. Candidatus petens ordinationem, ut ad ordinem diaconatus aut presbyteratus promoveri possit, episcopo proprio aut superiori maiori declarationem tradat propria manu exaratam qua testificetur, se sponte ac libere, ordinem suscepturum atque in ministerio ecclesiastico perpetuo mancipaturum esse (can. 1036).

6. Promovendus ad diaconatum permanentem, qui non sit uxoratus, itemque promovendus ad diaconatum transeuntem, ad ordinem diaconatus non admittatur, nisi coram Deo et Ecclesia obligationem caelibatus assumpserit, aut votum perpetuum castitatis in instituto religioso emiseric (can. 1037).

7. Diaconus, qui ad presbyteratum promoveri renuat, nisi impedimento detineatur canonico aliave gravi de causa, de iudicio episcopi aut superioris maioris aestimanda, ab ordinis recepti exercitio prohiberi non potest (can. 1038).

8. Omnis qui ad aliquem ordinem promovendus est, exercitiis spiritualibus vacet per quinque saltem dies, loco et modo ab ordinario determinatis (can. 1039).

9. Pro clericis saecularibus titulus canonicus est titulus beneficii, eoque deficiente, patrimonii aut pensionis (can. 979 § 1 CIC 1917 an.). Pro regularibus titulus canonicus est sollemnis religiosa profesio seu titulus, ut dicitur, paupertatis (can. 982 § 1 CIC 1917 an.). Coetus studiorum de sacramentis, in sessione dd. 6-10 februarii 1978 habita, statuit ut totus canon 222 Schematis documenti pontificii quo disciplina de Sacramentis recognoscitur, Typis Polyglottis Vaticani 1975, supprimatur. Etenim institutum tituli ordinationis est obsoletum et qui altari ministrat debet de altari vivere [Communicationes 10 (1978) n. 2, p. 195].